

O 40 % wzrosła przestępczość

W ciągu pięciu ostatnich miesięcy do Prokuratury Rejonowej w Jarocinie wpłynęło o 40 % spraw więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Jeszcze w 2000 roku do tutejszej prokuratury wpływało około stu spraw miesięcznie. W tej chwili jest ich około 140. - *Ten wzrost wynika na pewno z tego, że zmieniły się przepisy w zakresie kierowania pojazdami w stanie nietrzeźwym. Wcześniej takie sprawy trafiały do kolegium do*

spraw wykroczeń. Teraz pijanymi kierowcami i rowerzystami „zajmuje” się sąd - mówi Adam Wróblewski, Prokurator Rejonowy w Jarocinie. Szacuje, że tylko z tego powodu zanotowano kilkunastoprocentowy wzrost przestępstw.

Dokończenie na str. 5

Trwa okupacja spółki cukrowej w Poznaniu

Wara od naszych cukrowni

Już kilkanaście dni związkowcy z kilku wielkopolskich cukrowni, w tym także z Witaszyc, okupują siedzibę Poznańsko-Pomorskiej Spółki Cukrowej w Poznaniu. Domagają się odwołania prezesa holdingu cukrowego i natychmiastowej prywatyzacji ich zakładów. Od piątku nie wpuszczają do pomieszczeń holdingu pracowników spółki.

Okupacja siedziby Poznańsko-Pomorskiej Spółki Cukrowej, holdingu skupiającego wielkopolskie i pomorskie cukrownie, trwa od 21 maja. Komitetowi protestacyjno-okupacyjnemu przewodniczy Kazimierz Kubiak - szef komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” cukrowni w Witaszycach. Cukrownicy domagają się natychmiastowej decyzji minister skarbu o sprzedaży ich zakładów pracy niemieckiemu inwestorowi Pfeifer und Langen. Chcą też odwołania prezesa spółki cukrowej, który jest zwolennikiem powołania koncernu Pol-

ski Cukier i - zdaniem protestujących - opóźnia prywatyzację cukrowni. - *Jak chcą, niech powstaje Polski Cukier, ale bez poznańsko-pomorskich i śląskich cukrowni. Wara od naszych cukrowni. Mymusimy być sprywatyzowani jak najszybciej, bo potrzebne są nam pieniądze na rozwój - mówią okupujący siedzibę holdingu.*

W środę, 6 czerwca przed budynkiem spółki odbędzie się manifestacja cukrowników. Ma wziąć w niej udział kilkaset osób z cukrowni wielkopolskich i śląskich.

Czytaj na str. 9

Debiut na miarę Grand Prix



Fot. Stanisław Dziękański

Tak w gronie przyjaciół - Marta Kościńska z Kotliny (druga od prawej) świętowała zdobycie Grand Prix XI Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia”. Podczas trzydniowego festiwalu, na deskach JOK-u zaprezentowało się 47 uczestników z kraju i zagranicy

Czytaj na str. 16 - 17

Jarota w IV lidze

Piłkarze Jaroty, na dwie kolejki przed końcem rozgrywek, zapewnili sobie awans do IV ligi. W Nowych Skalmierzycach pokonali 5:1 Pogoń. Niestety, z czwartą ligą pożegnał się Phytopharm przegrywając, przy wydatnej „pomocy” sędziego, z zespołem 1920 Mosina 1:3.

Relacje ze spotkań na str. 32



Marynarka Macieja Dolaty - trenera Jaroty i kurtka Leszka Jakubiaka - kierownika drużyny spłonęły po zakończeniu meczu

Jarocińskie trojaczki

Po raz pierwszy od kilku lat w jarocińskim szpitalu na świat przyszły trojaczki. Dzieci urodziły się w czwartek 31 maja. Są zdrowe i czują się dobrze. Szczęśliwymi rodzicami trzech dziewczynek są Hanna i Jarosław Silscy z Woli Książęcej.



Kasia urodziła się o 9.40 waży 2.740, mierzy 49 cm



Julia urodziła się o 9.41 waży 2.850, mierzy 52 cm



Michalina urodziła się o 9.42 waży 2.320, mierzy 48 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Skok na kasę PKP

W kasie jarocińskiego PKP brakuje ponad 618 tys. zł. Głównym podejrzanym jest Jerzy M., kierownik Referatu Operacji Pieniężnych na stacji w Jarocinie. Policja ustala, czy miał pomocników.

1 czerwca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie zostali powiadomieni o nieprawidłowościach w Referacie Operacji Pieniężnych na stacji PKP w Jarocinie, mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza. Wykazała je kontrola inspektorów PKP z Olsztyna. Nieoficjalnie wiadomo, że inspekcja przyjechała do Jarocina w celu ujawnienia właśnie tych nieprawidłowości.

Kierownik Referatu Operacji Pieniężnych na stacji PKP w Jarocinie, 57-letni Jerzy M. z Jarocina w okresie ostatnich sześciu lat dokonywał w księgach rachunkowych manipulacji finansowych. Pozwoliły mu one na wyprowadzenie z kasy stacyjnej kwoty w wysokości 618.700 zł.

Dokończenie na str. 3

Ż e r k ó w

Sieć bez protestów

Do końca sierpnia trzy szkoły podstawowe w gminie Żerków zostaną zlikwidowane. Zaczną obowiązywać nowe obwody szkolne. Uchwałę w sprawie reorganizacji przyjęli radni, przy jednym głosie wstrzymującym się.

Do 31 sierpnia, trzy szkoły w gminie Żerków: w Lubinii Małej, Ludwinowie i Stęgoszy, zostaną zlikwidowane.

Nowa sieć szkół obejmuje cztery istniejące na terenie gminy szkoły podstawowe oraz wyznacza dla tych placówek nowe granice obwodów. Uchwała w tej sprawie została przyjęta, przy jednym głosie wstrzymującym się, na ostatniej sesji żerkowskiej rady miejskiej. 29 maja. Radni nie podjęli dyskusji nad nową siecią i obwodami, nikt nie wyraził również sprzeciwu.

Mieszkańcy Ludwinowa i Lubi-

nii Małej chcą utworzyć niepubliczne podstawówki. Szkoły mają prowadzić, powstałe w tych miejscowościach, stowarzyszenia edukacyjne. - *Lubinia Mała zarejestrowała się jako stowarzyszenie edukacyjne, Ludwinów jeszcze nie. W skład stowarzyszeń wchodzi rodzice. Aby mogły one zarejestrować się w sądach, już sporządziliśmy umowy użyczenia budynków, a zarząd podjął uchwałę w tej sprawie. Umowy podpisaaliśmy - wyjaśniła Ewa Antkowiak, sekretarz gminy.*

Dokończenie na str. 3

ogłoszenie



Potrójnie
premiowany.



• Tylko teraz w cenie Golfa otrzymasz jednocześnie pełen pakiet ubezpieczeń oraz pakiet elektryczny. Kupującym Golfa na kredyt, Volkswagen Bank Polska gwarantuje oprocentowanie już od 1%*. Szczegóły oferty w naszym salonie.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Autoryzowany Dealer Volkswagena **Rzepecki Mroczkowski Sp. z o.o.**
61-242 Poznań, ul. Wiatraczna 5, os. Czecha, tel. (0 61) 877 74 42, 877 68 91, 877 68 94

*Kredyt demokracjonalizowany w euro. Liczba samochodów objętych ofertą ograniczona.

Dzieci przecięły wstęgę

Uroczyste otwarcie ogródka przedszkolnego odbyło się w Przedszkolu Publicznym nr 2. Dzieci nie mogły jednak od razu skorzystać z nowych sprzętów, gdyż krótko po uroczystym przecięciu wstęgi zaczął padać deszcz.

W uroczystości, która odbyła się w piątek 1 czerwca, wzięli udział przedszkolacy, rodzice dzieci oraz zaproszeni goście. Obecni byli m. in. Marian Sikorski - przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie, Leszek Bajda - przewodniczący komisji oświaty, wizytator Ma-

które bardzo często redagowały i rozprowadzały wśród rodziców specjalną gazetkę.

W przygotowaniu ogródka duży wkład pracy mieli: stolarz Piotr Frąszczak, który realizował pomysły dyrekcji przedszkola oraz Marek Szkudlarek - konserwator sprzę-



Poświęcenia ogródka dokonał ojciec Marek Janus, proboszcz jarocińskiej parafii św. Antoniego z Padwy

ria Roszyk. Uroczystość rozpoczęła Eugenia Weber, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 2 w Jarocinie. - Przedszkole zostało otwarte 14 lat temu, w 1987 roku. Od samego początku mam przyjemność kierować tym przedszkolem. Na samym początku moje plany dotyczyły przede wszystkim urządzenia wnętrza przedszkola i doposażenia go w potrzebny sprzęt i zabawki. Dwa lata temu zajęłam się otoczeniem przedszkola, ogródkiem do zabaw. Moim marzeniem było, aby w przedszkolu było wiele wesółych, szczęśliwych, bawiących się dzieci. Oto dziś moje marzenia stały się rzeczywistością i mogę przekazać w użytkowanie ten przepiękny sprzęt - powiedziała Eugenia Weber, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 2 w Jarocinie. Podkreśliła również, że w staraniach o urządzenie ogródka do zabaw wspierały ją bardzo mocno wychowawczynie przedszkolne,

tu przedszkolnego. Koszt wykonania ogródka wyniósł niecałe trzy tysiące złotych. Rzeczywista wartość sprzętu według ofert katalogowych wynosi natomiast około 25 tysięcy złotych. Ogródek posiada również certyfikat bezpieczeństwa. W imieniu dzieci podziękowania dyrektor przedszkola złożył Darek Henzel, przedszkolak z oddziału szóstego. Na zakończenie części oficjalnej ogródek został poświęcony przez ojca Marka Janusa, proboszcza jarocińskiej parafii św. Antoniego z Padwy. Przecięcia wstęgi dokonały dzieci z pomocą przewodniczącego Mariana Sikorskiego i wizytatora Marii Roszyk. Z powodu padającego deszczu dalsza część uroczystości musiała zostać przeniesiona do budynku przedszkolnego. Wszyscy zaproszeni goście najpierw obejrzeli część artystyczną, a później spotkali się przy kawie i placach. (ls)

ogłoszenie

► ŻERKÓW

Rozpoczęto budowę hali środowiskowo-sportowej w Żerkowie, na terenie znajdującym się przy gimnazjum. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec maja 2002 roku. Koszt budowy szacowany jest na ok. 2,5 mln zł. Pieniądze pochodzą z gminnego budżetu. Trwają starania o pozyskanie środków z zewnątrz. (akf)

Na festyn

► Wesolą zabawę i wiele atrakcji zapewniają organizatorzy festynu rodzinnego w jarocińskim przedszkolu nr 1 przy ul. Hallera. Impreza odbędzie się w niedzielę 10 czerwca o godz. 14.00 Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Jarocina i nie tylko.

► Rada Sołecka w Chociczy organizuje festyn z okazji Dnia Dziecka. Impreza odbędzie się 10 czerwca o godz. 15.00. Zabawy, gry i liczne konkursy odbędą się na boisku sportowym przy os. 40-lecia w Chociczy.

Wycieczka w Bieszczady

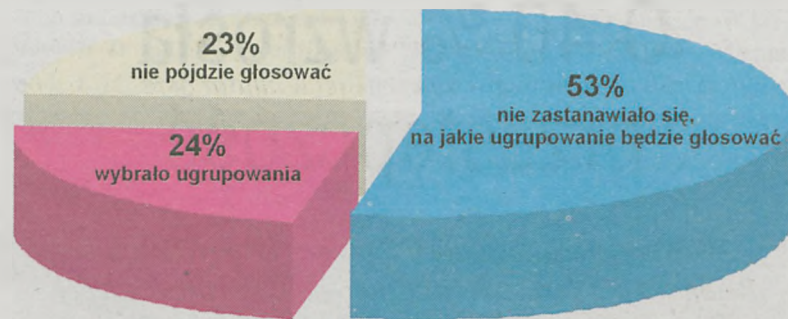
Czterodniowy wyjazd w Bieszczady organizuje jarocińskie koło Związku Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”. Koszt wycieczki wynosi 350 złotych od osoby.

Na wycieczkę organizatorzy zapraszają nie tylko swoich członków, ale i sympatyków. W trakcie podróży uczestnicy zwiedzą m. in. Łańcut, Solinę, Cisnę i Przemysł oraz tzw. pętlę bieszczadzką. Wycieczka odbędzie się w dniach 21 - 24 sierpnia. Koszt wyjazdu wynosi 350 złotych od osoby. W koszty wliczone są m. in. noclegi i wyżywienie. Zapisy przyjmowane są w biurze związku, które mieści się w Jarocińskim Ośrodku Kultury (pokój nr 31), w każdy poniedziałek w godzinach od 10.00 do 12.00. W lipcu biuro będzie nieczynne. (ls)

sonda „Gazety”



Na którego z kandydatów Ziemi Jarocińskiej będziesz głosował w wyborach parlamentarnych?



Wybory parlamentarne odbędą się 23 września zapytaliśmy 100 przypadkowych przechodniów, na którego z kandydatów Ziemi Jarocińskiej będą głosowali.

Ankietowani nie znali nazwiska ani jednego z kandydatów. 53 % respondentów w ogóle nie zastanawiało się jeszcze nad tym, na jakie ugrupowanie zagłosuje. - Jest jeszcze za wcześnie i nie mam sprecyzowanej kandydatury, nie widziałam nawet listy wyborczej - stwierdziła mieszkanka Jarocina.

23 % zapytanych jest pewne, że w ogóle nie pójdzie głosować twierdząc, iż nie ma odpowiednich kandydatów. - Jeżeli wskażecie mi

prawdziwego polityka, to chętnie oddam na niego swój głos - skomentował pytanie mężczyzna.

24 % respondentów sprecyzowało, na które z ugrupowań politycznych będą głosowali. Spośród tych, którzy zapowiedzieli udział w wyborach, najczęściej osób opowie się za Sojuszem Lewicy Demokratycznej i Platformą Obywatelską.

Wielu respondentów uważa, że w ławach sejmowych zasiadać powinno więcej osób młodych. - Uważam, że Polska potrzebuje ludzi młodych i kreatywnych, gdyż tylko tacy spełnią wymagania wyborców - powiedział respondent. (tm,bm)

Niecodzienna impreza

„Festyn środowiskowy” zorganizowali uczniowie i nauczyciele z witaszyckiej podstawówki. Były piosenki, wiersze i inscenizacje. A wszystko dla mam, z okazji ich święta.

W poprzednią niedzielę do „domu socjalnego” przybyło bardzo wielu rodziców chcących zobaczyć swoje „pociechy”. Dzieci dla mam zaprezentowały modę na cztery pory roku. Wystąpiły także

Teresa Twaragowska, która zajęła się także reżyserią. - Dzisiejsza impreza jest wynikiem inicjatywy zespołu wychowawczego, którego ja jestem przewodniczącą. W tym roku chcieliśmy nieco inaczej uczcić



Pokaz mody zaprezentowany przez uczniów witaszyckiej podstawówki

liczne grupy taneczne. W drugiej części spotkania atmosfera zrobiła się o wiele bardziej uroczysta, gdyż występy dzieci związane były z Dniem Matki. Uczniowie recytowali wiersze i śpiewali piosenki specjalnie dla swoich mam, a także przedstawili scenki rodzajowe.

Główną organizatorką „Festynu środowiskowego” w Witaszyczach była wicedyrektor podstawówki

Dzień Matki, a przy okazji pokazać wszystkim przybyłym gościom, co robimy na zajęciach pozalekcyjnych. Uważam, że robimy bardzo wiele - powiedziała Teresa Twaragowska. Oprócz wicedyrektor szkoły, w przygotowanie uroczystości duży wkład pracy włożyli także Alicja Kownacka, Beata Borowczyk oraz Leszek Bajda.

BARTOSZ MAŁGOWSKI

ANNA RUDNICKA

KANDYDATKA DO SEJMU



zaprasza mieszkańców powiatu pleszewskiego na

Prawybyry Platformy Obywatelskiej

okręgu kalisko-leszczyńskiego - 9 czerwca, godz. 10.00

Kalisz - Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Łódzka 29

W programie prawyborów spotkanie z Marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim, koncerty Justyny Szafran i The Dixie Company, występ Bogdana Smolenia

kronika policyjna



kradzieże i włamania W nocy z 29 na 30 maja w Zakrzewie nieznany sprawca włamał się do barakowozu należącego do Ryszarda K. Ze środka skradł czajnik, radio, dwie puszki piwa, kosiarkę, opryskiwacz wartości ok. 1.000 zł.

30 maja w Witaszycach włamano się do plebanii. Skradziona została kasetka metalowa z pieniędzmi. Policja zatrzymała mieszkańca tej samej miejscowości, podejrzanego o kradzież.

W nocy z 31 maja na 1 czerwca na ul. Węglowej nieznani sprawcy włamali się do baru „Na rogu” należącego do Edwarda B. Skradziono 60 butelek różnych gatunków piwa wartości 260 zł.

W nocy z 1 na 2 czerwca włamano się do hurtowni drobiarskiej przy ul. Hallera w Jarocinie, należącej do Alicji S. Sprawcy weszli do budynku przez uchylone okno. Skradli olej „Kujawski”, kawę „Nescafe” oraz podzespoły do komputera wartości ok. 700 zł.

1 czerwca ok. godz. 14.00 w Jarocinie na ul. Malinowskiego włamano się do „malucha”. Sprawca wybił szybę w oknie auta i skradł radioodtwarzacz Pionier.

nietrzeźwi 29 maja w Jarocinie na ul. Wrocławskiej patrol policji zatrzymał i skontrolował na obecność alkoholu we krwi rowerzystę Bartosza B. Mężczyzna miał 0,7 ‰

31 maja kotlińscy policjanci przyłapali dwóch nietrzeźwych rowerzystów w Woli Książęcej. Leszek P. miał 1,7 ‰, a Dariusz F. - 0,8 ‰

Tego samego dnia w Cielczy Ludwik L. jadący rowerem miał 1,7 ‰ alkoholu we krwi.

3 czerwca w Witaszycach i Witaszyczkach policja zatrzymała rowerzystę Dawida Z. i motorowerzystę Waldemara K. Pierwszy miał 0,9 ‰ alkoholu we krwi, drugi natomiast 1,15 ‰.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny)

komunikat policji

Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie prosi o kontakt osoby, które były świadkami wypadku drogowego, do którego doszło 29 maja przed godz. 8.00. W tym dniu na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Barwickiego rowerzystka została potrącona przez samochód osobowy. Kontakt tel. 747-27-02, wew. 207.

Policja prosi również o kontakt kierowcę samochodu osobowego, prawdopodobnie marki Volkswagen Golf I, który w dniu 7 lutego br. jako pierwszy dojechał do miejsca wypadku drogowego na drodze Chrzan - Kłęka. W tym dniu samochód marki Volkswagen Golf uderzył w drzewo. Kontakt tel. 747-27-02 wew. 207.

rynek pracy

4 czerwca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było **6.217 bezrobotnych**. W ciągu tygodnia rejestrowały się 72 osoby. Spośród 53 wyrejestrowanych, 36 podjęło pracę.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla szwaczek oraz przedstawicieli handlowych, kierowcy kat. C, nauczyciela fizyki i chemii, tłumacza języka niemieckiego, elektryka, elektronika, instalatora wod.-kan., spawacza, blacharza-dekarza.

Jarociński PUP posiada środki finansowe z Funduszu Pracy za zatrudnienie absolwentów roku 2001. Zainteresowani mogą się zgłaszać w tutejszym urzędzie, pokój 22.

(jn)

targowisko

pietruszk	3,00 do 6,00
seler	4,00 do 5,00
cebula	0,50 do 1,00
pomidory	5,00 do 5,60
ogórki	2,00 do 4,00
sałata (gł.)	0,80 do 1,50
kapusta młoda (gł.)	0,80 do 2,50
kalafior	1,00 do 3,50
szparagi (pęczek)	2,50 do 4,00
cytryny	3,60 do 4,00
jabłka	1,20 do 3,50
truskawki	11,00
ziemniaki (młode)	2,00 do 3,50
jajka	3,00 do 5,00

kronika strażacka



29 maja w Golinie usuwano złamane drzewo przy jezdni. 30 maja w Kotlinie na ul. Poznańskiej strażacy brali udział w usuwaniu pękniętej rury w lokalu gastronomicznym.

31 maja w Brzostowie paliło się 0,2 ha suchej trawy na poboczu drogi.

31 maja usuwano skutki kolizji, do jakiej doszło na drodze w Wilkowie. 2 czerwca w Sławoszewie usuwano awarię pękniętej rury.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

XIII INTEGRACJA

Zawody konne, ognisko, występy artystyczne i zabawę do późnej nocy zapowiadają organizatorzy zakrzewskiej „INTEGRACJI”.

Impreza odbędzie się w najbliższy piątek, 8 czerwca. Tradycyjnie rozpocznie się mszą św. odprawioną w intencji osób niepełnosprawnych, początek o godz. 10.00. Później, aż do nocy w parku Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie

będzie można wziąć udział w licznych konkursach i zabawach. Odbędą się również zawody konne w skokach przez przeszkody o puchar dyrektora DPS - informuje Przemysław Masłowski, jeden z organizatorów. Bojowym wozem przyjadą strażacy, a policjanci - radiowozem. Wieczorem zaś zapłonie ognisko i zagra do tańca zespół Centrum. Wstęp dla wszystkich wolny.

(jn)

Samochodem na rajd

Organizatorzy VII Jarocińskiego Rajdu Samochodowo-Rekreacyjnego po Ziemi Wielkopolskiej z metą w Jarosławkach zapowiadają moc atrakcji.

Rajd odbędzie 16-17 czerwca. Nocleg zaplanowano w Ośrodku Wypoczynkowym w Jarosławkach. Wpisowe od kierowcy i pilota wynosi po 25 zł, dla pozostałych osób - po 20 zł, za dzieci będzie trzeba

zapłacić 10 zł. Zgłoszenia przyjmowane są do 8 czerwca w Rejonowym Zakładzie Energetycznym w Jarocinie, pod numerami telefonów: 749-84-15, 749-84-30, 749-84-33. Organizatorzy imprezy - Unia Wielkopolan i Stowarzyszenie Elektryków Polskich koło nr 12 - zapowiadają dobrą zabawę, nagrody i wiele atrakcji podczas rajdu.

(jn)

O zdrowiu na spotkaniu

O tym, jak się odżywiać, zapobiegać cukrzycy, zawałowi serca oraz jak regulować poziom cholesterolu w organizmie można będzie się dowiedzieć podczas spotkania, które odbędzie się w restauracji „Dziupla” w Jarocinie.

Spotkanie organizowane jest przede wszystkim dla członków Polskiego Związku Emerytów Ren-

cistów i Inwalidów oraz Polskiego Związku Niewidomych. Odbędzie się 11 czerwca o godzinie 18.00 w jarocińskiej restauracji „Dziupla” pod amfiteatrem. Na spotkaniu będzie można dowiedzieć się m. in., jak należy prawidłowo odżywiać się, zapobiegać zawałowi serca oraz regulować poziom cholesterolu w organizmie.

(ag)

Wojskowy koncert

Występ Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego odbędzie się w najbliższą sobotę, 9 czerwca w jarocińskim amfiteatrze. Początek zaplanowano na godz. 16.00. Na koncert zapraszają Rada Powiatu i Rada Miejska w Jarocinie. W razie niepogody, występ odbędzie się w hali sportowej LO.

(j)

kino



KINO „ECHO” Jarocin, ul. Gołębia 1

„Miłość w Nowym Yorku”
8 - 9 czerwca - godz. 19.00
10 czerwca - godz. 17.00
Cena biletów - 12 zł

„Granice wytrzymałości”
15 - 16 czerwca - godz. 19.00
17 czerwca - godz. 19.00
Cena biletów - 8 zł

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22 czynny w godz. 17.00 - 20.00 od poniedziałku do piątku w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Specjalista psychoterapii uzależnień przyjmuje osoby uzależnione i członków ich rodzin w poniedziałki i czwartki w godz. 17.00 - 20.00 oraz we wtorki i piątki w godz. 8.00 - 12.00. Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy czynny jest w czwartki w godz. 17.00 - 20.00.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek



Do 10 czerwca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63). **Od 11 do 17 czerwca** dyżurować będzie apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 747-16-20)

W **niedzielę i święta** od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (ul. Wrocławska 46a, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

dyżur stomatologiczny



9 czerwca sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00 - 12.00 pełni **Barbara Królak** (Jarocin, ul. Słoneczna 10, tel. 747-37-49). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.

klub Amazonek



W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, przy ul. Kościuszki 18 (klub AA) odbywają się o godz. 11.00 spotkania Klubu Przyjaciół Kobiet po Mastektomii „Amazonka” w Jarocinie. Telefon kontaktowy 747-13-85.

Burmistrz oceni urzędników

0 40 % wzrosła przestępczość

Przygotowanie zawodowe, jakość wykonywanej pracy, przejawianie własnej inicjatyw to tylko 3 z 11 kryteriów, jakie weźmie pod uwagę burmistrz Jarocina przy ocenie urzędników mianowanych. Przez ostatnie dwa lata, jak zapewnił sekretarz gminy, żaden z pracowników urzędu nie został nawet ukarany upomnieniem.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie radni przyjęli uchwałę określającą zasady dokonywania oceny kwalifikacji pracowników samorządowych mianowanych. Burmistrz Marian Michalak wyjaśniał, że obowiązek przeprowadzania okresowych ocen kwalifikacyjnych nakazuje ustawa o pracownikach samorządowych. W Urzędzie Miejskim jest dziewięciu urzędników mianowanych. Są nimi wszyscy naczelnicy wydziałów. Mianowanie to szczególnie status urzędnika samorządowego. Nie można ich zwolnić z pracy tak, jak innych pracowników. Pełna procedura zwolnienia, na którą składa się również ocena dokonana przez burmistrza, może trwać nawet pół roku. Ma to zapobiegać zmianie kadry kierowniczej w urzędzie po kolejnych wyborach samorządowych i zapewnić ciągłość realizacji zadań poszczególnych wydziałów.

Oceny pracowników dokona burmistrz. W przyjętym jako załącznik do uchwały arkuszu, przewiduje się cztery oceny: szczególnie dobrą, dobrą, zadowalającą i negatywną. Burmistrz będzie brał pod uwagę przygotowanie zawodowe do zajmowania danego stanowiska,

stosunek do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, umiejętność organizacji pracy, jakość i terminowość jej wykonywania. W zakresie oceny znalazło się też przejawianie inicjatywy i samodzielności, umiejętność oceny faktów i informacji, analizowanie i wyciąganie wniosków, poprawność wykonywania opracowań pisemnych. Przy ocenie zostaną także wzięte pod uwagę ewentualne skargi i wnioski interesantów, a także umiejętność pracy urzędników w zespole i "zaangażowanie w realizację zadań trudnych oraz zachowanie się w sytuacjach szczególnych".

Sekretarz gminy Mariusz Gryśka wyjaśnił, że praktycznie kontrola pracy urzędników jest prowadzona na bieżąco. Pracowników wydziałów oceniają ich naczelnicy, a naczelników burmistrz, wiceburmistrz i sekretarz. - *Od czasu do czasu dodatkowo prowadzone są wyrywkowe kontrole. Sprawdza się, czy załatwianie spraw odbywa się zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego (KPA) i czy dokumentacja jest właściwie prowadzona* - tłumaczy sekretarz. Przyznaje, że nie jest mu znana opinia interesantów o pracy urzędu. Zapo-

wiada, że być może jeszcze w tym roku uda się wprowadzić obieg dokumentów między poszczególnymi wydziałami przez sieć komputerową, co - jego zdaniem - usprawni pracę urzędników i przyspieszy terminy załatwiania spraw.

Pytany o system nagradzania i karania pracowników urzędu, sekretarz wyjaśnia: - *Jeśli ktoś ma swój zakres obowiązków i wykonuje je prawidłowo, to czy należy mu się nagroda? Nagrody powinny być przydzielane za szczególne osiągnięcia. W 2000 r. nie nagrody nie dostał żaden urzędnik. Mariusz Gryśka nie przypomina sobie, aby w okresie, kiedy pełnił funkcję sekretarza gminy, któryś z naczelników był ukarany choćby upomnieniem. - Nie jest mi także wiadomo, aby naczelnik wystąpił o taką karę dla kogoś ze swoich pracowników.*

Interesanci, załatwiający sprawę w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, różnie oceniają pracę urzędników. - *Nie mam żadnych zastrzeżeń. Zostałem obsłużony szybko i grzecznie, jednak trudno mi dokonywać ogólnej oceny, bowiem jestem tutaj rzadko* - wyjaśnia mężczyzna, który dokonywał zmian w ewidencji swojej firmy. Innego

zdania jest dziewczyna, która niedawno odbywała kilkumiesięczne praktyki w urzędzie. - *Urzędnicy tak na prawdę pracują cztery godziny dziennie. Przez resztę czasu piją kawki, czytają kolorowe gazetki i opowiadają sobie pierdoły. Lepiej, aby interesanci nie wchodzili do ich biur wcześniej rano i tuż przed końcem pracy, bo wtedy nie koniecznie mogą być mile obsłużeni.*

Oceny naczelników, zgodnie z przyjętą uchwałą, burmistrz dokona prawdopodobnie w okresie wakacyjnym. Nie wiadomo, czy jej wyniki zostaną upublicznione.

(rr)

Dokończenie ze str. 1

Dużo jest także włamań do samochodów i sklepów oraz kradzieży. Zdaniem prokuratora nasilają się problemy międzyludzkie, które prowadzą do gróźb karalnych, znęcania się nad członkami rodziny czy też niepłacenia alimentów. W tym roku zanotowano także kilka wymuszeń rozbójniczych. - *Wszystkimi tymi sprawami zajmuje się, tak jak dotychczas, czwórka prokuratorów* - mówi Adam Wróblewski i prognozuje, iż zjawisko przestępczości będzie się nasilać. - *Jestem przerażony, ponieważ wielu sprawców pozostaje na co dzień bez pracy. Brak perspektyw na rychłe zatrudnienie na pewno wpływa na wzrost przestępczości.*

(jn)

ogłoszenia

Poszukujemy dostawców

Supermarket "Szarotka" poszukuje dostawców:

- pieczywa, ciasta
- wędlin, mięsa, żywca wołowego i wieprzowego, cielęciny
- ryb
- nabiału
- warzyw i owoców
- towarów przemysłowych i odzieży

Oferty prosimy składać lub przysyłać na adres:
Sklep RAFA, ul. Raszkowska 22b, Krotoszyn

Wielkopolskie dożynki po jarocińsku

Diecezjalno-wielkopolskie dożynki odbędą się 26 sierpnia w Jarocinie. Wstępny scenariusz zakłada, że rolniczemu świętu towarzyszyć będą wystawy i prezentacje rolników, producentów rolnych oraz twórców ludowych z powiatu. Ceremonię otworzy polka „Jarocinka” w wykonaniu uczniów szkół średnich.

- *Wybór padł na Jarocin ze względu na organizację pracy, dobre efekty w rolnictwie i produkcji rolnej* - tłumaczy Lech Drożdżyński, pełnomocnik Zarządu Województwa Wielkopolskiego, główny organizator dożynek ze strony marszałka. Za Jarocinem przemawiało też położenie miasta oraz przynależność do diecezji kaliskiej - rokrocznie wielkopolskie święto plonów odbywa się w innym okręgu diecezjalnym.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego dożynek. W jego składzie, oprócz Lecha Drożdżyńskiego, są także starosta Adam Kolodziej i burmistrz Jarocina Marian Michalak. Ustalono, że święto plonów rozpocznie się 26 sierpnia na jarocińskim rynku mszą św. celebrowaną przez ks. biskupa Stanisława Napierałę. Później korowód dożynkowy przemarszeruje przez miasto na stadion MOSiR-u, gdzie odbędzie pozostała część ceremonii. W razie niepogody wykorzystany zostanie kościół p. w. Chrystusa

Króla i aula Liceum Ogólnokształcącego. Dożynkowy obrządek otworzy polka „Jarocinka” tańczona przez uczniów szkół średnich z terenu naszego powiatu. Nad całością imprezy czuwać ma reżyser Roman Matysiak. Gospodarzami święta będą marszałek Stefan Mikołajczak oraz jarociński starosta i burmistrz miasta. - *Przewidujemy, że docelowo w dożynkach uczestniczyć będzie 4 - 6 tys. osób, w tym gości oficjalnych ok. 600 - z ministerstwa rolnictwa i gospodarki żywnościowej, kancelarii prezydenta i premiera, urzędu marszałkowskiego, wojewódzkiego oraz wszystkich samorządów z całej Wielkopolski* - mówi Lech Drożdżyński.

Organizatorzy planują wzbogacić imprezę wystawami rolniczymi, pokazami związanymi z żywieniem (np. „wiemy, co jemy”, „moje kulinarne dziedzictwo” itp.), prezentacjami kół gospodyń wiejskich, twórców ludowych, producentów rolnych i zwierzęcych. - *Chcemy pokazać to, co jest najistotniejsze w po-*

wiecie, mieście Jarocin i w Wielkopolsce - dodaje Lech Drożdżyński. Lokalna piekarnia upiecze dwa dożynkowe bochny chleba. Miejscowi artyści mają też wykonać dożynkowy wieniec z logiem miasta, powiatu, diecezji kaliskiej i urzędu marszałkowskiego (na razie kłopot w tym, że powiat nie ma charakterystycznego dla siebie symbolu, ale prace nad herbem nabrały ostatnio tempa). Starostów dożynek oraz ich asystentów wybiorą władze powiatu jarocińskiego.

Nie mówi się też na razie o kosztach. W ubiegłym roku w Gnieźnie wyniosły one ok. 40 tys. zł.

Wielkopolskie dożynki będą się odbywały na cztery tygodnie przed wyborami do Sejmu i Senatu. - *Obawiamy się, czy nie przerodzą się w kampanię wyborczą, ale żeby tego uniknąć, w ceremoniale wpisane jest tylko jedno wystąpienie - marszałka - po wstępie burmistrza i starosty* - mówi pełnomocnik zarządu wojewódzkiego.

(alg)

Corsa i Astra II



Wega Auto Sp. z o.o.
ul. Poznańska 24, 62-800 Kalisz
tel. (0-62) 768-19-00, 768-19-07
e-mail: wegaauto.kalisz.pl@net.opel.com

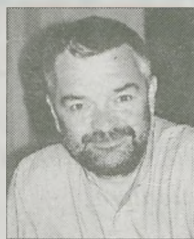
Teraz z homologacją ciężarową
Program zniżek dla firm
oraz grup zawodowych

O szczegóły pytaj w naszym salonie

OPEL

www.opel.com.pl

Gratulacje dla Jaroty



Piotr Piotrowicz

Mimo obietnicy sprzed tygodnia nie będzie dziś o Dniach Jarocina, bo to ma być miły felieton. Nie będzie też o zaangażowaniu Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego w Jarocinie w organizację spotkania z mieszkańcami domu Big Brother, bo to naprawdę ma być miły tekst. Nie napiszę również o promocyjnych stronach Jarocina, które wydrukowano w „Gazecie Wyborczej”, bo one były miłe, wręcz słodkie, a ja odniosłem wrażenie, że choruję na paranoję i to w zaawansowanym stadium.

Na szczęście piłkarze przynieśli mi na tacy miłe tematy. Polska wygrała z Walią i ma prawie pewny udział w finałach mistrzostw świata, a grająca nieco niżej Jarota awansowała do IV ligi. Narodową jedenastkę wychwalają wszyscy i nie trzeba tego robić w mediach lokalnych. Jarota zasługuje też na pochwały, a poza Jarocinem niewielu o tym napisze. Sukces podopiecznych trenera Dolaty jest wielki i oczekiwany przez kibiców. Jarota nie dała szans rywalom, przewyższała ich niemal w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła. Jeszcze raz gratulacje.

Niestety, po euforii wywołanej awansem przyjdzie się zmierzyć z brutalną rzeczywistością. Na grę w IV lidze potrzeba znacznie więcej pieniędzy. Znaczący mówią o kwotach wynoszących około 150 -170 tysięcy złotych. (To mniej więcej jedna czwarta tego, co znikło z kasy jarocińskiego PKP). Tych pieniędzy jakoś nie widać. Zarząd klubu będzie miał trudny orzech do zgryzienia. Wypada mieć nadzieję, że spisie się tak, jak piłkarze i pieniądze znajdzie.

Na razie jest jednak święto. Za dwa tygodnie kibice tłumnie przyjdą na stadion i podziękują piłkarzom za awans. Na ostatnim w tym sezonie meczu na pewno nikogo nie zabraknie.

Festiwal dla dzieci bez dzieci

W Jarocinie zdecydowanie brakuje dzieci. Do takiego wniosku doszłam po trzech dniach przeglądu piosenki dziecięcej. W tegorocznej imprezie wystąpiło pięciu wykonawców w wieku od 6 do 9 lat. Dzieci w przedszkolach prawdopodobnie nie śpiewają, bo nie występowały. Pozostałe gwiazdy przeglądu były zdecydowanie starsze, a niektóre nawet starsze niż są w rzeczywistości. Na scenie można było bowiem zauważyć panny w sukniach balowych z rozporkiem do samej pupy, spod którego wystawała seksowna noga prosto z solarium. Obowiązywał również, jak to na dziecięcym festiwalu, pełen makijaż.

Repertuar tegorocznego przeglądu dopasowany był zdecydowanie do wyglądu wykonawców. Przeważały piosenki, które śpiewają gwiazdy polskiej sceny rockowej i popowej. Piosenki dziecięcej na przeglądzie tej piosenki nie uświad-

czysz. Nie wiem, kto o tym decyduje. Być może siwy pan o długich włosach, który od kilku przeglądów, niczym gwiazda, przechadza się po jarocińskim ośrodku kultury. Ów znawca muzyki, słynny dyrygent, wie podobno o piosence dziecięcej wszystko i co więcej, może najlepszym wykonawcom zapewnić karierę. Tak mówią. Na razie kariery nikt nie zrobił, a pan przyjeżdża i pobiera, jak znam życie, niezłe honorarium, za to, że na przeglądzie piosenki dziecięcej brakuje dzieci i piosenek dla nich przeznaczonych.

Na przeglądzie dla „Dinozaurów” nie wolno śpiewać piosenek, które skomponowano po roku 90. Na przeglądzie piosenki dziecięcej nie powinno się śpiewać innych utworów. W przeciwnym razie przyszłorocznemu przeglądowi trzeba zmienić nazwę. Proponuję „Przegląd Lolitek Jarocin 2002”.

BEATA FRĄCKOWIAK

Nie przypuszczałem, że kiedykolwiek będę pisał list do „Gazety Jarocińskiej”. Zmusiło mnie do tego Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Jarocinie, a właściwie pracownik tej instytucji - mistrz wodociągów Antoni Peszko. (...)

Na początku roku złożyłem w przedsiębiorstwie pełną dokumentację na wykonanie rozbudowy sieci wodociągowej i przyłącza na plac budowy. Na moje pytanie, czy prace te mogą być wykonane do końca marca 2001 r., Antoni Peszko stwierdził, że oczywiście tak. Gdy minął pierwszy tydzień kwietnia, a przyłącza nie wykonano, udałem się do pana Peszko. Co prawda nie potrafił on podać przyczyny nie wykonania robót, ale zapewnił mnie, że w następnym tygodniu prace te zostaną wykonane. Po tygodniu, gdy powtórnie zatelefonowałem, pan Peszko stwierdził, że aktualnie mają kontrolę Sanepidu i prac nie mogą wykonać (?). Jaki wpływ na wykonanie przyłącza ma kontrola Sanepidu, wie chyba tylko pan Peszko. Obiecał jednak wykonanie prac w Wielkim Tygodniu. Tuż przed świętami obiecał wykonanie po Wielkanocy. Później znowu zapewnił, że nastąpi to po dniu 6 maja.

9 maja ośmieliłem się poinformować prezesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji o zaistniałej sytuacji. Pan prezes obiecał zająć się tą sprawą. Po kilkunastu minutach zatelefonował do mnie nie kto inny, jak pan Peszko i oczywiście obiecał wykonanie prac w następnym tygodniu. Widząc bezsens rozmów z nim zapytałem, kto poza przedsiębiorstwem może jeszcze wykonać te prace. Usłyszałem, że może to zrobić „odpowiedzialna firma”.

Skontaktowałem się z właścicielem prywatnej firmy i przedstawiłem sprawę. Pan ten chętnie podjął się wykonania prac w ciągu 3 - 4

dni za kwotę znacznie niższą od naliczonej przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. W dniu odbierania dokumentacji naliczonej przez właściciela prywatnej firmy, panu Peszko przypomniało się nagle, że właśnie dziś mogą wykonać przyłącze. Poinformował mnie o tym telefonicznie. Ponieważ zleciłem wykonanie prac komu innemu, zrezygnowałem z usług pana Peszko. Okazało się jednak, że wykonanie przyłącza przez prywatną firmę należy uzyskać zgodę Przeds. Wod. i Kan. Z uwagi na to, że wybrana firma swą siedzibę ma poza Jarocinem zgody takiej nie otrzyma. Pan prezes obiecał mi wykonanie prac w ciągu trzech dni. Mam nadzieję, że termin zostanie dotrzymany.

Jak widać Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Jarocinie nie zależy na pozyskiwaniu klientów i zarabianiu pieniędzy. Widocznie bardzo wysokie stawki za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków wystarczą na pensję dla pracowników. Myślę, że list ten będzie wystarczającym argumentem dla potencjalnych klientów przedsiębiorstwa, aby nie tracić czasu na bezsensowne dyskusje z panem Antonim Peszko, jako wykonawców zatrudniali prywatne firmy, których w Jarocinie nie brakuje. Pracownicy tych firm czekają na klientów, a prace wykonują szybko i solidnie.

Spodziewam się odpowiedzi na ten list z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, w której zostanie podanych milion przyczyn, przez które nie wykonano w terminie przyłącza.

Myślę jednak, że jeśli przy składaniu dokumentacji pan Peszko poinformowałby mnie, że nie może dotrzymać terminu wykonania prac i mogę zlecić robotę innej firmie (podobno posiada listę tych firm) to nie złego by się nie stało. Wiedziałbym, co robić. Tymczasem powsta-

ło siedmioletnie opóźnienie prac budowlanych i straty z tym związane, niepotrzebne zdenerwowanie oraz utrata zaufania do przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Jarocinie.

List otwarty SPRZEDAWCO!

My, dzieci ze świetlic socjoterapeutycznych, mamy do Ciebie ogromną prośbę, abyś pomógł nam i naszym kolegom. Czasami zdarza się tak, że nie umiemy odmówić, ulegamy namowom i wypijamy piwo, a potem mamy kłopoty.

Prawo nas chroni, chociaż czasem nie umiemy chronić się sami. Dlatego prosimy, aby w sklepie, w którym pracujesz, dzieci i młodzież nie mogły kupić alkoholu. Zaproponuj nam raczej cukierki lub batoniki. Jesteśmy ciekawi życia, próbujemy wielu rzeczy, nie zawsze dla nas dobrych. Popelniamy błędy i liczymy na Was, dorosłych - na Waszą pomoc i wsparcie. Też byłeś dzieckiem, być może masz dzieci...

Zależy nam na naszej przyszłości - pomóż nam ją chronić!

Michał P., Łukasz C., Patryk P., Natalia C., Daria J., Błażej M., Marta S., Mateusz K., Grzegorz K., Agnieszka K., Agnieszka D., Kaśka M., Iza J., Sebastian G., Bartek S., Marcin M., Adrian M., Mateusz M., Kasia R., Ewelina R., Agata B., Julita B., Ania W., Beata A., Małgosia R., Ania O., Gosia S., Dawid S., Agnieszka K., Bartek F., Łukasz K., Natalia B., Dorota K., Marta R., Mateusz R., Karina K., Krzysztof Ł., Judyta S., Mateusz R., Magda P., Ania P., Izabela, Michał B., Karolina J., Mariusz S., Milena, Kamil, Dominik, Jolanta P., Hania P., Patrycja R., Beata P., Sylwia Ł., Daria Ł., Gosia P., Magda S., Marta J., Justyna Ł., Sandra R., Ania D., Magda P., Jacek R., Dawid S., Tomek M., Tomasz P., Marcin K., Krzysz K., Łukasz M., Rafał M., Bartek, Mateusz, Marcin M., Darek S.

ogłoszenia

RBB - STAL s. c.

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Usługowo-Handlowe

ZATRUDNI TECHNOLOGA - KONSTRUKTORA

Kwalifikacje i wymagania

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- znajomość obsługi komputera (AutoCAD)
- prawo jazdy kat. B
- kreatywność
- dyspozycyjność
- doświadczenie w branży metalowej

Osoby zainteresowane prosimy nadsyłać list motywacyjny, przebieg kariery zawodowej; w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

P.P.U.H. RBB - STAL s. c.
ul. Wojska Polskiego 83
63-200 Jarocin
z dopiskiem „PRACA”

(100/1001)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Drzwi, rolety
OKNA
PCV, ALU, drewno!!!
INSTALACJE
wod.-kan., c. o.
płyty K-G - zabudowy
tynki K-G

NAJLEPSZE CENY!!!
Tanie raty

Informacje
w nowo otwartym sklepie
HYDRO-MET
(naprzeciw Biedronki)
Jarocin, ul. św. Ducha 53
tel. 0-609/465-592, 0-600/804-912

(SOJ 1001/101)

U PRODUCENTA CENY PRODUCENTA

NA PUSTAKI ALFA
I ATESTOWANE BLOCKI M-6
Z WIBROPRASY
TRYLINKĘ, STROPY TYPU TERIVA
CERAMICZNE MATERIAŁY ŚCIENNE
I POKRYCIA DACHOWE
ORAZ TARCICĘ W PEŁNYM ASORTYMENCIE

PPH „DAKAR”
WŁODZIMIERZ GZCZODROWSKI
WIECZYN 26a
tel./fax 741-68-37, tel. 0-602/713-279

ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI

Produkcja i sprzedaż

- BLOCKI fundamentowe
M4 - 25 x 25 x 14
M6 - 25 x 38 x 14
- TRYLINKA 8, 10, 12, 14
- PŁYTKI chodnikowe
30 x 30, 35 x 35

P.P.U.H.
Cząszczew 32, tel. 749-34-78

(100/1001)

Ciepłe rachunki

Ostatnia zima nie była ostra, wielu lokatorów jarocińskich osiedli mogło więc dzięki termostatom w mieszkaniach oszczędnie korzystać z centralnego ogrzewania. Okazało się jednak, że nie wystarczyły dość wysokie przedpłaty wnoszone do spółdzielni przez cały rok i nastawianie zaworów na minimum. Za pobrane ciepło niektórzy musieli jeszcze dopłacić - bo... dużo energii „zużył” ich budynek!

Jarocińskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ogrzewa ponad 3.200 mieszkań. Lokatorzy większości z nich to rodziny członków spółdzielni mieszkaniowej, która od sześciu lat prowadzi system rozliczeń za centralne ogrzewanie w formie przedpłat uiszczanych w czynszu. Okres rozliczeniowy obejmuje zawsze pełny rok, a rozpocząć się może w różnych miesiącach. - *Przedpłaty wnosi się na poczet pokrycia przewidywanych kosztów ogrzewania. Po dokonaniu odczytu z urządzeń umocowanych na grzejnikach, porównuje się go do kosztów, które powstały w roku poprzednim w danym lokalu i wówczas wychodzi, czy lokator w ciągu roku nadpłacił czy niedopłacił* - mówi Paweł Niewiadomski, kierownik działu gospodarki zasobami mieszkaniowymi. System wydaje się być prosty.

Nie jesteśmy wrózkami

- *Zawsze miałam spore oszczędności na ogrzewaniu. W ubiegłym roku ni stąd ni zowąd, spółdzielnia podwyższyła mi znacznie wysokość przedpłat. Kiedy poszłam zapytać się, z jakiej racji, dowiedziałam się, że powinnam być wdzięczna, bo być może dzięki temu nie będę miała niedopłaty!* - opowiada mieszkanka bloku przy ul. Moniuszki. Płaciła więc, jak jej kazano, po czym, po rozliczeniu... otrzymała jeszcze większy zwrot ze spółdzielni niż zwykle. Spółdzielnia pobierała przez cały rok więcej pieniędzy niż potrzebowała na pokrycie kosztów ogrzewania mieszkanka tej osoby. Co się z tymi funduszami dzieło?

- *Ten przypadek mnie dziwi. Nie sądzę, żeby to się tak odbyło* - mówi Paweł Niewiadomski. Zapewnia, że jeżeli ktoś uważa, iż przedpłaty są wysokie i przedstawi odpowiednie argumenty - zawsze jest możliwość obniżenia stawek. - *W 99 % takich przypadków wydajemy decyzję pozytywną. Ale wtedy powstaje ryzyko, że ten użytkownik będzie miał później niedopłatę* - tłumaczy Paweł Niewiadomski. - *My nie jesteśmy wrózkami. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak mroźna będzie zima. Zwykle jednak 95 % naszych decyzji, jeśli chodzi o poziom przedpłat, jest trafnych. A z pieniędzmi nic się nie dzieje - są zaksięgowane na indywidualnym koncie danego lokatora.*

Wiadomo ile, nie wiadomo, za ile

Wszystkie mieszkania jarocińskiej spółdzielni wyposażone są w zawory termostatyczne. Wszyscy mieszkańcy mają więc wpływ na to, jak dużo ciepła użyją do ogrzania własnego mieszkania. Ilość pobranego ciepła „mierzą” (tak naprawdę wskazują w przybliżeniu) zamontowane na grzejnikach elektroniczne podzielniki kosztów (tylko w trzech blokach spółdzielni są

jeszcze „termometry” z ciecżą). Lokator płaci za tzw. zredukowane jednostki zużycia ciepła, które oblicza się w dość skomplikowany sposób. Wygląda to mniej więcej tak: ilość odczytanych w danym pomieszczeniu jednostek mnoży się przez tzw. współczynnik UF (zależny od wydajności cieplnej grzejnika - im mniejsza, tym niższy współczynnik) oraz przez tzw. współczynnik redukcji (uwzględniający niekorzystne położenie mieszkania i rok budowy budynku). Tak obli-

koszty firmy rozliczającej za ogrzewanie - pobierającej opłatę „od punktu” - czyli grzejnika.

Co to wszystko oznacza? Jeśli bloki są nieocieplone, stare, a ciepło gdzieś pod drodze „ucieka” - na nic oszczędzanie. Im więcej bowiem budynek „pochłonie” ciepła - tym wyższa będzie stawka za jedną jednostkę zużycia i tym więcej wspólnie zapłacimy za łazienki i klatki schodowe. - *W takim systemie rozliczeń nie ma nic niewłaściwego* - informują pracownicy poznańskie-

gdyż lokatorzy ocieplonych bloków mają niższe rachunki za ogrzewanie o mniej więcej tyle samo, co dodatkowo płacą na fundusz.

Nie tylko jednak stan techniczny budynków liczy się w poborze energii cieplnej. - *Najważniejszą rzeczą jest dobranie tzw. automatyki węzłów. Na tym można najwięcej zaoszczędzić, czyli sterować ilością ciepła, która idzie do jednego budynku, w zależności od warunków pogodowych. Po co ludzie mają płacić za „wrzutek” w kalo-*

nych rozliczeń wśród mieszkańców. W ubiegłym roku średnie ceny ogrzewania, liczone na metr kwadratowy mieszkania, w budynkach spółdzielni wyniosły: w obiektach podłączonych do kotłowni przy ul. Węglowej (os. Kościuszk, Konstytucji 3 Maja, ul. Moniuszki i Wrocławskiej) - 1,37 zł, przy ul. Kasztanowej (tylko dwa bloki należące do spółdzielni w Jarocinie) - 1,81 zł, przy ul. Kasprzaka (os. 1000-lecia) - 1,43 zł. Wynika z tego, że najgorzej mają lokatorzy na ul. Kasztanowej.

Na ul. Kasztanowej nie tylko członkowie jarocińskiej SM płacą dużo. Wg danych PEC-u wszyscy użytkownicy 10 znajdujących się tam obiektów wnoszą najwyższą średnią opłatę za ciepło, w porównaniu z innymi osiedlami. W dodatku kilka z budynków (nie należących do jarocińskiej spółdzielni mieszkaniowej) nie jest zaopatrzonych w zawory termostatyczne. - *Im jest łagodniejsza zima, tym gorzej wychodzą lokatorzy tych budynków. Nie mają możliwości „odcięcia” dostawy ciepła i gdzie termostatów nie ma - otwiera się okna. Tam to ciepło się marnuje* - mówi Dariusz Musiał. - *Zdajemy sobie sprawę, że ono jest wypuszczane w powietrze, ale to już należy do administratora obiektu. W tym roku planowana jest modernizacja kotłowni na tym osiedlu. Od jesieni przejdzie ona na droższe paliwo - czyli gaz. Prezes PEC-u zapewnia jednak, że opłaty nie powinny drastycznie wzrosnąć. Widać to też na przykładzie kotłowni przy ul. Kasprzaka - mimo grzania na gaz, opłaty nie są najwyższe. - Odejdą koszty pracy ludzkiej, wysokich opłat za szkodliwość dla środowiska. To nie znaczy, że cena nie zmieni się. Nie wiemy, co będzie z ceną gazu, na razie prognozy są przerażające. Ale wydaje mi się, że opłaty przynajmniej nie powinny rosnąć więcej jak inflacja. Do tej pory nam się to udawało* - dodaje.

Zdaniem Dariusza Musiała „jarocińskie ciepło” nie jest drogie. Przynajmniej w porównaniu do ostatniej (sprzed trzech lat) maksymalnej ceny urzędowej, ustalonej jeszcze przed zmianą przepisów energetycznych - 3,94 zł za metr kwadratowy. Jak podkreśla jednak prezes, jest to też zasługą odbiorców ciepła, którzy docieplają budynki, wymieniają okna, montują termostaty i... oszczędzają. - *Od kilku lat, mimo że przyłączamy nowych odbiorców, coraz mniej ciepła sprzedajemy. Musimy nadążać za tym, co się dzieje „na drugim końcu rury”. Inwestycje odbiorców ciepła wymuszały inwestycje na nas, oszczędności odbiorców powodowały wzrost kosztów u nas. Nauczyliśmy się, że mieszkańcy są oszczędni* - mówi prezes PEC-u.



Żeby oszczędzić na ogrzewaniu, lokatorzy często nastawiają zawory na minimum. Mają wpływ na ilość pobranego ciepła, nie wiedząc jednak, jaką cenę przyjdzie im za nie zapłacić

czono jednostki z wszystkich pomieszczeń mieszkania sumuje się. W tym momencie lokator dowiaduje się, ile jednostek „zużył”, ale nie wie jeszcze, ile będzie płacił.

Cena za jedną jednostkę jest bowiem niezależna od lokatora. Okazuje się też, że w poszczególnych blokach może być ona inna. Poza tym - lokator nie płaci tylko za jednostki wykazane w jego mieszkaniu. Są też tzw. koszty stałe, dzielone równo na wszystkich członków spółdzielni zamieszkających w jednym bloku lub kilku blokach zgrupowanych przy jednym liczniku (znajdującym się przy węźle cieplnym). Koszty te to opłata za „uciekające” ciepło - w rurach prowadzących, łazienkach (gdzie nie ma podzielników), korytarzach, pralniach, suszarniach, itp. Spółdzielnia szacuje je na poziomie 40 % ogółu kosztów. Przykładowo - gdyby koszty całkowite ogrzewania jednego bloku przez cały rok wyniosły 20.000 zł, to 8.000 zł (40 %) pokryją równo wszyscy mieszkańcy budynku. Pozostałe 12.000 zł (60 %) podzielone przez ilość jednostek zużycia ciepła w całej nieruchomości da nam cenę za jedną jednostkę. W tych wszystkich kosztach zawarte są też

go oddziału Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Styropian i automaty

Wysokość rachunków za c. o. w dużej mierze zależy więc od stanu technicznego budynku, w którym mieszkamy. Jarocińska spółdzielnia mieszkaniowa od kilku lat realizuje program ocieplania budynków. - *Obiekty, które spełniają obecnie obowiązującą normę cieplną, czyli budowane w latach 90 - tych oraz ocieplone stanowią ok. 50 % wszystkich naszych nieruchomości* - mówi Paweł Niewiadomski. Program spółdzielni zakłada, że w najbliższych latach również pozostałe bloki zostaną przystosowane do norm. Środki na ten cel przeznaczane są z funduszu remontowego, na który wpłacają wszyscy członkowie spółdzielni. Aktualnie wpłata na fundusz wynosi 90 gr od metra kwadratowego mieszkania. - *Wprowadziliśmy też zasadę, że mieszkańcy budynków docieplonych płacą dodatkowo 30 gr od metra kwadratowego na fundusz remontowy, żeby z tych pieniędzy realizować następne przedsięwzięcia* - tłumaczy pracownik spółdzielni. Jego zdaniem jest to sprawiedliwe rozwiązanie.

ryferach w łazienkach, gdy jest w mieszkaniu i na dworze w miarę ciepło? - mówi Grzegorz Legowicz, specjalista techniki cieplnej po Politechnice Szczecińskiej. W Jarocinie nie wszystkie węzły cieplne (w większości własność PEC) zaopatrzone są w takie urządzenia. Jak zapewnia Dariusz Musiał, prezes PEC-u, w nowym sezonie grzewczym - czyli jeszcze w tym roku - wszystkie węzły będą już zautomatyzowane. - *Choć jest to trochę przeciwko nam - inwestujemy pieniądze, żeby później mniej ciepła sprzedać* - dodaje Dariusz Musiał.

Na drugim końcu rury

Ostatni - i chyba najważniejszy czynnik, od którego zależy cena za centralne ogrzewanie, to źródło wytwarzania ciepła. Kilkanaście tysięcy osób w Jarocinie korzysta z ciepła produkowanego w trzech głównych kotłowniach - na ul. Węglowej, Kasztanowej i Kasprzaka. Dwie pierwsze opalane są miałem węglowym, ostatnia - gazem. We wszystkich PEC stosuje osobne grupy taryfowe (zatwierdzane przez urząd regulacji energetyki). Rachunkiem obciąża administratorów, którzy potem dokonują wewnętrz-

Trzy medale za pamięć

Katarzyna Piotrowicz, Katarzyna Kowalska i Olga Mysiukiewicz pojadą w czerwcu na Ogólnopolską Olimpiadę Pamięci, która odbędzie się w Szczecinie.



Uczniowie Szkoły Pamięci i Szybkiego Czytania z Jarocina na Regionalnej Olimpiadzie Pamięci w Poznaniu

Pod koniec maja w Poznaniu odbyła się Rejonowa Olimpiada Pamięci. Wzięło w niej udział około 100 najlepszych uczniów szkół pamięci z trzech województw: wielkopolskiego, lubuskiego i śląskiego. Jarocin reprezentowało siedem dziewcząt: Anna Marecka, Anna Ciesińska, Joanna Michalska,

Katarzyna Piotrowicz, Natalia Morgiel, Katarzyna Kowalska i Olga Mysiukiewicz. - W tym roku dziewczyny zapamiętywały 40 rzu-
tów kostką, dwadzieścia dwa zda-
nia. Trzecie zadanie polegało na
wysłuchaniu nagranych długiego
tekstu, pełnego w różne informacje
przyrodniczo-geograficzne - mówi

Iwona Nowicka, trenerka pamięci i szybkiego czytania. Były trzy grupy wiekowe, w każdej z nich przyznawano złoty, srebrny i brązowy medal. Katarzyna Piotrowicz zajęła pierwsze miejsce w grupie licealistów, otrzymała złoty medal. Natomiast w grupie najmłodszych Kasia Kowalska wywalczyła srebrny medal, a Olga Mysiukiewicz z Witaszyc - brązowy. - Trzy wyróżnione uczennice będą reprezentować Jarocin na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Pamięci, która zostanie rozegrana w czerwcu w Szczecinie - mówi Iwona Nowicka.

- Grupa z Jarocina zabrała aż trzy medale, zespołowo była najlepsza. Już od pierwszego roku działalności, Jarocin ma sukcesy na olimpiadach nie tylko regionalnych, ale i ogólnopolskich - mówi Jacek Maćkowiak, dyrektor okręgu regionalnego. - Chyba od następnego roku zmienimy regulamin, bo Katarzyna Piotrowicz każdego roku zajmuje pierwsze miejsca i tym samym nie daje możliwości wygrania innym - mówi dyrektor.

(red.)

ogłoszenie

Maturzyści pożegnali „jedynkę”

Dwustu pięćdziesięciu uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 po raz ostatni przekroczyło mury swojej szkoły.

1 czerwca świadectwo dojrzałości otrzymało aż 94,5 % absolwentów.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego obchodzili uczniowie pięciu szkół w siedmiu zawodach lub profilach. Po raz pierwszy mury szkoły opuścili absolwenci Liceum Ogólnokształcącego - kierunku, który za-

liwie bez długiej i intensywnej pracy. Pomimo bardzo wysokiego stopnia trudności, jaki w zgodnej opinii wielu fachowców miał miejsce podczas tegorocznych egzaminów maturalnych, absolwenci naszej



istniał w ZSZ nr 1 cztery lata temu.

Wyniki, jakie uzyskali uczniowie kończący w tym roku edukację w ZSZ nr 1, były bardzo dobre. Część pisemną z 280 zaliczyły 272 osoby, co stanowi 97,1 %, natomiast w części ustnej proces uzyskania świadectwa dojrzałości zakończyło 265 osoby, co stanowi aż 94,5 %. W trakcie trwania uroczystości dyrektor szkoły Krzysztof Lehman nie ukrywał zadowolenia ze swoich wychowanków. - Uczniowie zaskoczyli mnie bardzo pozytywnie. Szczególnie cieszę się z takich przedmiotów jak język łaciński czy biologia. Tak dobre rezultaty nie byłyby moż-

szkoły wypadli naprawdę bardzo dobrze, co potwierdzić może aż o 13 % większa liczba osób, które zdały maturę w tym roku w porównaniu do roku ubiegłego.

Najlepszą uczennicą została Agnieszka Typańska z Liceum Ekonomicznego, która uzyskała średnią na świadectwie i na maturze - 5,0.

Warto dodać, że dzięki porozumieniu, jakie zawarło ZSZ nr 1 z Akademią Rolniczą w Poznaniu, dla ośmiu absolwentów egzamin maturalny był połączony z egzaminem wstępnym na studia stacjonarne Wydziału Technologii Drewna tej uczelni.

BARTOSZ MAŁGOWSKI

ceny gwarantowane do 2003 roku



www.netia.pl

Weź udział w najnowszej promocji Netii. Teraz do wyboru dajemy Ci aż trzy pakiety promocyjne

I TANI ABONAMENT
tylko 32 PLN brutto

II TAŃSZE ROZMOWY
rozmowy międzymiastowe
w „godzinach szczytu” 0,43 PLN brutto

III INTERNET PLUS
100 godzin z Internetem miesięcznie
tylko 89 PLN brutto

Szczegółowe informacje pod numerem infolinii. 022 711 88 88.
Czas promocji ograniczony

KONKURENCJA W TELEKOMUNIKACJI

netia

Perfect po niemiecku

Wysoki poziom, zdaniem nauczycieli, reprezentowali uczestnicy tegorocznego gminnego konkursu języka niemieckiego. Do finału zakwalifikowało się aż dziesięciu gimnazjalistów.

W etapie szkolnym konkursu uczestniczyło około stu trzydziestu gimnazjalistów z Chociczy i Nowego Miasta. Najlepsi, a więc ci, którzy uzyskali powyżej 80 % punktów, zakwalifikowani zostali do Gminnego Konkursu „Perfect? - Perfect!”.

29 maja w GOK-u w Nowym Mieście spotkało się 28 uczestników konkursu, którzy zmierzali się z zawiłościami niemieckiej gramatyki. Rozegrano dwa etapy: pisemny i ustny. W pierwszym gimnazjaliści musieli się pochwalić znajomością czasu Perfect i czasu teraźniejszego oraz opisać historię obrazkową. Do części ustnej zakwalifikowało się 10 najlepszych z poprzedniego etapu. Ich zadaniem było opowiedzieć o minionych wakacjach, feriach, zdarzeniach z dnia poprzedniego lub o dniu, którego nigdy nie zapomną.

Po czterech godzinach zmagania, jury w składzie Mieczysław Rzepka i Małgorzata Kluczyńska najwy-

żej oceniło Mateusza Śmigłaka z nowomiejskiego gimnazjum. Zdobył on pierwsze miejsce już po raz drugi z rzędu. Drugą i trzecią lokatę uzyskały Dorota Wojciechowska z Chociczy i Małgorzata Szymendera z Nowego Miasta. Wyróżnienia otrzymali: Zaneta Golińska, Małgorzata Twardowska, Paulina Jaskuła, Adam Konieczny, Marta Szmidt, Magdalena Golińska i Emilia Tomczak. Dyplomy, nagrody książkowe i upominki wręczyli wójt gminy Aleksander Podemski i dyrektor nowomiejskiego gimnazjum Zdzisław Jędrzak. - Poziom tegorocznego konkursu, mimo jego znacznie większego stopnia trudności, stał na wyższym poziomie niż w latach ubiegłych. Cieszę się, że młodzi ludzie tak garną się do nauki języków obcych i zgłębiają ich tajniki, które z pozoru zdają się być nudne i nieprzydatne - mówi Mieczysław Rzepka, pomysłodawca i organizator konkursu.

(jm)

Trwa okupacja spółki cukrowej w Poznaniu

Wara od naszych cukrowni

Już kilkanaście dni związkowcy z kilku wielkopolskich cukrowni, w tym także z Witaszyc, okupują siedzibę Poznańsko-Pomorskiej Spółki Cukrowej w Poznaniu. Domagają się odwołania prezesa holdingu cukrowego i natychmiastowej prywatyzacji ich zakładów. Od piątku nie wpuszczają do pomieszczeń holdingu pracowników spółki.

Okupacja siedziby Poznańsko-Pomorskiej Spółki Cukrowej, holdingu skupiającego wielkopolskie i pomorskie cukrownie, trwa od 21 maja. Na korytarzu, na czwartym piętrze budynku przy ul. Mickiewicza w Poznaniu, stale przebywa 20 - 40 związkowców i plantatorów związanych z zakładami w Gnieźnie, Gosławicach, Witaszycach i Zdunach. Komitetowi protestacyjno-okupacyjnemu przewodniczy Kazimierz Kubiak - szef komisji za-

szybciej, bo potrzebne są nam pieniądze na rozwój - przekonywał Józef Szymczyk, wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Cukrowniczego. - *Nasze cukrownie mają ponad sto lat, ale jeśli nie zostaną szybko dokapitalizowane, to przestaną istnieć. Ale my do tego nie dopuścimy.*

Okupujący siedzibę spółki przekonywali, że to względy polityczne i zabiegi grupy posłów powodują, że dotychczas ich cukrownie nie

kanie decyzji o prywatyzacji spowoduje upadek ich firm, które są zadłużone i nie mają pieniędzy na zapłatę za ubiegłoroczną kampanię cukrowniczą. Nie mogą więc też z kontraktować z rolnikami tegorocznych dostaw buraków.

Protestujący w Poznaniu domagają się również odwołania prezesa Poznańsko-Pomorskiej Spółki Cukrowej Jerzego Kruszyńskiego. Został on powołany kilka tygodni temu przez ministra skarbu, po odwołaniu poprzedniego prezesa, Stanisława Iwana, uczestniczącego w przygotowaniach do prywatyzacji cukrowni z grupy kaliskokonińskiej. Okupujący obwiniają Jerzego Kruszyńskiego o spowalnianie procesu prywatyzacji, oskarżają o niekompetencję i sprzeciwiają się jego decyzjom o zmianach w kierownictwach wielkopolskich cukrowni. - *Nie pozwolimy, aby wyrzucano nam prezesów i nowych przywożono w teczce, jak pana Kruszyńskiego tutaj przywieziono. (...) Ten człowiek powinien już iść na zasłużoną emeryturę i ludzi nie denerwować* - przekonywał Roman Furmański - wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Cukrowniczego. Mają także pretensje do Jerzego Kruszyńskiego, że mimo trwającego już kilkanaście dni protestu, dotychczas nie podjął rozmów z okupującymi korytarz przed jego gabinetem. - *Tego pana, który*

swój gabinet. Bez słowa minął protestujących, zszedł po schodach i wsiadł do samochodu zaparkowanego przed siedzibą spółki. W czwartek nie chciał rozmawiać z dziennikarzami, tłumacząc, że spieszy się na spotkanie. Zapytany, czy jest zwolennikiem powołania Polskiego Cukru, odparł: - *To chyba powszechnie wiadomo.* Na zarzut protestujących, że spowalnia prywatyzację cukrowni, odpowiedział z uśmiechem: - *To tak, jakby mi zarzucać, że wstrzymuję bieg Warty.* Wyjaśnił, że to nie on podejmuje decyzje o sprzedaży zakładów inwestorom. Wiedząc, że rozmawia z dziennikarzami z Jarocina, oświadczył: - *Obiecałem, że plantatorzy z Witaszyc otrzymają zapłatę za zeszłoroczne buraki do końca miesiąca. I dostaną. Wczoraj (30 maja - przyp. red.) poszła pierwsza rata, dzisiaj idzie reszta należności.*

Podczas konferencji prasowej protestujący zapowiedzieli zaostrezenie akcji. - *Od jutra (piątku - przyp. red.) zablokujemy pracę holdingu. Pomyślimy o wspólnej manifestacji. Nie pojedziemy do Warszawy, bo za dużo by to kosztowało. Zrobimy to w Poznaniu.*

Jak nas poinformował Kazimierz Kubiak, od piątku protestujący nie wpuszczają do pomieszczeń holdingu pracowników. W środę, 6 czerwca o godz. 11.00 przed siedzibą spółki rozpocznie się demonstracja cukrowników. Planowa-

dy. Prawdopodobnie nie znajdą się wśród nich wielkopolskie przedsiębiorstwa cukrownicze, co - zdaniem okupujących spółkę - powinno skutkować natychmiastową decyzją



Protestujący nocują na korytarzu, przed drzwiami gabinetu prezesa spółki cukrowej. Klatkę schodową oflagowali związkowcy z „Solidarności” i Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Cukrowniczego

minister skarbu o sprzedaży udziałów Pfeifer und Langen.

Kiedy cukrownicy rozpoczynali okupację siedziby spółki, w wypowiedziach dla prasy informowali, że ich akcję poparł wicewojewoda wielkopolski Włodzimierz Wilkanowicz. Podczas pobytu w Jarocinie dziennikarze pytali o to wojewodę Stanisława Tammę, który wyjaśniał: - *Wojewoda nie udziela poparcia osobom okupującym budynki zakładów, zarządów spółek.* Dyrektor gabinetu wojewody Marek Kalemba tłumaczył: - *Słyszałem w telewizji wypowiedź jednego z okupujących, który rzeczywiście powiedział, że pan wicewojewoda popiera okupujących siedzibę spółki cukrowej. To jest oczywiście nieprawda i ta opinia wprowadza w błąd.* Podczas konferencji prasowej z udziałem jarocińskich samorządowców wojewoda nie chciał odpowiedzieć na pytanie, czy jest zwolennikiem powołania Polskiego Cukru czy sprzedaży cukrowni zagranicznym inwestorom. - *Tego procesu przekształceń nie realizują ani wojewoda, ani administracja wojewódzka. Dlatego nie chcę oceniać, która koncepcja jest optymalna. Do tego potrzebna jest ogromna wiedza o sytuacji w tych zakładach i znajomość przeprowadzonych analiz.*

ROBERT KĄZMIERCZAK



W czwartek do protestujących wielkopolskich cukrowników dołączyli pracownicy cukrowni śląskich, także domagający się natychmiastowej prywatyzacji swoich zakładów pracy

kladowej NSZZ „Solidarność” cukrowni w Witaszycach.

W czwartek do okupujących przyjechali popierający ich pracownicy kilku cukrowni skupionych w Śląskiej Spółce Cukrowej. Na ten dzień zaproszono także dziennikarzy na konferencję prasową komitetu. Śląscy i wielkopolscy cukrownicy sformulowali podobne postulaty. Domagają się przede wszystkim natychmiastowej decyzji ministra skarbu Aldony Kameli Sowińskiej o prywatyzacji przedsiębiorstw, w których pracują. Tłumaczą, że już tylko jej podpisu brakuje na umowach z niemiecką firmą Pfeifer und Langen, chcącą kupić cukrownie z grupy kaliskokonińskiej, w tym również „Witaszyce” i francuską - Saint Louis Sucre, zainteresowaną śląskimi zakładami cukrowniczymi. Protestujący twierdzą, że ostateczna decyzja jest odwołana ze względu na przygotowania do powołania koncernu Polski Cukier. - *Nagle ktoś się obudził i tworzy Polski Cukier. Jak chcą, niech powstaje, ale bez poznańsko-pomorskich i śląskich cukrowni. Wara od naszych cukrowni. Mymusiśmy być sprywatyzowani jak naj-*

zostały sprzedane niemieckiemu i francuskiemu inwestorowi. - *Mieliśmy spotkanie z panią minister Kamelą Sowińską. Powiedziała, że utrudnienia robią postowie. Ona jest przekonana, że do Polskiego Cukru ma wejść 28 cukrowni, a nasze mają być szybko sprywatyzowane.* Kazimierz Kubiak mówił: - *Wejście inwestorów to żadna wyprzedaż polskiego majątku. Kupiliby tylko 51 proc. udziałów. 30 proc. mieliby pracownicy i plantatorzy, a 19 proc. Skarb Państwa. Niech więc pseudopatrioci nie mówią, że my popieramy wyprzedaż Polski.*

Cukrownicy stwierdzili, że z inwestorami zostały wynegocjowane korzystne dla pracowników i plantatorów porozumienia. Wiedzą jednak, że nie jest możliwe funkcjonowanie w Polsce ponad 70 cukrowni i utrzymanie obecnego stanu zatrudnienia. Część przedsiębiorstw będzie musiała być zlikwidowana. - *Podpisaliśmy pakiety socjalne, przewidujące ostonę dla zwalnianych z pracy. Odchodzący przejdą na wcześniejsze emerytury, dostaną odprawy, będziemy coś organizować, aby im pomóc* - tłumaczyli. Wyrazili jednak obawy, że odwle-



Prezes spółki Jerzy Kruszyński nie chce rozmawiać z okupującymi siedzibę holdingu. W czwartek, opuszczając swój gabinet, przeszedł bez słowa obok protestujących. Wsiadając do srebrnego Chavroleta zamienił tylko kilka zdań z dziennikarzami

nie chce z nami rozmawiać, wyprosimy stąd. Od jutra. I nie będzie miał tutaj wstępu - groził Kazimierz Kubiak, zapowiadając zaostrezenie akcji.

W trakcie konferencji prezes spółki Jerzy Kruszyński opuścił

ny jest udział kilkuset osób. Dzień później Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ponownie zajmie się tworzeniem koncernu Polski Cukier i - jak przewidują protestujący - włączy do tego projektu kolejne zakła-



Fot. Stanisław Dzekanski

Karolina Pachniewicz, jedna z mieszanek domu Big Brother odpowiadała na pytania i rozdawała autografy swoim wielbicielom zgromadzonym w sobotę w JOK-u



Fot. Lidia Sokolowicz

Pokazem mody dziecięcej na bardzo różnorodnej okazji uczczono Dzień Matki w Przedszkolu Publicznym nr 2 w Jarocinie. W trakcie programu artystycznego zatańczyła również grupa baletowa, która zaprezentowała układ do muzyki „Nad pięknym, modrym Dunajem” Johanna Straussa



Fot. Stanisław Dzekanski

W niedzielne popołudnie, dla jarocińskiej publiczności zaśpiewała Małgorzata Ostrowska, niestety bez Lombardu. Pomimo że artystka zaprezentowała tak znane szlagiery, jak: „Myster of America” i „Szkłana pogoda”, nie zdołała poderwać widowni z miejsc



Fot. Stanisław Dzekanski

3 czerwca na deskach Jarocińskiego Ośrodka Kultury zaprezentował się znany polski satyryk Krzysztof Daukszewicz. O jego popularności w naszym mieście świadczy komplet widzów i aplauz publiczności



II Otwarte Mistrzostwa Szkoły w Biegach Przełajowych odbyły się 31 maja w Roszkowie. Imprezę w ramach Dni Jarocina zorganizowała miejscowa szkoła podstawowa i Uczniowski Klub Sportowy „Olimpia”. Oprócz gospodarzy w zawodach udział wzięły reprezentacje szkół z Góry, Mieszkowa, Goliny, i Siedlemina. Blisko 160 zawodników rywalizowało na trasie wiodącej przez szkolne boisko i ścieżki okolicznych lasów. Indywidualnych zwycięzców nagrodzono dyplomami. Natomiast najlepsi w klasyfikacji drużynowej otrzymali puchary. Wyniki były następujące: I miejsce SP Golina, II - SP Mieszków, III - SP Roszków, IV - SP Góra i V - SP Siedlemin



Fot. Stanisław Dzekanski

Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny na plakat promujący Dni Jarocina. Czytelnia „Pod Ratuszem” zorganizowała go dla uczniów jarocińskich szkół podstawowych. Nadeszły 32 prace (wykonane dowolną techniką). Wśród nich - zdaniem komisji oceniającej - bardzo ciekawe plakaty wykonane przez dzieci głęboko upośledzone ze szkoły nr 6. Przyznano trzy wyróżnienia - Adrianie Kardas ze szkoły nr 5, Katarzynie Marciniak i Anecie Kujawie ze szkoły nr 4 oraz Darii Tomalak ze szkoły nr 2. Wyróżnionym i wszystkim pozostałym uczestnikom konkursu wręczono nagrody książkowe



Prawdziwy show zaprezentowała Kapela Zamku Rydzyskiego, która wystąpiła na zakończenie IV Wielkopolskiego Przeglądu Instrumentów Dętych. Jest to jednocześnie jedyny w Polsce profesjonalny Zespół Reprezentacyjny Muzyki Myśliwskiej. Kwintet wystąpił w bardzo zróżnicowanym repertuarze - od artystycznej muzyki myśliwskiej zagranej na rogach sygnałowych, poprzez muzykę dawną i operową, po dzisiejsze współczesne przeboje rozrywkowe. Sposób prowadzenia koncertu i dowcipna prezentacja instrumentów przez kierownika zespołu bardzo się spodobała jarocińskiej publiczności. Nie obyło się bez bisów



Fot. Stanisław Dzekanski

Prawie setka dzieci uczestniczyła w zawodach wędkarskich na zbiorniku przy ul. Estkowskiego w Jarocinie w minioną sobotę. Tak duża frekwencja zaskoczyła organizatorów, ale tradycyjnej grochówki nie zabrakło. Pierwsze miejsce zajął Karol Sikorski, który złowił 41 ryb o łącznej wadze 1.340 kg. Na kolejnych miejscach znaleźli się: Kasia Regus, Jacek Palka, Przemek Gęsiak, Adam Janowski, Maciej Stawicki, Mariusz Wolniak, Tytomeusz Mucha, Dawid Durczak, Judyta Szlachciak. Dla najlepszych były nagrody, dyplomy i medale. Organizatorem dziecięcego wędkowania było jarocińskie koło PZW



Fot. Stanisław Dzekanski

Zaledwie kilkunastu słuchaczy przyszło do amfiteatru, by posłuchać Dziecięcej Orkiestry Dętej z Wolsztyna. Zabrzmiły polki, tango, czacie oraz współczesne przeboje muzyki rozrywkowej

Nauczycielskie podwyżki bez pokrycia?

Średnio o 345 złotych netto wzrosnie w tym roku wynagrodzenie nauczycieli mianowanych. Jedynie gmina Nowe Miasto ma zarezerwowane pieniądze na wyższe wypłaty w oświacie. Pozostałe gminy będą musiały zrezygnować z inwestycji albo zaciągnąć pożyczkę.

Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej podpisał rozporządzenie dotyczące podwyżek wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli. Stawki są zróżnicowane. Zależą od kwalifikacji i wykształcenia pracownika. - Zgodnie z tym, co zapewnia Karta Nauczyciela, wzrost pensji w stosunku do roku ubiegłego, na przykład dla nauczyciela mianowanego, powinien wynieść 345 złotych netto - wyjaśnia dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego w Jaraczewie Jerzy Jakubowski. - Z tabeli dołączonej do rozporządzenia wynika, że nauczyciele otrzymają średnio o 52 złote wynagrodzenia zasadniczego więcej. Resztę, czyli 293 złote - czego nie ma już w tabeli - powinni mieć wypłacone w dodatkach. Wszystko to oczywiście obciąża budżety samorządów, jako organów prowadzących - dodaje Jerzy Jakubowski.

Gminy powiatu jarocińskiego nie mają pieniędzy na wypłatę nauczycielskich podwyżek. - Podobna sytuacja była w ubiegłym roku. Teraz jednak problem pogłębił się jeszcze bardziej. Będziemy mieli przecież zwiększone koszty związane z wejściem trzeciego rocznika klas gimnazjalnych i czwartej - do-

datkowej lekcji wychowania fizycznego - mówi dyrektor Samorządowej Administracji Szkół i Przedszkole w Jarocinie Marek Idziak. Twierdzi jednocześnie, że w budżecie oświatowym gminy Jarocin już brakuje około jednego miliona złotych. - W tej chwili nie mamy na utrzymanie tego co jest, a każde zwiększenie kosztów spowoduje równocześnie zwiększenie tego deficytu - wyjaśnia dyrektor Idziak.

Podobna sytuacja jest w Kotlinie, Jaraczewie i Żerkowie, gdzie samorządowcy już teraz zapowiadają korekty w budżecie i rezygnację z niektórych inwestycji. - Ze wstępnych obliczeń wynika, że w Kotlinie potrzeba na wypłaty podwyżek dla nauczycieli około 48 tysięcy złotych netto (około 80 etatów) - twierdzi wójt Walenty Kwaśniewski. - Nie mamy tych pieniędzy. Już teraz dokładamy do subwencji. Kiedy naliczymy podwyżki, będziemy zmuszeni coś „zdyć” z inwestycji - dodaje wójt.

Jedynie w gminie Nowe Miasto zarezerwowano w budżecie kwotę potrzebną na pokrycie wyższych wynagrodzeń w oświacie. - Podwyżki mieszczą się w założeniach budżetowych na ten rok - mówi wójt Aleksander Podemski. - Od pierwszego lipca będziemy się starać wypłacić

pensje nauczycielskie z wyrównaniem - dodaje dyrektor nowomiejskiego GZEAS-u Mariola Bąk.

Zdaniem przedstawicieli nauczycielskich związków zawodowych, środowisko nie jest zadowolone z przyznanych podwyżek. - To są wszystko podwyżki poniżej inflacji. Tak więc, realnie wartość wynagrodzenia zmniejszyła się. My rozumiemy, że samorządy nie mają pieniędzy, ale jesteśmy nauczycielskim związkiem zawodowym a nie samorządowym i bronimy interesów naszego środowiska, bo taka jest nasza rola - twierdzi przewodniczący jarocińskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego Lucjan Witczak. Tę opinię podziela przewodnicząca NSZZ „Solidarność” POiW Rejon Jarocin Sabina Majcher. - Minister Edukacji Narodowej Edmund Wittbrodt podpisał rozporządzenie w sprawie tegorocznych podwyżek dla nauczycieli po licznych protestach i okupacji ministerstwa. Minister był zwolennikiem „zamrożenia” płac. Na takie rozwiązanie „Solidarność” nie mogła się zgodzić. Uważamy, że zasadnicze wynagrodzenie nauczycieli powinno być corocznie ustalane przez MEN, a wysokość dodatków negocjowana przez związki zawodowe i samorządy - twierdzi Sabina Majcher.

ANNA KONIECZNA

Żerków

Herbert patronem gimnazjum

Zbigniew Herbert, współczesny nieżyjący już polski poeta został patronem żerkowskiego gimnazjum. Uchwałę rady miejskiej w tej sprawie przyjęto przez aklamację.

Rada Pedagogiczna i Samorząd Uczniowski Gimnazjum nr I w Żerkowie zwrócili się z prośbą do rady miejskiej o nadanie szkole imienia współczesnego polskiego poety - Zbigniewa Herberta. Przedstawiciele placówki stwierdzili, że zarówno życie poety, jak i jego twórczość są dla uczniów wymownym przykładem niepoddawania się przeciwnościom losu, a także realizacji marzeń. - Herbert, to trafny wybór na patrona szkoły... - przekonywała radnych podczas sesji Regina Urbańczyk, wicedyrektor

żerkowskiego gimnazjum. W ogłoszonej prelekcji przybliżyła sylwetkę poety i jego twórczość. Członkowie rady i sołtysi mogli wysłuchać również nagrania, w którym Herbert recytuje jeden ze swoich wierszy.

Rada miejska uchwałę w sprawie nadania gimnazjum imienia Zbigniewa Herberta przyjęła przez aklamację. Kasper Ekert, przewodniczący żerkowskiej rady poinformował wszystkich, że projekt nadania szkole imienia poety otrzymał akceptację Katarzyny Herbertowej. (ag)

Nowe Miasto

Radni o pensjach

800 zł najniższego wynagrodzenia ustalili nowomiejscy radni dla pracowników oświatowych nie będących nauczycielami.

Ostatnia sesja Rady Gminy Nowe Miasto odbyła się 30 maja. Podjęto na niej uchwały dotyczące najniższego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników GZEAS-u. Zadecydowano też o wysokości pensji dla osób, nie będących nauczycielami, a zatrudnionych w szkołach podstawowych, gimnazjach i przedszkolach. Chodzi tu o personel administracyjny, sprzątaczkę, palaczy, woźnych itp. Dla jednej i drugiej grupy ustalono wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 800 zł. Zadecydowano również o punktacji, według której będzie obniżania bądź podwyższana ta kwota w poszczególnych grupach zaszerogowania. - Były dość spore różnice wynagrodzeń w poszczególnych szkołach. One wynikały z różnych przyczyn. Żeby to ujednolicić i przyjąć

równe zasady, trzeba było je odpowiednio wyregulować i doprowadzić do tego, że pracownik powinien wykonywać zadania, które ma powierzone w umowie o pracę. Podwyżka wprowadzona zostaje od 1 czerwca - wyjaśnił wójt Aleksander Podemski. Poinformował również, że pensje wyższe będą średnio o 12 %: od kilku do 300 - 400 złotych. Radni usłyszeli też, że nowe wynagrodzenia dla tej grupy pracowników są planowe i zostały uwzględnione w tegorocznym budżecie. - W tym roku na pewno nie będziemy nikogo zwalniać - zapewnił wójt. Podwyżki dotyczą grupy 60 pracowników. Mieczysław Rzepka już teraz przypomniał, że jest to duża liczba, zatem w przyszłości należy spodziewać się redukcji etatów w tym sektorze. (jm)

ogłoszenie

Nadleśnictwo Jarocin

zaprasza na

PRZETARG - LICYTACJĘ DREWNA UŻYTKOWEGO przeznaczonego do sprzedaży w III kw. 2001 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 2001 r. o godz. 8.00 w świetlicy - Jarocin, przy ul. T. Kościuszki 43. Ceny wywoławcze, regulaminy, wadium - w nadleśnictwie. Dodatkowe informacje telefoniczne (0-62) 747-23-19.



FOTO: Stachowiak

Od 1 września w tym budynku funkcjonować będzie jedynie gimnazjum

przez najbliższy rok pozostanie jeden oddział przedszkola w Szyplowie, działającego w strukturze szkoły w Kolniczkach. - Jest to kwestia czysto organizacyjna, która się w najbliższym czasie wyjaśni. Procedurę trzeba jednak zakończyć. Jeśli chodzi o Szkołę Podstawową w Nowym Mieście, sprawa jest już przesądzona - poinformował wójt.

Obwód zlikwidowanej Szkoły Podstawowej im. gen. J. H. Dąbrowskiego w Nowym Mieście przejmie podstawówka w Klęce. Dwoje radnych - Zenon Roszyk i Anna Kubačka wstrzymali się od głosu, reszta radnych głosowała za likwidacją. Jednogłośnie natomiast opowiedziano się za zamknięciem przedszkola w Szyplowie. (jm)

Pierwszy koncert organowy

Ponad pięćdziesiąt osób wysłuchało koncertu organowego w wykonaniu poznańskich muzyków Elżbiety Karolak i Tomasza Walczaka.

Wszystkich zebranych w kościele ojców franciszkanów powitał ojciec Marek Janus, proboszcz jarocińskiej parafii św. Antoniego z Padwy. Niedzielny występ rozpoczęto od najbardziej znanego utworu muzyki organowej: „Toccaty i Fugi d-moll” Jana Sebastiana Bacha. W trakcie programu, w którym zagrali poznańscy muzycy - Elżbieta Karolak (organy) i Tomasz Walczak (flet), pojawiały się również kompozycje mniej znanych twórców muzyki organowej. Poszczególne utwory poprzedzane były komentarzem Elżbiety Karolak, poświęconym twórcom poszczególnych dzieł. Wiersze księdza Jana Twardowskiego recytowały: Inez Kędzia, Dagmara Furmaniak, Anita Kordek, Monika Grobelna - uczennice Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Wszyscy wykonawcy zostali nagrodzeni przez kilkudziesięcioosobową publiczność burzliwymi oklaskami.

Koncert z okazji Dnia Organisty został zorganizowany po raz pierwszy. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Tadeusz Zajdler, który chciałby, aby doroczne koncerty organo-



W czasie koncertu jarociniacy wysłuchali utworów muzyki poważnej w wykonaniu Elżbiety Karolak i Tomasza Walczaka

we stały się tradycją w Jarocinie. Miałyby się one odbywać każdorazowo w pierwszą niedzielę czerwca. (ls)

Kurs nie tylko dla nauczycieli

Do połowy sierpnia przyjmowane są zapisy osób, które chciałyby uczestniczyć w rocznym kursie organizowanym w ramach Studium Edukacji Narodowej.

Studium Edukacji Narodowej przeznaczone jest zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych, a w szczególności dla nauczycieli. W programie rocznego kursu prowadzone są zajęcia m.in. z historii kultury, filozofii polityki i prawa, retoryki, etyki klasycznej, teorii wychowania oraz współczesnych nurtów w edukacji. Wykładowcami w studium są profesoria, doktoranci i asystenci z wyższych uczelni. Zajęcia rozłożone są na dwa semestry. Odbywają się dwa razy w miesiącu, w soboty. W Jarocinie wykłady będą prowadzone w sal-

kach dolnego kościoła ojców franciszkanów. Po ukończeniu rocznego kursu słuchacze otrzymują dyplom honorowy ukończenia Studium Edukacji Narodowej, a nauczyciele - zaświadczenie o ukończeniu kursu doskonalącego uznawanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wszelkie informacje na temat studium udzielane są pod numerami 747-25-89 lub 749-23-01 w godzinach od 19.00 do 22.00. Zapisy przyjmowane są do 15 sierpnia. (ls)

Odeszli od nas:

ANIELA ANTONIUK	l. 86 (Jarocin)
ZENON JANISZEWSKI	l. 51 (Jarocin)
ZOFIA BARANEK	l. 81 (Mieszków)
LUCJA WAWRZYNOWSKA	l. 65 (Jarocin)
STANISŁAWA STYŚ	l. 81 (Jarocin)
JAN SZATKOWSKI	l. 63 (Stęgosz)
WANDA ZYBER	l. 82 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

świadczy Państwu

FIRMA POGRZEBOWA „MAZURKIEWICZ”

trumny, pogrzeby, stypy, wieńce, kwiaty, ubieranie i przewóz zwłok - karawan melex

Biuro usług: Jarocin, ul. Kilińskiego 21, tel. 747-28-42 (SOJ 871/01)

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, o. proboszczowi z parafii o. o. Franciszkanów sąsiadom, wychowawczyni I. Dropik, P. P. M. i K. Grodzkim delegacji ze Spółdzielni Inwalidów w Jarocinie i firmy „Aspen”, kolegom firmie pogrzebowej „Jezierski” wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Mieczysława Janusa

składają syn i córka

...I cicho są moje łzy. I wielką ciszą jest Bóg. I ciszą jesteś Mamo Ty...

Z sercem pełnym bólu i rozpaczę zawiadamiam o śmierci mojej ukochanej mamy

ś. † p.

Haliny Baranek

w dniu 26 maja 2001

Krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom ze Szkoły Podst. i Gimnazjum w Nowym Mieście n. W. społeczności uczniowskiej

i gronu pedagogicznemu z Gimnazjum w Chociczy dziękuję za udział w jej ostatniej drodze za kwiaty, złożone ofiary na msze św.

Dziękuję ponadto księżom

ks. E. Woźniakowi z Mieszkowa, ks. Rozniarkowi z Cielczy za posługę kapłańską oraz panu organiście

Córka Ewa z rodziną

Serdeczne podziękowanie całej rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, księdzu i organiście z parafii Chrystusa Króla Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski” kwiaciarni P. Skupinowej, kółku różańcowemu oraz wszystkim, którzy okazali współczucie zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

Władysława Frąckowiak

składają rodzina

Serdeczne podziękowanie całej rodzinie, krewnym, przyjaciółom znajomym, sąsiadom, delegacjom zakładów pracy księdzu Henrykowi z parafii św. Marcina Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski” oraz wszystkim, którzy okazali nam serce, dzielili ból i smutek uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną żonę, mamę, teściową i babcię

ś. † p.

Krystynę Markiewicz

podziękowania składają mąż z rodziną

ZANIM PODEJMIESZ DECYZJĘ - PRZEDZWOŃ!

KOMPLEKSOWO - 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)
CAŁODOBOWO - 0-601/869-111

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Jezierski” s. c.
Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

Krecia robota

W powiecie jarocińskim działa obecnie siedem legalnych, koncesjonowanych żwirowni. Szacuje się, że nielegalnych jest kilkakrotnie więcej. Często ich właściciele nie wiedzą, że działają niezgodnie z prawem, a kary są dotkliwe - sięgają nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Interes, jakim jest wydobywanie na własnej działce i sprzedaż kruszywa używanego w budownictwie, wydaje się być dość intratny. Zwłaszcza na wsi, gdzie mieszkańcom się „nie przelewa”, a jakość gleb (ponad 26 % użytków rolnych

ochrony środowiska w jarocińskim starostwie. - *W trakcie procesu wydobywczego przedsiębiorca wnosi też na właściwe konta opłatę eksploatacyjną równą wartości sześciu procent pobranej kopaliny. To wszystko sprawia, że do starostwa*

nawet mniej niż 3 zł za tonę - bywają sąsiedzi, drobni „budowlańcy”.

Kilkadziesiąt tysięcy za niewiedzę

Zdarza się także, że wiele osób trudniących się wydobywaniem i sprzedażą kruszywa wykopanego

ujawnione nielegalne wydobywanie kruszywa wynosi wielokrotność tej sumy (nawet do dziesięciokrotności) pomnożonej przez ilość wydobytego piasku. Oprócz tego sprawa podlega rozpatrzeniu przez kolegium ds. wykroczeń lub sąd, gdzie zagrożona jest grzywną lub sankcją do 3 lat pozbawienia wolności (w zależności od stopnia udokumentowanej szkody). Choć mniej więcej wiadomo, ile nielegalnych żwirowni działa na terenie powiatu jarocińskiego - starostwo może zareagować dopiero po otrzymaniu zgłoszenia. W maju zakończona została decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego jedna z takich spraw. Jej efektem jest naliczenie na wydobywającego opłaty karnej przekraczającej 20 tys. zł. W chwili obecnej trwa postępowanie w kolejnym tego typu przypadku.

Obywatelowi należy się informacja

W prawidłowo prowadzonych żwirowniach po eksploatacji teren zostaje odpowiednio zrekultywowany. Najczęściej w tych miejscach powstają stawy rybne. Oczywiście musi to być zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego danej gminy. - *Jeżeli ktoś kopie „na dziko” - to zwykle żadnej rekultywacji nie robi. Dziurę zostawi, a jest to potem kuszące miejsce dla innych na składowanie śmieci* - twierdzi Halina Sobocińska. „Szkodnika” można ukarać dopiero wtedy, jeśli się udowodni, że są to jego śmieci. A do takich dołów mogą trafić różne odpady - od gruzu, niepotrzebnych i zniszczonych sprzętów domowych po wszelakiego rodzaju substancje chemiczne. - *Gleba jako wierzchnia warstwa ziemi - podobnie jak skóra na organizmach ży-*

wych - spełnia funkcję powłoki ochronnej. Jej usunięcie powoduje bezkolizyjne przedostanie się zanieczyszczeń do wewnętrznych warstw ziemi, w tym wód podziemnych. A jeden litr substancji ropopochodnej może spowodować nieprzydatność do spożycia jednego miliona litrów wody - mówi Andrzej Świderski, naczelnik wydziału ochrony środowiska jarocińskiego starostwa.

Zdaniem Haliny Sobocińskiej, mimo iż postępowania w sprawie wydobywania kopalin prowadzą urzędy wojewódzkie i starostwa, to gminy powinny bardziej interesować się eksploatacją żwirowisk, zwłaszcza tych nielegalnych. - *Tu jest tego wszystkiego początek. Ale nie wiem, czy są tym tematem gminy zainteresowane* - uważa kierownik wojewódzkiego oddziału ochrony środowiska w Kaliszu. Jak wyjaśnił „Gazecie” jeden z pracowników Urzędu Miejskiego w Jarocinie, urzędnicy zwracają na ten problem uwagę i jeśli przy okazji wykonywania obowiązków służbowych mają podejrzenia o nielegalną działalność, fakt ten jest zgłaszany. - *Jeżeli ta dzika eksploatacja kopalin przybrała jakieś szersze, niepokojące objawy - to starosta powinien zrobić zebranie z przedstawicielami gmin i przyjąć jakieś kierunki działania. Ale jest też ważna informacja dla obywateli. Nie wiem, czy poszczególni szkodnicy zostali poinformowani - nie dziwię się, że mieszkańiec wsi może nie znać przepisów. Kary są dotkliwe, więc zamiast je nakładać, należy poinformować obywateli. Na wsiach to są różne drogi - kurendy, narady sołtysów* - dodaje Halina Sobocińska.

ANNA GOGOLKIEWICZ

Zdjęcia autorstwa



W prawidłowo prowadzonych żwirowniach teren po eksploatacji zostaje odpowiednio zrekultywowany. W miejscach wyrobisk powstają np. stawy rybne

na terenie powiatu to grunty V i VI klasy) nie zawsze sprzyja działalności rolniczej. - *W tym właśnie upatrujemy przyczyny powstawania dzikich wyrobisk* - mówi Halina Sobocińska, kierownik Oddziału Ochrony Środowiska Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, delegatura w Kaliszu. Kaliski oddział w imieniu poznańskiego urzędu prowadzi nadzór nad sześcioma legalnymi żwirowniami, znajdującymi się w Sierszewie, Żółkowie, Bachorzewie i Lgowie. Są to kopalnie o powierzchni powyżej 2 ha, wydobywające ponad 10 tysięcy metrów sześciennych piasku rocznie. Mniejszymi - obecnie dwoma - zajmuje się Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Tymczasem szacuje się, że miejsc nielegalnego wydobywania kopalin jest kilkakrotnie więcej.

Kilkanaście tysięcy za koncesję

Proceder nielegalny to działalność bez wymaganych prawem koncesji. A te, niestety, sporo kosztują. Trzeba zapłacić uprawnionemu geologowi za przygotowanie dokumentacji i przeprowadzenie niezbędnych prac terenowych - tj. w przypadku małych żwirowni ok. 10 tys. zł. Należy uzyskać dwie koncesje (na poszukiwanie i rozpoznanie złoża, na wydobywanie kopaliny) oraz ok. 10 decyzji administracyjnych, co w sumie da kwotę ponad 3 tys. zł. - *Wymagana jest poza tym zgodność z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego* - informuje Bernadetta Mąka, inspektor wydziału

bardzo rzadko trafiają wnioski o zalegalizowanie działalności.

Wzrost ilości kopalin pochodzących w dużej części z nielegalnego wydobywania powoduje, że na rynku spada cena. Tracą na tym przede wszystkim osoby, które przeszły skomplikowane i kosztowne procedury, by zdobyć koncesję. - *Ci, co prowadzą dzikie wyrobiska, odbierają mi klientów* - skarży się jeden

na własnym gruncie - bez koncesji - nie wie, że robi to nielegalnie. W niektórych środowiskach nadal krążą informacje, że można kopać na potrzeby własne, czy też na budowę zbiornika wodnego (stawu rybnego). - *Tych przepisów już nie ma. Zresztą, niektórzy chcieli na użytek własny, ale jak się patrzyło, ile metrów sześciennych wydobyli, to by każdy całą wieś wybudował* - mówi



Problemem są też dzikie kopalnie w lasach, gdzie dokonuje się kradzieży surowca. Złodziei trudno złapać „na gorącym uczynku”

z właścicieli legalnej kopalni. - *Rozumiem, że każdy próbuje żyć, więc kopie. Oni próbują nawet zachować takie same ceny, jak u nas. Ale jak złapią poważniejszego klienta - opuszczają je kosmicznie*. W koncesjonowanych żwirowniach, gdzie tona piasku kosztuje w granicach 7 zł, zapatrują się więc przede wszystkim duże firmy, żądające na wszystko rachunki. Klientami nielegalnych - sprzedających kruszywo w cenie

Halina Sobocińska. Niewystarczające jest także zgłoszenie prowadzenia działalności gospodarczej obejmujące wydobywanie kopalin i opłacanie z tego tytułu podatków. Niewiedza może pociągnąć za sobą dotkliwe konsekwencje finansowe. Wartość piasku w złożu o masie równej ładunkowi średniotonażowej wywrotki (ok. 7 - 8 ton) szacowana jest w wysokości 25 - 35 zł (tj. 3 - 5 zł za tonę). Opłata karna za

ogłoszenia

**ODZIEŻ
MĘSKA**

Sklep firmowy

BARDZO ATRAKCYJNE CENY

C. H. Tobena, Jarocin, ul. Wrocławska 18
(SOJ 887/01)

Nadleśnictwo Jarocin

informuje, że posiada jeszcze do sprzedaży w cenie **52 zł za 1 mp** ograniczoną ilość

**DREWNA OPALOWEGO
DĘBOWEGO**

w leśnictwie Tumidaj
Telefon 0-606/759-235

**WSPÓLNIKA
z towarem**

przyjmę do hurtowni

Jarocin, Śródmiejska 27
Tel. 602/334-480

**PPHU „HENSTAR”
w sklepie przy ul. Barwickiego**

oferuje

- żaluzje poziome i pionowe
- rolety materiałowe
- rolety zewnętrzne

Polecamy również:

- płytki ceramiczne krajowe i zagraniczne
- lustra kryształowe
- wyposażenie łazienek
- kleje, fugi

Świadczymy usługi w zakresie napraw wszelkich typów żaluzji

Tel. 747-73-81, 747-20-11, 0-606/682-669

(SOJ 104/01)

Kotlin

Rada sportu i nowe boisko

W Kotlinie ma powstać nowe boisko do gry w piłkę nożną. Obecnie prowadzone są rozmowy o możliwości zakupu lub dzierżawy terenu za kotlińskim targowiskiem.

Rozmowy nad lokalizacją boiska piłkarskiego w Kotlinie prowadzone są z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną oraz z prywatnymi właścicielami działek. Nowe boisko mieściłoby się na terenie za targowiskiem, pomiędzy punktem skupienia a Waliszewem. - *Jest jeszcze kwestia wykupu lub dzierżawy terenu. Muszą być wykonane prace geodezyjne. Teren jest też nieciekawym, bo nisko położony. Będziemy musieli wykonać drenaż, niwelację, a na koniec zasiać trawę* - mówi wójt Walenty Kwaśniewski. Zdaniem wójta, jeśli uda się szybko sfinalizować wszystkie sprawy, na nowym boisku będzie można zagrać w czerwcu przyszłego roku.

- *Jest to dużo sensowniejsza lokalizacja niż z przeciwnej strony drogi, przy stawie. Tym bardziej, że w tym miejscu nie weszłaby najprawdopodobniej pełna długość boiska. Sprawy własnościowe wymagałyby rozmów z nie tylko jednym właścicielem. Być może uda nam się tę sprawę sfinalizować i zrobić boisko na wiele, wiele lat po drugiej stronie, za targowiskiem* - wyjaśnia Walenty Kwaśniewski. W okolicy jest już parking, ubikacje. Poprzednia proponowana lokalizacja w klinie, pomiędzy jednym a drugim stawem, nie była odpowiednia. - *Wolałem przeczekać rok, półtora i zrobić coś sensowniejszego niż to, co mi proponowano. Jeżeli nie widzę, że coś ma sens, to nie podchodzę w ogóle do roboty* - podkreśla

wójt. W ostatnim czasie na terenie gminy Kotlin udało się uruchomić ośrodek kulturalno-sportowy w Twardowie oraz dokończyć miniboisko w Wilczy.

Na jednej z sesji kotlińscy radni podsumowali również pierwszy rok działalności Społecznej Gminnej Rady Sportu. - *Apetyt zawsze jest większy niż możliwości. Uważam, że rada, jak na pierwszy rok działalności, działała całkiem nieźle. Poprzedni rok był bardzo udany. Udało się zrobić wiele imprez. Było też duże zainteresowanie ze strony społeczeństwa* - mówi Stefan Taczala, przewodniczący rady sportu. W ciągu roku radzie udało się przygotować i przeprowadzić kilkanaście imprez. Największą popularnością cieszyły się rozgrywki piłki nożnej. Nieco mniej osób zgłaszało się do turniejów koszykówki i siatkówki. Pod koniec zeszłego roku przygotowano również kalendarz imprez, który jest konsekwentnie realizowany w 2001 roku. - *Jestem bardzo zadowolony, że coś się wreszcie udało zrobić dla społeczeństwa. Dzięki powstaniu rady udało nam się uporządkować nieco sprawy związane ze sportem. Nasza działalność nie obejmuje wyłącznie Kotliny. Wychodzimy na wieś. W tym roku również planujemy zorganizowanie Letniej Spartakiady Wsi o puchar wójta, w której udział bierze całe społeczeństwo, cała gmina* - wyjaśnia Stefan Taczala. Wszyscy członkowie Społecznej Gminnej Rady Sportu pra-

cuja za darmo. Wynagrodzenie pobiera tylko koordynator sportu - Tomasz Kosiński.

W trakcie dyskusji o działalności sportowej w gminie Kotlin rozgorzała dyskusja nad warunkami wynajmowania sal na imprezy sportowe. Kontrowersje wśród radnych wzbudziła propozycja ustalenia odpłatności za korzystanie ze szkolnych sal gimnastycznych. - *Moim zdaniem ludzie nie powinni nic dostawać za darmo, bo jak coś jest za darmo, to tego się nie szanuje. Zupełnie inaczej wszystko by wyglądało, gdyby społeczeństwo płaciło za to z własnej kieszeni* - wyjaśnia zasadność wprowadzenia opłat wójt Walenty Kwaśniewski. Radni do dyskusji o warunkach wynajmowania sal gimnastycznych powrócą w okresie wakacji. Jeśli zdecydują się na wprowadzenie odpłatności, to najprawdopodobniej będzie ona obowiązywać od września. - *Ja nie wiem, jak to się dzieje, że drużyna z Radlina czy Goliny może sama zapłacić za salę, a nie płaci tego urząd miejski w Jarocinie. My, natomiast B-klasową drużynę utrzymujemy od początku do końca. Niedługo usłyszymy, że przydałaby forsę na transfer, bo trzeba zasilić jakąś formację. Ja może jestem złośliwy, ale my utrzymujemy tę drużynę od buta - korka aż po paliwo do kosiarki, która kosi trawę na boisku. Trzeba by od działaczy sportowych zacząć wymagać choć trochę smykałki* - podkreśla wójt Walenty Kwaśniewski. (1s)



W „dwójce” z okazji swego święta mamy musiały się wykazać umiejętnością obierania jabłek, przyszywania guzików i dmuchania baloników. Uczniowie I a pod kierunkiem wychowawczyni Elżbiety Wachowiak przygotowali też program artystyczny i słodki poczęstunek

Najlepsze krawcowe z Jarocina

Justyna Sobierska, uczennica trzeciej klasy Liceum Krawieckiego, zdobyła pierwsze miejsce podczas wojewódzkiego konkursu o tytuł „Najlepszego ucznia w zawodzie krawiec”. Dwuosobowa drużyna z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 zwyciężyła również w klasyfikacji drużynowej.

W kwietniu wśród uczennic Liceum Krawieckiego i Technikum Odzieżowego przeprowadzone zostały eliminacje do konkursu o tytuł „Najlepszego ucznia w zawodzie krawiec”. W szkolnym etapie najlepsze okazały się: Justyna Sobierska (I miejsce), Karolina Ratajczak (II) i Izabela Marek (III). Wszystkie dziewczyny są uczennicami trzeciej klasy Liceum Krawieckiego. Dwie najlepsze zawodniczki reprezentowały ZSZ nr 2 w czasie finału wojewódzkiego, który odbył się w piątek, 25 maja w Kaliszu. W konkursie wystartowało 16 uczennic reprezentujących osiem szkół średnich podlegających kaliskiej delegaturze kuratorium oświaty. Opiekunem startujących w konkursie dziewcząt była nauczycielka Urszula Moszyk. W czasie trwającego osiem godzin konkursu przyszłe krawcowe musiały wykazać się wiedzą teoretyczną oraz umiejętnościami praktycznymi. - *Część teoretyczna obejmowała cały zakres wiedzy, jaką uczennice zdobywają w czasie nauki szkolnej. Dotyczy trzech podstawowych działów nauczania: technologii, materiałoznawstwa i rysunku zawodowego. Test układany był z propozycji nadesłanych przez nauczycieli zawodu z wszystkich szkół. Trzeba przyznać, że w tym roku należał on do trudniejszych* - podkreśla Urszula Moszyk, nauczycielka zawodu w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie.

W części praktycznej uczennice losowały jedno z trzech zadań. Jarocinankom przypadło zaprojektowanie i wykonanie wykończenia rękawa do bluzy sportowej. Ocenił nie tylko wykonanie, ale i pomysłowość oraz estetyka. W poprzednich latach zdarzało się, że dziewczyny musiały szyć bluzki lub żakiety w całości. - *Uczennice na-*

szej szkoły od lat utrzymują się w czołówce. Kilka razy udało się im zająć pierwsze miejsce w tym konkursie, a w pozostałych przypadkach dziewczęta utrzymywały się najczęściej w pierwszej trójce - mówi Urszula Moszyk. Po podliczeniu ogólnej punktacji okazało się, że pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej zdobyła Justyna Sobierska z ZSZ nr 2. Oprócz tytułu najlepszej krawcowej uczennica Liceum Krawieckiego otrzymała w nagrodę żelazko. Jej koleżanka, Karolina Ratajczak była czwarta. Uczennice z Jarocina zwyciężyły również w klasyfikacji drużynowej. Pierwsze miejsce miało jednak charakter uznaniowy. Dziewczęta dla szkoły przywiezły jedynie puchar i dyplom. - *Takie konkursy wiele dają młodzieży. Z jednej strony pozwalają im sprawdzić swoje siły, a z drugiej porównać swoje osiągnięcia z tym, co robią uczniowie w innych szkołach. Wysokie lokaty naszych uczennic najlepiej świadczą chyba też o tym, że to, czego uczymy w Liceum Krawieckim i Technikum Odzieżowym, jest przydatne i prezentuje wysoki poziom* - powiedział Benedykt Wróbel, kierownik Warsztatów Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie.

W Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie od kilku lat organizowany jest również konkurs o tytuł „Najlepszego ucznia w zawodzie ślusarz”. Szkolne finały odbyły się w kwietniu. Uczniowie musieli wykazać się w nich wiedzą teoretyczną i praktyczną. W konkursie na najlepszego ślusarza wśród uczniów szkół zawodowych tytuł najlepszego zdobył Jan Kajdan (klasa IIIa). W kategorii uczniów technikum zawodowego zwyciężył Maciej Pawlik z trzeciej klasy Technikum Mechanicznego. (1s)

unijne abc

Kto się myli, a kto ma rację?

Odkąd tylko Polska zgłosiła swoją chęć do przystąpienia do Unii Europejskiej, data naszego przyjęcia stała się tematem numer jeden dla polityków i publicystów. Niedawno byliśmy świadkami prawdziwego zamieszania w mediach dotyczącego daty wejścia Polski do Unii.

Kiedy po raz pierwszy szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Jacek Saryusz-Wolski publicznie wyraził zwątpienie co do naszego przystąpienia do Unii w 2003 roku, jego słowa zostały niemal natychmiast storpedowane przez premiera Jerzego Buzka. Wywołało to zamieszanie wśród polityków unijnych i stworzyło wrażenie, że polityka prowadzona przez nasz rząd nie jest spójna, żeby nie powiedzieć wewnętrznie sprzeczna.



Jacek Saryusz-Wolski

Minęło już ponad 10 lat od dnia 25 maja 1990 roku, kiedy Polska złożyła w Brukseli oficjalny wniosek o rozpoczęcie negocjacji w sprawie umowy o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi. Od tego czasu zaczęło się odliczanie i spekulowanie. Nie ma chyba dzisiaj dzien-

nikarza, który by nie zapytał swojego rozmówcy w wywiadzie o unii o datę naszego wstąpienia. Teraz, u progu szczykującego się następnego poszerzenia Unii Europejskiej, można powiedzieć, że im późniejsza data padała w odpowiedzi, tym więcej poczucia realizmu przejawiała osoba pyтана.

Nasz główny negocjator Jan Kulakowski twierdzi, że Polska właśnie wchodzi w ostatnią fazę negocjacji o członkostwo w unii. - *Od rzeczy bezspornych lub mało spornych przechodzimy do rzeczy spornych* - wyjaśniał. Te rzeczy sporne to nieugięte stanowisko Polski, Jan Kulakowski która domaga się 18-letniego okresu przejściowego na zakup ziemi przez cudzoziemców i 7 lat ochronnych dla rynku pracy w obecnych państwach członkowskich, których doma-



Jan Kulakowski

ga się unia. Te rzeczy sporne jak na razie skutecznie spowolniły tempo rozmów w Brukseli. Ponadto, zbliżające się wybory we Francji i w Niemczech też nie będą wymarzonymi argumentami dla negocjatorów po obydwu stronach stołu.

- *Będą to opóźnienia nieznaczne* - powiedział Jan Kulakowski, - *Można się spodziewać, że wejdziemy do Unii Europejskiej na początku 2004 roku*. Ku takiej opinii zapewne skłaniałby się też Jacek Saryusz-Wolski. Zapytana przeze mnie Urszula Stenzel, austriacka deputowana do Parlamentu Europejskiego, o datę naszego wejścia do Unii powiedziała, że rok 2003 jest wykluczony. Zatem najwięcej optymizmu wykazał premier Jerzy Buzek, który obstaruje przy 2003 roku. Czas pokaże, kto miał rację. Tylko ja, jak każdy przeciętny obywatel, chciałabym wiedzieć to już teraz.

AGNIESZKA STEPKOWSKA

Swojskie klekotanie nagrodzone

Co to jest rydelek, badejki, drapak i glubki - wyjaśniały finalistki konkursu „Ryczka, tytka i wymborek, czyli swojskie klekotanie”. Jak się okazało najwięcej na ten temat miała do powiedzenia Joanna Stechlicka z Gimnazjum w Witaszycach, która pokonała cztery swoje konkurentki.



Smjychu było co nie miara, bo tak buł zajyntu tum robotum, że drzwicz-ków za sobum nie zamknul. Cołka wiara stojała wkto jak rozdziwipa-py...” - „wspominała” rodzinny wyjazd do kaliskiego HIT-u jedna z finalistek - Agnieszka Kościelna z Gimnazjum w Witaszycach.

W czasie przerwy publiczność zabawiał znawca gwary wielkopolskiej - przewodniczący konkursowego jury - Jacek Hałasik, który dla każdego, kto prawidłowo odgadł znaczenie gwarowych określeń, miał w nagrodę książkę.

Po występie Jacka Hałasika, komisja oceniająca zmagania finalistek ogłosiła wyniki. Pierwsze miejsce zajęła Joanna Stechlicka z Gimnazjum w Witaszycach, drugie - Zuzanna Wilk z Gimnazjum w Jarocinie, trzecie - Marta Krawczyk również z Gimnazjum w Jarocinie, czwarte - Ewelina Golińska z Gimnazjum w Cielczy i piąte - Agnieszka Kościelna z Gimnazjum w Witaszycach.

(ann)

Do udziału w drugiej - tegorocznej edycji konkursu „Ryczka, tytka i wymborek, czyli swojskie klekotanie” zgłosiło się sześćdziesięciu - uczniów pierwszych klas gimnazjów. Do finału zakwalifikowało się pięć dziewcząt. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w minioną środę w czytelni Biblioteki Publicznej w Jarocinie.

Finalistki miały wyjaśnić znaczenie określeń gwarowych, ułożyć z nimi zdania, rozwiązać krzyżówkę i zaprezentować monolog po tytule „Sprawunki w wielkim składzie”. - „... Baby wlażyły w te szafy z dykty i przymiyrzały wszelkiygu rodzaju dyrdoki, jaki i kaboty. Patrzymy a lociec tyż wlaży do tyj szafy i badejki zaczyno przymiyrzoć.

Młodzież zapobiega pożarom

Aleksander Dobrzyński i Sebastian Dąbrowski zostali finalistami Powiatowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

Turniej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom” odbył się 31 maja w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Wzięli w nim udział zdobywcy pierwszych miejsc w konkursach szczebla gminnego. W powiatowym finale zabrakło jedynie przedstawicieli Kotlina. Uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy: młodszą - do 15 lat i starszą - 16 - 19 lat. Wszyscy musieli m. in. wiedzieć,

obecnego prezesa zarządu OSP RP.

Prace oceniała komisja sędziowska pod przewodnictwem mł. kpt. Mariana Tomczaka. W młodszej grupie wiekowej zwyciężył Aleksander Dobrzyński z gimnazjum w Cielczy. Drugie i trzecie miejsce zajęli Piotr Górny z gimnazjum w Żerkowie i Jakub Latanowicz z gimnazjum w Jaraczewie. Wśród starszych tryumfował Sebastian Dąbrowski z ZSZ nr 1 w Jarocinie. Na drugiej



Uczestnicy i komisja konkursowa turnieju pożarniczego

w jakich odległościach od zabudowań można wypalać trawy czy rozpałić ognisko. Pytania testowe, sami konkursowicze ocenili, na „raczej proste”. Największą trudność sprawiło im wymienienie nazwiska

i trzeciej pozycji uplasowali się Błażej Zawista z ZSZ nr 2 i Jakub Janicki z jarocińskiego LO. Zdobywcy pierwszych miejsc wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich w Poznaniu.

(jn)

100 lat dla wszystkich mam

Były piosenki, wierszyki, scenki rodzajowe i dwie prelekcje. Tak w skrócie można opisać Dzień Matki, który zorganizował zarząd kół gospodyń wiejskich z gminy Żerków. - Myślę, że będziemy spotykać się częściej. Miło było spędzić kilka chwil w przyjemnej atmosferze, z dala od codziennych obowiązków - powiedziała Teresa Masztalerz, przewodnicząca zarządu kół.

Impreza z okazji Dnia Matki odbyła się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie, w środę 30 maja. Przybyło około 50 osób - członkiń kół gospodyń wiejskich z całej gminy.

Urszula Zielińska, specjalista ds. rozwoju obszarów wiejskich, przedstawiła zebranym program imprezy oraz propozycje organizacji różnych pokazów i szkoleń w poszczególnych kołach, na wsiach. Wszystkie panie wyraziły aprobatę dla tego pomysłu. Udało się nawet wstępnie omówić program pierwszego z pokazów - żywieniowego. - Chcemy te koła rozkręcić, uaktywnić. Kiedyś działały one bardzo prężnie, teraz to wszystko jakoś zanikło. Byłoby nam niezmiernie miło, gdyby udało się nam to wznowić. Niekoniecznie muszą nosić nazwę kół gospodyń wiejskich, ale dobrze żeby były to organizacje podobnego typu - stwierdziła Urszula Zielińska.

Niedawno powołano nowy zarząd gminnego zespołu kół gospodyń wiejskich. Przewodniczącą została Teresa Masztalerz. Ponadto w skład zarządu weszły: Krystyna Urbaniak, Beata Bartkowiak, Joanna Arndt i Lidia Arndt. - Poprzedni zarząd był mało aktywny. Mamy nadzieję, że nowy zarząd, to również nowe pomysły. Jestem przekonana, że koła będą się rozwijać. Bo



Wszystkie mamy otrzymały od dzieci szkolnych kwiatki i życzenia

to już widać. Efektem jest ta impreza - zauważyła Urszula Zielińska.

Podczas spotkania, Beata Sołtysiak, nauczycielka z żerkowskiego gimnazjum wygłosiła prelekcję na temat działalności sekt w Polsce. Mówiła o tym, jak organizacje te potrafią wciągać ludzi, szczególnie młodzież i dzieci. Opowiedziała matkom o sposobach i etapach werbowania ludzi do sekt. Radziła również, jak podejść do tego problemu i jak zachować się, kiedy ktoś bliiski wpadnie w „sieć” sekty. Kobiety zrzeszone w kołach gospodyń zapoznały się również z zakresem działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie. O pracy centrum mówił Wacław Adamiak - pracownik PCPR-u.

Imprezę uatrakcyjnił występ

Klubu Seniora „Babie lato” pod dyktando Kaspka Ekerta. Zespół zaprezentował znaną wszystkim wiązankę polskich piosenek ludowych, biesiadnych i rozrywkowych. Dzieci z klas 0, I, II i III żerkowskiej podstawówki, pod okiem nauczycielek przygotowały z okazji Dnia Matki piosenki m. in. z repertuaru Arki Noego, wierszyki i scenki rodzajowe. Uczniowie chyba spisałi się na medal. Dowodem tego była wielka owacja ze strony gości. Dzieci zrewanżowały się chóralnym „Sto lat” dla wszystkich mam. - Myślę, że będziemy spotykać się częściej. Miło było spędzić kilka chwil w przyjemnej atmosferze z dala od codziennych obowiązków - powiedziała na zakończenie Teresa Masztalerz.

(ag)

Moda na Dzień Dziecka

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 z Jarocina okazali się najlepsi w pokazie mody - konkurencji zorganizowanej przez jarocińskie szkoły w Dniu Dziecka.

Impreza - w ramach Dni Jarocina - miała się odbyć w amfiteatrze, jednak z powodu niesprzyjającej pogody przeniesiono ją do JOK-u. W pokazie mody uczestniczyli uczniowie wszystkich szkół podstawowych i gimnazjum z terenu miasta.

Publiczność i gości - delegację holenderską z burmistrzem Veldhoven na czele - przywitał burmistrz Jarocina Marian Michalak. Złożył też dzieciom życzenia z okazji ich święta.

Pokaz rozpoczęła „trójka”, przedstawiając stroje z różnych okresów życia człowieka - od niemowlęctwa po starość. Pomysłowo dobrany komentarz i podkład muzyczny sprawiły, że występ ten spotkał się z największym uznaniem uczniowskiego jury reprezentującego wszystkie uczestniczące w imprezie szkoły. Drugie miejsce przypadło gimnazjum. Wszystkie efektowne kreacje wymyślone przez gimnazjalistów powstały z odpadów plastikowych, papierowych i metalowych. „Dwójka”, która zajęła trzecią pozycję, zaprezentowała ubiory nauczycieli i uczniów z różnych epok historycznych. Czwarte miejsce przypadło szkole podstawowej nr 4, przed-

stawiającej stroje od kosmicznych po romantyczne. Pokaz mody z powieści „W pustyni i w puszczy” oraz „Ten obcy” w wykonaniu uczniów „piątki” znalazł się na piątym miejscu.



Z ciekawą propozycją strojów na każdą okazję wyszli uczniowie jarocińskiego gimnazjum

Nagrodami dla szkół były radio-magnetofony i książki. Placówki, które zdobyły pierwsze trzy miejsca, otrzymały też możliwość darmowego skorzystania przez uczniów z godziny pobytu na pływalni.

(alg)

Perfekcja dziecięcej rady

Godzinę i czterdzieści minut zajęło Dziecięcej Radzie Miejskiej w Jarocinie rozpatrzenie 35 punktów porządku sesji. - Pobili chyba rekord świata - zachwycił się tempem obrad przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski. - Od tych dzieci musimy uczyć się pokory i skromności - radził Leszek Bajda, opiekun dziecięcej rady.

Sesje dziecięcej Rady Miejskiej w Jarocinie odbywają się już od sześciu lat, 1 czerwca. Już kilka tygodni wcześniej, spośród 32 młodych radnych, wyłoniono przewodniczącą rady - Joannę Piotrowiak z Gimnazjum w Jarocinie i burmistrza - Pawła Sperę z Gimnazjum w Witaszycach. Powołano także trzy komisje: edukacji; rozwoju miasta i gminy Jarocin oraz kultury i organizacji czasu wolnego. Pod opieką dorosłych radnych przygotowały one projekty uchwał, przedłożone do rozpatrzenia podczas piątkowej sesji. Większość przyjmowano niemal jednogłośnie i bez dyskusji. - W naszej radzie wszystkie uchwały są dopracowane do perfekcji - tłumaczyła przewodnicząca Joanna Piotrowiak. Także opiekujący się dziecięcą radą radny Leszek Bajda wyjaśniał, że już wcześniej przeprowadzono merytoryczną dyskusję i wyjaśniano wszelkie wątpliwości. - Wielu starszych radnych jest już niestety zmanierowanych i dlatego nasze sesje przeciągają się. Myślę, że od tych dzieci musimy nauczyć się trochę pokory i skromności - zauważył.

Młodzi radni podjęli m. in. uchwałę w sprawie obowiązku noszenia w szkołach identyfikatorów przez nauczycieli i uczniów. Uzasadniano to pojawieniem się dealerów narkotyków i kradzieżami w placówkach oświatowych. Ze względu na konieczność poprawy bezpieczeństwa w gminie, uznali za ko-



Radny Eugeniusz Baziuk wyjaśniał wątpliwości i tłumaczył procedurę głosowań

chęcanie rolników do prowadzenia gospodarstw agroturystycznych. Postulowali także o zwiększenie ilości imprez kulturalnych i sportowych, głównie w wioskach.

Podsumowując obrady burmistrz Paweł Spera stwierdził: - Myślę, że to, co robimy,

pracy. Przede wszystkim jednak chwalił dziecięcą radę za sprawne przeprowadzenie sesji. - Przez kilkadziesiąt minut załatwili 20 punktów. Pobili chyba rekord świata. Ja jestem kiepskim przewodniczącym, bo kiedy prowadzę obrady, omówienie tylu spraw zajmuje nam kilka godzin. Przewodniczący poinformował, że parlament wprowadził do zmienionej ustawy o samorządzie terytorialnym poprawkę przewidującą funkcjonowanie młodzieżowych rad gmin jako organów konsultacyjnych. Dotychczas dziecięce i młodzieżowe rady działały całkowicie nieformalnie. Dziecięca rada przyjęła zaraz wniosek, w którym zwróciła się do Rady Miejskiej w Jarocinie o jej oficjalne uznanie.

Zapewnienia, że również Zarząd Miejski rozpatrzy propozycje przyjęte w uchwałach dziecięcej rady, złożył burmistrz Marian Michalak, który chwalił także swojego młodszego odpowiednika - Pawła Sperę. - Trochę jednak zazdroszczę młodemu burmistrzowi - ma tutaj łatwiejsze życie niż ja podczas sesji, kiedy często jestem zarzucany pytaniami - wyjął Marian Michalak.

Po sesji młodzi radni zostali zaproszeni na basen. 13 czerwca wyjadą także na wycieczkę do Poznania i okolic.

(rr)



Młodzi radni podczas obrad...



...i zaraz po ogłoszeniu przerwy

nieczne wprowadzenie monitoringu, zatrudnienie osób przeprowadzających dzieci przez ulice i budowę małych rond na szczególnie ruchliwych skrzyżowaniach. Domagali się też wytyczenia tras rowerowych dla dzieci dojeżdżających do szkół w Witaszycach, Golinie i Mieszkowie. Zwrócili uwagę na rosnące bezrobocie, potrzebę pozyskania inwestorów tworzących nowe miejsca pracy i za-

to nie tylko zabawa, ale i dobra lekcja demokracji i brania odpowiedzialności za słowa. Wyraził nadzieję, że zgłoszone postulaty będą uwzględniane w rozwiązaniach przyjmowanych przez Radę Miejską w Jarocinie. Zapewnił o tym przewodniczący Marian Sikorski. - Proszę, abyście nie mówili: my swoje, a oni swoje. Jesteśmy zainteresowani tym, abyście byli usatysfakcjonowani ze swojej



Przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie Marian Sikorski gratulował sprawności prowadzenia obrad swojej młodszej odpowiedniczce - Joannie Piotrowiak

Czterdziestu siedmiu uczestników...
Udało się...

Po raz jedenasty spotykają się w Jarocinie miłośnicy muzyki, śpiewania i zabawy. Z Francji, Rosji, Mołdawii, Węgier, Ukrainy zjawiają się tu szczególnie utalentowane dzieci i młodzież. Zanim zaprezentują się na deskach JOK-u mozolnie ćwiczą, poprawność śpiewania, tonację, układy choreograficzne... Trzeba najpełniej pokazać swoje możliwości i talent, zachwycić publiczność i jury. Jak zwyciężyć, zdobyć najwyższe trofeum, mając kilkudziesięciu konkurentów, a głos każdego z nich jest na swój sposób ciekawy i ujmujący?

Przepełniona sala JOK-u...

...tłumy na korytarzach, gorączkowe przygotowania za kulisami. Pierwsze takt muzyki. Zaczyna się. - Na widowni jest burmistrz Jarocina Marian Michalak, starosta jarociński - Adam Kołodziej i wiceburmistrz Ryszard, też Kołodziej. Gaśnie światło, w ciemności widać tylko kilka małych lampek pośrodku sali. To miejsce dla jury. Tam siedzi Stanisław Fiałkowski - przewodniczący, Danuta Harasim, Maria Bednarczyk, Kasia Ekert, Leszek Bajda i Ryszard Włodarczyk. Edziu, Edgar i Henryk mają za zadanie ruszać jarocińską publiczność. Przyjecha-



z Libercourt we Francji. Bez śladu tremy twarzach, uśmiechnięci wkraczają z impetem na scenę. Wiązanka polskich piosenek historycznych, rozrywkowych w ich wykonaniu w dodatku w języku polskim, rzeczywiście podrywa widownię z miejsc. Nawet wiceburmistrz Ryszard Kołodziej podśpiewuje. Fajne, cuskie trio zbiera gromkie brawa. Waldemar Wojtkowiak, prowadzący koncert stwierdza, że czas zacząć przesłuchania. Godzin dwie...to już cztery godziny. Zaprezentowało się 47 uczestników z Polski, Mołdawii, Ukrainy, Francji i Węgier. Nikt chyba

Debiut na miarę Grand Prix

W tym roku Grand Prix. Każdy w zasadzie na nie zasługuje. Jurorzy mieli trudny orzech do zgryzienia. Dzieci i młodzież robiły wszystko, aby zdobyć ich uznanie. Debiutująca w tym roku na festiwalu Marcie Kościańskiej z Kotlina. Dziewczynka po ogłoszeniu werdyktu nie kryła też radości.

zazdrości jury, bo naprawdę trudno powiedzieć, kto był najlepszy. Na dobrane niespodzianka, gość specjalny - Marina Smirnowa z Rosji. To ona otrzymała Grand Prix w 1995 roku. Występ, dziś już dorosłej Mariny, wzbudził ogromny aplauz widowni.

Dziś również jarocińska publiczność nie zawodzi...

... To dowód na to, że poziom tegorocznego przeglądu jest wysoki. Wyższy niż w ubiegłym roku? Chyba tak, to słychać po wzmagających się oklaskach i okrzykach. Są już pierwsi faworyci.

Dziś dzień polski, uczestnicy z zagranicy powinni zaśpiewać piosenki w języku polskim. Nie wszystkim się to udaje. Kilka osób zasługuje na uznanie, ponieważ niemal poprawnie wykonali polskie piosenki.

Dzieci pracują...

... Artystą być bardzo, bardzo miło. Was kompozytorzy proszę, piszcie piosenki specjalnie dla dzieci. Pracujcie z nimi, jeszcze raz pracujcie, a efekty same muszą przyjść - radzi Stanisław Fiałkowski... Ach co za nerwy. Niepewność jest przerażająca. Kto otrzyma Grand Prix? Stanisław Fiałkowski, trzy-

„Babuszki”, zespół KAPITOSZKA z Ukrainy wzięli sobie trzecie miejsce w konkursie. Nagrodę odebrali z rąk burmistrza Mariana Michalaka



ma protokół konkursowy, na który w tym momencie chyba najchętniej rzuciliby się oczekujący na werdykt rodzice dzieci, które występowały. To im nerwy udzielają się najbardziej. Artysty wydają się być spokojni. Może to tylko pozory... Dla dzieci najważniejsze jest chyba to, że mogły przed tak wielką i wspaniałą publicznością wystąpić i pewnie zrealizować marzenie swojego życia. Choć wielu z nich to już weterani tego typu przeglądów. Debiutujących jest niedużo.

Przewodniczący jury przyznaje, że werdykt zawsze jest trudny. - Dzieci jest dużo,

Aż 47 osób wzięło udział w tegorocznym przeglądzie. Zdaniem Bogusława Harendarczyka - dyrektora JOK-u, poziom był bardzo wysoki



mają różne osobowości, różne spojrzenie na piosenkę. Ale dość szybko doszliśmy do konsensusu. Czy z werdyktu wszyscy są zadowoleni? Nigdy tak nie jest, żeby byli wszyscy zadowoleni... - mówi Stanisław Fiałkowski. Szybciej! - Niecierpliwą się czekający przed sceną artyści. Ich twarze wyglądają teraz zupełnie inaczej niż podczas przesłuchań konkursowych. Wtedy wydawało się, że festiwal jest dla nich przede wszystkim dobrą zabawą. Teraz widać, jak bardzo zależy im na wyróżnieniu. - Jury XI Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia” nagrodę Grand Prix postanowiło przyznać Marcie Kościańskiej - oznajmia Stanisław Fiałkowski. W oczach dziewczynki pojawiają się łzy szczęścia. Rodzice jeszcze nie wierzą. - Chyba chwyciliśmy Pana Boga za nogi. Dwie nasze też odnosiły sukcesy na tym festiwalu. Teraz Marta... - cieszą się. Zaskoczona jest również Beata Owczarek, instruktorka JOK-u, która przygotowywała Martę. Na wielu twarzach rozczarowanie. - Dlaczego nie ja?

Dziecięcy festiwal, a...

...liczba tych najmniejszych dzieci, uczestniczących w przeglądzie z roku na rok topnieje. - Może nie ma instruktorów, którzy potrafią z małutkimi dziećmi pracować. Ja na przykład, jako profesjonalista, nie potrafiłbym, nie podjąłbym się pracy z takimi małymi dziećmi. Trzeba być do tego przygotowanym, zarówno pod względem merytorycz-

nym, jak i pedagogicznym - przyznaje Stanisław Fiałkowski.

Przewodniczący nie potrafi powiedzieć, czy poziom tegorocznego przeglądu był wyższy niż w ubiegłych latach. - Słuchanie piosenek nie jest sprawą mechaniczną. Nie oceniam tego w kategorii, że coś jest lepiej, albo gorzej. Albo mnie coś chwytą za serce, albo nie - stwierdza. Innego zdania jest Bogusław Harendarczyk, który uważa, że poziom festiwalu jest bardzo wysoki. - Myślę, że od następnego roku będzie wprowadzona spe-

cialna nagroda dla uczestników z zagranicy, za wykonanie piosenki w języku polskim. Już w tym roku przyznaliśmy takie wyróżnienie - mówi dyrektor JOK-u.

Festiwal, oprócz rywalizacji jest przede wszystkim okazją do spotkań starych znajomych. Dzieci i młodzież z łatwością pokonują bariery językowe. Starają się z każdym zaprzyjaźnić. To dla nich niesamowite przeżycie i wspaniałe wspomnienia...

ANNA GAUZA

Zdjęcia Stanisław Dziekański

Laureaci XI Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia” Jarocin 2001

Grand Prix

Marta Kościańska - nagroda ufundowana przez burmistrza Jarocina

W kategorii wiekowej od 6 do 9 lat:

I miejsce - Anastazja Szarszakowa (Moldawia) - nagroda burmistrza i od Szkoły Pamięci i Szybkiego Czytania - Iwony Nowickiej

II miejsce - Majka Kolanoś (Polska) - nagroda burmistrza

III miejsce - Zespół „Drops” (Polska) - nagroda burmistrza

Wyróżnienia: Masza Balgowa (Rosja), Zespół „Wiolinki” (Polska)

W kategorii od 10 do 12 lat:

I miejsce - Milena Wagner (Polska) - nagroda burmistrza

II miejsce - Victoria Diemczuk (Ukraina) - nagroda burmistrza

III miejsce - Zespół Kapitoszka (Ukraina) - nagroda burmistrza

Wyróżnienia: Victoria Lozinskaja (Moldawia), Julia Murzatowa (Ukraina), Maria Cybok (Polska), Anna Karwacka (Polska)

W kategorii od 13 do 15 lat:

I miejsce - Agnieszka Roszak (Polska) - nagroda burmistrza

II miejsce - Michał Maciejewski (Polska) - nagroda burmistrza

III miejsce - ex aequo Nicolas Pochet (Francja) i Joanna Jermak (Polska) - nagroda burmistrza

Wyróżnienia: Wasilisa Rucinskaja (Rosja) - nagroda starosty

Specjalne wyróżnienie za najlepsze wykonanie polskiej piosenki dla Dori Kovacs (Węgry) - nagroda starosty

Specjalne wyróżnienie dla kompozytora piosenki „Czy nie mogłoby tak być” - Bogusława Harendarczyka

Specjalna nagroda od zespołu muzycznego i chóru dla Marii Cybok i Dori Kovacs

Nasi milusińscy

Na świat przyszli:

MARTYNA ANDRZEJEWSKA, DAWID WIZA, WIKTORIA JAKUBOWSKA, MONIKA ORPEL, KLAUDIA FRĄCKOWIAK, PATRYCJA SOKOWICZ



syn Iwony i Karola Roszaków
z Jarocina
ur. 28 maja o godz. 8.45
waży 3.600, mierzy 55 cm



Nicole Sobczak
z Jarocina
ur. 27 maja o godz. 21.40
waży 2.050, mierzy 53 cm



córka Ewy i Mariusza Sokowiczów
z Lubinii Malej
ur. 29 maja o godz. 11.15
waży 2.880, mierzy 53 cm



córka Doroty i Krzysztofa Rosików
z Kotlinia
ur. 29 maja o godz. 12.10
waży 3.210, mierzy 57 cm



syn Beaty i Jacka Szymkowiaków
z Parzęczewa
ur. 29 maja o godz. 10.25
waży 4.020, mierzy 59 cm



córka Agnieszki i Krzysztofa Klupś
z Roszkowa
ur. 31 maja o godz. 18.40
waży 3.140, mierzy 54 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

ogłoszenia

Kochanym rodzicom

P. i J. Sobczakom

*z okazji 55. rocznicy ślubu
wszystkiego najlepszego
oraz błogosławieństwa bożego na dalsze lata*



życzą

córki i syn z rodzinami

(192/401)

Najdroższym Rodzicom

**Annie i Stanisławowi
Stryczyńskim**

z Nowego Miasta

*w koralową rocznicę ślubu
życzenia zdrowia, miłości i radości na dalsze lata
a także błogosławieństwa od Boga*

składają

kochające córki z rodzinami

(183/101)

Królował Stefek Burczymucha

Ponad pięćdziesiąt dzieci, uczniów szkół podstawowych z terenu Ziemi Jarocińskiej wzięło udział w „I Powiatowym Spotkaniu z poezją Marii Konopnickiej”. W rywalizacji konkursowej pierwsze miejsca zajęły: Marcelina Pilarczyk - wśród najmłodszych oraz Daria Radoszewska w kategorii dzieci starszych.

Konkurs recytatorski odbył się w Szkole Podstawowej w Kotlinie, w czwartek 31 maja. Już od progu gospodarze witali wszystkich uczestników chlebem i... miodem. Po powitaniu gości przez Czesława Wiłę, dyrektora kotlińskiej podstawówki odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów klas pierwszych. Na program przygotowany przez Barbarę Wąsiewską złożyły się utwory patronki szkoły - Marii Konopnickiej.

Recytacjom konkursowym przysłuchiwało się jury, w skład którego weszły m. in. Halina Grała - dyrektor Gimnazjum w Kotlinie, Maria Roszyk - wizytator kuratorium oświaty oraz Beata Krzyżosiak - rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Najczęściej recytowanymi utworami Marii Konopnickiej były: „Stefek Burczymucha”, „Muchy Samochwały” oraz „Sposób na lalczkę”. W rywalizacji wzięło udział 52 uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu jarocińskiego. Recytacje były oceniane w dwóch kategoriach: klas I - III oraz IV - VI. W każdej kategorii wystartowało po 26 uczestników, po jednym ze szkoły. W wielu przypadkach recytacji towarzyszyły elementy inscenizacji. Niektórzy wykonawcy przygotowali kostiumy, rekwizyty oraz podkłady muzyczne.

Po obradach jury zdecydowało, że pierwsze miejsce w kategorii dzieci młodszych zdobyła Marcelina Pilarczyk, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2, która rozbawiła

wszystkich wierszem „Szkolne przygody Pimpusia Sadelko”. Drugi był Szymon Chudziński ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie, a trzecia Kornelia Nowicka z podstawówki w Woli Książęcej. Wśród dzieci starszych zwyciężyła Daria Radoszewska (SP w Kotlinie) za recytację wiersza „Przed sądem”. Drugie miejsce przyznano Joannie Pawlaczyk (SP nr 4 w Jarocinie).

głośni. Obydwie grupy wykazały się dużymi możliwościami interpretacyjnymi i wspaniałą dykcją - powiedziała po konkursie wizytator Maria Roszyk, członek jury. Komisja konkursowa przyznała również kilkanaście wyróżnień. Każdy uczestnik na pamiątkę otrzymał dyplom uczestnictwa. Zwycięzcy konkursu dostali też nagrody rzeczowe: hulajnogi, spiwory, dmuchane baseny oraz



W kategorii dzieci młodszych pierwszą nagrodę otrzymała Marcelina Pilarczyk za recytację wiersza „Szkolne przygody Pimpusia Sadelko”

Trzecia była Martyna Wojtkowiak, uczennica podstawówki w Radlinie. - W czasie takich konkursów ocena jest bardzo trudna, gdyż każdy z członków jury ma swoje indywidualne odczucia. Tym razem okazało się, że przy przyznawaniu najważniejszych nagród byliśmy jedno-

głośni. Nagrodę specjalną - książkę ufundowaną przez kaliskie koło Towarzystwa im. Marii Konopnickiej z rąk Marii Jankowskiej otrzymała Katarzyna Szczepaniak za najlepszą recytację wiersza „Stefek Burczymucha” - niekwestionowanego króla kotlińskiego konkursu. (Is)

ogłoszenie

Na ślubnym kobiercu

9 czerwca

TOMASZ SZYBIAK (Stęgosz)
- EWELINA ŚWINIARSKA (Chrzan)

PRZEMYSŁAW MATAN (Mikuszewo)
- AGNIESZKA NOWICKA (Żerków)

MICHAŁ ORPEL (Strzydzew)
- JOANNA DOBOSZ (Lubinia Mała)

MACIEJ MAĆKOWIAK (Jarocin)
- NATALIA ANTONIEWICZ (Jarocin)

SEBASTIAN MALINOWSKI (Golina)
- ANNA ZIELIŃSKA (Golina)

Auto Salon Pleszew

**WYKONUJEMY NAPRAWY
MECHANICZNE, ELEKTRYCZNE
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
PRZEGLĄDY, WYMIANY OLEJU ITP.**

FIAT, VOLKSWAGEN, AUDI, OPEL, PEUGEOT, RENAULT,
CITROËN, DAEWOO, LANCIA, ALFA ROMEO



**SZKODY POWYPADKOWE
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA**

MONTAŻ ALARMÓW I BLOKAD

do wszelkich pojazdów - ceny już od 300 zł

DOSWIADCZENI MECHANICY • SPECJALISTYCZNE OPRZYRZĄDOWANIE

NISKIE CENY

UWAGA!!! DO KAŻDEJ USŁUGI MYCIE GRATIS!

ZAPRASZAMY

Pleszew, Szosa Poznańska, tel. 742-14-84, 742-54-60, 742-39-78

Spożywaliśmy Pismo Święte...

Peleryny, parasole nie wystarczały, aby ochronić się przed ulewnymi deszczami, które co kilkadziesiąt minut przechodziły nad Lednicą. Mokre ubrania, nasiąknięte wodą śpiwory nie popsły nikomu humoru. Ważniejsza była atmosfera spotkania na Lednicy - poczucie wielkiej jedności i wzruszenie, które udzielało się wszystkim...

W sobotni poranek, kilka minut przed godziną 10.00, na parkingu przy kościele ojców franciszkanów panuje spory ruch. Kolejni uczestnicy wyjazdu na Lednicę zgłaszają się do prowizorycznej „recepcji”. Tutaj każdy otrzymuje żółty identyfikator z nazwą parafii, swoim imieniem oraz przydział do jedne-

nus. Wyjeżdżając z Jarocina, na parkingu przy ulicy św. Ducha widzimy zbierającą się grupę z parafii św. Marcina.

Im bliżej Lednicy, tym bardziej zastanawiamy się, jakie to będzie spotkanie. Czy znajdziemy w sobie dość odwagi, by wspólnie śpiewać i tańczyć? Za Lednogórą mijamy

wieczornym przemówieniu Ojca Świętego Jana Pawła II. O 17.00 na drodze prowadzącej do „Ryby” pojawiają się relikwie św. Wojciecha. W obecności księdza prymasa Józefa Glempa, księży biskupów relikwiarz zostaje procesyjnie wniesiony na miejsce celebracji. Kolejna procesja wnosi wielką, ważą-



Na krótko przed przemówieniem papieża Jana Pawła II na całym polu rozblęły świeczki

wspólną. Aby nie czuć zimna, wszyscy wspólnie tańczą w rytmie pieśni, których teksty zostały napisane w oparciu o tekst biblijny. Nie ma tutaj miejsca na to, żeby wahać się, czy wypada tańczyć, przecież śpiewamy: „tańcem chwalmy Go, tańcem chwalmy Go”. Zacierają się różnice pomiędzy tymi, którzy są po raz pierwszy i stałymi „bywalcami”. Kiedy na ludzi spada deszcz z płatków kwiatów, wypuszczamy te baloniki, które udało się jeszcze zachować. W niebo wlatuje ich kilkadziesiąt.

W czasie lednickiego spotkania nikt nie zwraca uwagi na to, jak się śpiewa. Od słuchu muzycznego, barwy głosu i umiejętności tanecznych ważniejsze są chęci. Nie tylko modlitwą można wyrazić swoją wiarę... Czasem wystarczy klaskać i nucić biblijne wersy. Nikt nie przestrzega podziału na grupy. Razem z nami tańczą i śpiewają również księża i zakonnice - opiekunowie grup. W czasie jednej z procesji

nicy uczestniczący w celebrze otrzymują jako podziękowanie od ojca Jana Góry po butelce wina mszalnego.

Niechaj ono nam pomoże, znosić ciężkie życia znoje...

W nocy, kiedy na polach lednickich rozbrzmiewa przemówienie papieża, zapada całkowita cisza. Wszystkim udziela się ten nastrój, w którym jest coś niesamowitego i trudnego do określenia. Na polu w ciemności widać jedynie płonące świece, pochodnie i ogniska. - *Drodzy młodzi przyjaciele. Gdy wciąż jeszcze radujemy się owocami Wielkiego Jubileuszu, ze szczególną mocą docierają do nas słowa, które Pan Jezus skierował do Piotra: „wypłynij na głębie”. (...) Dzisiaj te Chrystusowe słowa kierują do każdej i każdego z was. Zawierz Chrystusowi. Zaufaj Mu i podejmij swą życiową misję. Ludzie nowego wieku oczekują twojego świadectwa - mówił papież Jan Paweł II w specjalnym przesłaniu skierowanym do nas, uczestników lednickiego spotkania. Po przemówieniu Ojca Świętego przez krótką chwilę panuje całkowita cisza. Później na polach ponadpięćdziesięciotysięczny tłum dziękuje papieżowi Janowi Pawłowi II oklaskami. Prymas Polski kardynał Józef Glemp przewodniczy uroczystości przyjęcia „aktu intronizacji Jezusa Chrystusa” czyli zawierzenia przez młodzież Chrystusowi swojego życia. Wszyscy uczestnicy deklarują wtedy, że Chrystus jest królem ich życia.*

Po północy rozpoczyna się uroczysta msza święta. Mamy już niedzielę, uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na zakończenie piątego Akademickiego Apelu III Tysiąclecia przechodzimy przez bramę w kształcie Ryby. I to już jest naprawdę koniec. Rozmokniętą po deszczu drogą wracamy do autobusów. Po całonocnym czuwaniu wszyscy szybko usypiają. Byliśmy świadkami czegoś niesamowitego i niepowtarzalnego. Już dziś wiadomo, że spotkamy się za rok.

LIDIA SOKOWICZ

Zdjęcia Lidia Sokowicz



W tegorocznym spotkaniu młodych uczestniczyło około 60 tysięcy ludzi

go z pięciu autokarów. Z parafii św. Antoniego na Lednicę wyjeżdża ponaddwuosobowa grupa młodzieży. Są młodzi ludzie z niemal wszystkich zakątków Ziemi Jarocińskiej. Wspólnie będziemy reprezentować jedno - parafię św. Antoniego z Padwy oraz nasze miasto - Jarocin.

Chcemy spożyć Pismo Święte...

Wiele osób przynosi na parking reklamówki z płatkami kwiatów, o które prosił na spotkaniu organizacyjny ojciec Dydak Mientki, franciszkanin - przewodnik jarocińskiej grupy i organizator wyjazdu. Wraz z przywiezionymi z całej Polski kwiatami mają one zostać zrzucone z samolotu na uczestników Lednicy. Ojciec Dydak zabiera również butlę z helem, który posłuży do napełnienia baloników. Zaplanowano, że zostaną one wypuszczone w powietrze w tym samym czasie, gdy padać będzie deszcz kwiatów. Wszyscy mają nadzieję, że wielki, żółty transparent z napisem „Św. Antoni - Jarocin” oraz franciszkańskim zawołaniem „Pokój i dobro” widoczny będzie z daleka. Przed odjazdem żegna nas i błogosławi ojciec proboszcz Marek Ja-

pierwsze grupy młodzieży. Niemal wszystkie podwórka, pola uprawne i łąki położone w pobliżu bramy o kształcie Ryby zamienione zostały na płatne parkingi. Jak grzyby po deszczu pojawiają się też stoiska gastronomiczne, spożywcze i z pamiątkami lednickimi. Na miejscu okazuje się, że o ile pomysł z balonikami jest bardzo dobry, o tyle trudny do realizacji. Prawie dwie godziny zajmuje napełnienie ponad dwustu baloników helem. Każdy z nas musi pilnować jednego, aby wspólnie z innymi wypuścić je w niebo:

Chcemy spożyć słowo Twoje...

Od parkingu do „Ryby” mamy kilka kilometrów. Okazuje się, że jarocińskie grupy zostały przydzielone do ostatnich sektorów położonych po przeciwnych stronach tej wielkiej konstrukcji. Trzy godziny, które pozostały do rozpoczęcia uroczystości, wszyscy przeznaczają na posiłek lub zwiedzanie okolicy. Odważniejsi włączają się do nauki śpiewu, którą prowadzi ojciec Jan Góra - główny organizator i pomysłodawca spotkań młodzieży na Lednicy. „Nie bój się, wypłynij na głębie, jest przy tobie Chrystus”... Pieśń ta będzie rozbrzmiewać po



W czasie spotkania lednickiego nikt nie zastanawiał się, czy wypada tańczyć i śpiewać

ca 500 kg księgę. Jest to „Biblia Lednicka”, która powstała z przepisywanych ręcznie przez kilkadziesiąt osób, stron Starego i Nowego Testamentu. Złamanie pierwszej z siedmiu pieczęci rozpoczyna wielogodzinne rozważania poświęcone sensom, jakie niesie ze sobą „Pieśń nad pieśniami”. Każde z rozmyślań odbywa się w formie nabożeństwa wraz z uroczystą procesją. Rozważań o „Pieśni nad Pieśniami” nie przerywają nawet ulewne deszcze, które co jakiś czas padają na pola lednickie. Pojawiają się peleryny i parasole. Nikogo jednak nie martwią ani mokre ubrania ani śpiwory, które wchłaniają kolejne litry wody. Nie są one ważne w czasie, gdy wszystkim udziela się nastrój radości. Wszyscy czują się

wymieniane są nazwy kolejnych miejscowości, których reprezentacje przechodzą przed „Rybą” z transparentami. Gdy ze sceny pada nazwa jarocińskiej parafii św. Antoniego, w naszym sektorze rozlegają się bardzo głośne okrzyki radości, oklaski. Ojciec Jan Góra na chwilę przerywa modlitwy po to, aby... podać wynik meczu Polska - Walea.

W trakcie jednego z nabożeństw rozdawane są pierniki w kształcie otwartej księgi, upieczone specjalnie przez toruńską fabrykę. Na zakończenie rozważań o „Pieśni nad Pieśniami” matki udzielając uczestnikom błogosławieństwa, wręczają małe, drewniane różańce od papieża Jana Pawła II - pamiątkę tegorocznej Lednicy. Księża i zakon-

Autorka tekstu dziękuje ojcu Markowi Janusowi, proboszczowi jarocińskiej parafii św. Antoniego z Padwy i ojcu Dydakowi Mientkiemu za umożliwienie wyjazdu na Akademicki Apel III Tysiąclecia Lednica 2001 oraz za wszelką pomoc okazaną w trakcie realizacji powyższego reportażu.

Jarocińscy żacy

Budynek liceum kojarzy się nam - jej absolwentom - różnie. Jedni chcą do niego wracać, inni nie myślą o swoich szkolnych latach zbyt często. Ale na pewno czas spędzony w roli ucznia pamiętają wszyscy.

Gdy chodzi się do szkoły, to najczęściej ocenia się ją krytycznie. Bardziej refleksyjna ocena przychodzi później.

Z młodości naszej jesteśmy dumni...

Absolwenci ogólniaka, którzy chcą rozmawiać o szkole z reguły wspominają ją dobrze. Wielu podkreśla jej elitarny charakter. Uczniami zostawali ci, którzy przeszli



Uczniowie (lata 60) przy szkolnym samochodzie

przez egzaminy. Zdarzało się, że z 44 osób rozpoczynających naukę do matury przystępowało 27. Z tej grupy większość rozpoczynała studia na wybranym przez siebie kierunku. - *Było to liceum prawdziwie ogólnokształcące. Obcowaliśmy z wieloma wybitnymi profesorami, ich osobowość, sposób nauczania, egzekwowania wiedzy wywarły na mnie ogromny wpływ* - ocenia Andrzej Frąckowiak. Dzisiaj również uczniowie, którzy uzyskują bardzo dobre wyniki w nauce, podejmują wymarzone studia.

Byli uczniowie doceniając wiedzę, jaką tutaj zdobyli, mówią również o bogatej ofercie zajęć pozalekcyjnych. W latach 60. i 70. prof. Anzelm Kubicki codziennie prowadził zajęcia sportowe. W zależności od pory roku zajęcia odbywały się na boisku, bieżni, sali gimnastycznej lub na lodowisku, którego wykonaniem zajmowali się oczywiście uczniowie. Szkoła organizowała również kursy prawa jazdy. Po południami boisko zamieniało się w plac manewrowy. Na szkolnym motocyklu i szkolnej "dekawce" wytrwale ćwiczyli ci, którzy chcieli zostać kierowcami.

Prof. Eugenia Małuszek potrafiła zarazić młodzież swoją turystyczną pasją. Dzięki niej szkolne koło PTTK działało bardzo prężnie. W trakcie roku szkolnego członkowie koła poznawali najbliższe okolice, w czasie wakacji wyjeżdżali w Polskę. Drugim zapalonym turystą był prof. Ryszard Nowak, który organizował obozy krajowe i zagraniczne.

Przy liceum od zawsze działał

i działa chór. W czasie gdy dyrygentem był prof. Alfons Kowalski mówiło się, że przy chórze istnieje liceum. Dzięki uporowi, pracowitości i czasami kontrowersyjnym metodom pracy profesor stworzył zespół, który ma na swoim koncie liczne sukcesy. Świadczy o tym zajęcie pierwszego miejsca w Ogólnopolskim Przeglądzie "Schola Cantorum" w 1982, w następnych

mi. Ci nauczyciele potrafili w taki sposób nauczać swojego przedmiotu, że doczekali się dużego grona wychowanków. Po studiach wielu wróciło do liceum, by uczyć. Aktualne grono pedagogiczne to w ponad 90 % absolwenci tej szkoły. - *Z rozmów, jakie prowadziłem przy różnych okazjach z innymi dyrektorami wynika, że jesteśmy pod tym względem ewenementem* - podkreśla dyrektor Bronisława Włodarczyk.

Zarówno absolwenci sprzed wielu lat, jak i obecni uczniowie zgodnie twierdzą, że bardzo ważne jest, by nauczyciel miał powołanie. - *Umieję rozmawiać z uczniem, widząc w nim również człowieka. Dobrze jest mieć choć jednego takiego nauczyciela* - stwierdza Ania, tegoroczna maturzystka. Podkreśla, że wtedy nawet wysokie wymagania profesora są odbierane bez buntu. Z tak charakterystyczną u młodych ludzi bezkompromisowością oceniają: - *Brak powołania to ogólny brak zainteresowania przedmiotem*. - Ale jednocześnie potrafią docenić, gdy nauczyciele nie ograniczają swojego kontaktu z nimi do czasu na lekcji.

Zapamiętuje się również sytuacje, w których profesor okazywał się zupełnie inną osobą niż w szkole. Mieszkańcy internatu mieli wiele takich okazji. Jedną z mieszkanki opowiada, jak miło było szyć sukienki z prof. Orchowską, która przynosiła wykroje i uczyła na popołudniowych zajęciach tajników krawiectwa.

- *Nie wszyscy, którzy tu uczyli byli wspaniali. Tak było, jest i chy-*



Absolwenci z 1950 r. w trakcie spotkania po 50 latach

ba będzie. Ale na pewno w historii liceum tych wybitnych było wielu i to oni tworzą dobrą kartę tej szkoły - ocenia Andrzej Frąckowiak.

Codziennie gwaru pełniejsze mury

Obecnie do liceum uczęszcza około 1.200 uczniów. Takiego gwaru mury szkoły nie słyszały w całej swojej historii. Wielu nauczycieli - absolwentów, porównując swoje licealne lata i dzień dzisiejszy - mówi



Dzisiaj do liceum uczęszcza 1.200 uczniów

o tym, że szkoła jest za duża.

Kiedyś nauczyciele i uczniowie znali się, dziś to nie jest możliwe. - *Trochę mi żal, że zostały zatraczone te więzi, choć rozumiem, że przy tej liczbie uczniów nie sposób, by wszyscy się znali* - ocenia Andrzej Frąckowiak. - *Szkoła zmieniła się tak, jak zmieniły się czasy* - dodaje. Aktualnie na jednym poziomie jest dziewięć klas. Do szkół średnich trafia młodzież z wyżu demograficznego. - *Zmiana systemu szkolnictwa i brak szkół zawodowych jest powodem dla którego zaczęliśmy skupiać u nas całą młodzież. Takie są realia* - wyjaśnia dyrektor Bronisława Włodarczyk, podkreślając, że zdaje sobie sprawę z trudności, jakie z tego faktu wynikają. W takim tłumie wielu może się po prostu ukryć. Na pewno wszyscy czuli by się lepiej, gdyby szkolny gwar był o połowę mniejszy.

Mimo tych zmian zachodzących w świecie i samej szkole nadal uczniowie liceum bardzo często zdobywają tytuł finalisty czy laureata w różnych olimpiadach przedmiotowych. W ostatnich latach były to przede wszystkim olimpiady językowe. Finalistami są uczniowie Jolanty Półrolniczak - nauczycielki języka rosyjskiego i polonistki Beaty Udzik. Do największych osiągnięć sportowych zaliczyć należy medale zdobywane w judo przez zawodników i jednocześnie uczniów

Beata Udzik - absolwentka z 1988 roku opowiada, jak była zdziwiona, gdy po studiach wróciła do swojego, ale jednak zupełnie innego liceum, by uczyć języka polskiego. - *Zupełnie zmieniła się rzeczywistość wokół nas, co dotknęło również szkołę. Gdybyśmy chcieli za to krytykować szkołę, to musielibyśmy krytykować całą rzeczywistość* - mówi.

Uczniowska brać

W wielu rodzinach Ziemi Jarocińskiej chodzenie do liceum stało się swoistą tradycją. Wśród dzisiejszych uczniów nietrudno znaleźć tych, których rodzice i dziadkowie kończyli tę szkołę. Parę lat temu podczas uroczystości wręczenia świadectw dojrzałości, w trakcie której maturzyści sprzed 50 lat otrzymują pamiątkowe dyplomy, swoich wnuków spotkali prof. Jadwiga Jachowska i Stefan Tobolski.

Pięć lat temu powstało stowarzyszenie absolwentów, którego członkowie podejmują różne inicjatywy, by pogłębić więź byłych uczniów ze szkołą. W tym czasie odbyło się wiele spotkań z absolwentami - profesorami wyższych uczelni. - *Powstaje taki pomost między pokoleniami, między tymi, którzy jako uczniowie nigdy się w murach tej szkoły nie spotkali* - stwierdza prezes stowarzyszenia Andrzej Frąckowiak. Podkreśla, że żadna z zaproszonych osób nie odmówiła, zawsze starają się wygospodarować dzień, by odwiedzić swoją dawną szkołę.

Niestety, liczba członków stowarzyszenia jest wciąż zbyt mała, choć podkreślić należy duże zaangażowanie wielu absolwentów w organizację spotkań w 50 lat po maturze.

Od 1969 absolwenci spotkali się na pięciu zjazdach. Na każdy przyjeżdża coraz więcej osób. Często ci, którzy mieszkają za granicą właśnie wtedy odwiedzają Polskę. - *Spotkań klasowych czy roczników każdego roku jest tak wiele, że trudno zapamiętać, kto i kiedy się zbiera* - ze śmiechem komentuje Bronisława Włodarczyk. W ostatnich latach ich liczba rośnie lawinowo. Często po spotkaniu stwierdzają, że są sobie coraz bliżsi, że warto było spędzić ten czas razem, by wspominać szkolne lata, dobre lata...

To, my jarocińscy żacy...

GRAŻYNA CYCHNERSKA

Tytuł i śródtytuły pochodzą z hymnu szkolnego.

Wyrok śmierci dla dwojga

Stanisław Banaszak, Powstaniec Wielkopolski i działacz podziemnej organizacji był więziony m. in. pod Moskwą, w Forcie VII i w Rawiczu. Do końca swego życia nie przyznał się do kolportażu nielegalnych ulotek. Razem z żoną został zgilotynowany na Młyńskiej w Poznaniu nie doczekawszy zakończenia wojny.

Stanisław Banaszak urodził się 5 listopada 1897 roku. Jego rodzice Jan i Magdalena z domu Szymendera byli właścicielami czternastohektarowego gospodarstwa rolnego. Stanisław był najstarszy z ośmiorga dzieci.

W 1918 roku Stanisław Banaszak wziął udział w Postaniu Wielkopolskim, wraz z Franciszkiem Wojtkowiakiem ze Skoraczewa. Przedtem pracował przy budowie toru kolejowego na trasie Jarocin - Śrem. Już wtedy współpracował z organizacją niepodległościową. Po zwycięstwie powstania wstąpił ochotniczo do wojska. Najpierw służył w jednostce w Krotoszynie, następnie w Bydgoszczy, w końcu w Baranowiczach, gdzie stacjonowali także ułani.

Przed 1935 rokiem ożenił się z Marianną Krzywuc, córką Ignacego i Franciszki, pochodzącą z okolic Baranowicz.

Stanisław był chorąży. Nie mógł awansować, ponieważ jego wykształcenie kończyło się na siedmiu



Stanisław i Marianna Banaszakowie do końca wierzyli, że zostaną uwolnieni

oddziałach czteroklasowej publicznej szkoły powszechnej. Odznaczał się docenianymi przez zwierzchni-

ków zdolnościami, został około 1935 roku skierowany przez dowództwo do Warszawy w celu uzupełnienia wykształcenia. Do stolicy dojeżdżał raz w tygodniu.

W maju 1939 roku większość żołnierzy z Baranowicz została wysłana na teren Prus Wschodnich. Przed rozpoczęciem działań wojennych Armii Czerwonej przeciwko Polsce, przewieziono ich w „błota pińskie” (Pińsk, podobnie jak Baranowicze od roku 1944 znajduje się w granicach Białorusi). Tam wojsko polskie było atakowane przez bandy ukraińskie. Jako jeńcy żołnierze zostali osadzeni w obozie za Moskwą. Aby wyłowić spośród jeńców oficerów, enkawudziści oglądali wszystkim żołnierzom ręce: kto miał niespracowane, był włączany do grupy oficerów bez względu, jaki mundur nosił. Z obozu pod Moskwą, Stanisławowi udało się zbiec i wrócić do Baranowicz, gdzie spotkał się z żoną i siostrą Weroniką. Po kilku dniach dwaj żydowscy krawcy, szyjący przed wy-

buchem wojny dla wojska polskiego ostrzegli go, aby nie nocował w domu, gdyż w nocy ma go aresztować NKWD. Noc spędził więc poza domem. Następnego dnia razem z żoną i siostrą rozpoczął trudny powrót w rodzinne strony. Do Panienki dotarli szczęśliwie w końcu października lub na początku listopada 1939 r. Początkowo zamieszkali u sąsiadów Adama i Agnieszki Antoniewiczów. Wiosną 1940 przenieśli się do Witaszyczek, gdzie Stanisław zatrudnił się w Lenwicie jako monter (najprawdopodobniej pod własnym nazwiskiem, lecz z fałszywymi danymi). W sierpniu 1941 został aresztowany m. in. pod zarzutem udziału w antyniemieckiej organizacji „Dla Ciebie Polsko” i kolportażu gazet. Po około dwóch tygodniach po mężu została aresztowana żona Marianna. Najprawdopodobniej oboje zostali osadzeni w Poznaniu, w okrytym okrutną sławą Forcie VII. Następnie zostali przewiezieni do więzienia w Zwickau. W kartce przesłanej do rodzi-

ny, Marianna donosiła, że z daleka widzą się z mężem, są bez porównania lepiej traktowani niż w Forcie VII i ma nadzieję, że zostaną uwolnieni.

Z Zwickau Mariannę przewieziono do Krotoszyna. Według opowieści współwięźniarki, która potem wyszła na wolność, Banaszakowa była strasznie torturowana, ponieważ nie chciała przyznać się do członkostwa w antyniemieckiej organizacji „Dla Ciebie Polsko” i kolportowania jej ulotek. Stanisława natomiast przewieziono do Rawicza, możliwe, że tam odbyła się konfrontacja z Adamem Antoniewiczem. Następnie umieszczono go z powrotem w Forcie VII, dokąd trafiła także jego żona. Oboje otrzymali wyrok śmierci. Zostali straceni 3 maja 1943 roku, poprzez zgilotynowanie w więzieniu na ul. Młyńskiej 1 w Poznaniu.

Na podstawie opowiadań siostry Weroniki Pachciarz i mieszkańców Panienki opracowała

KAZIMIERA HORYZA-PACHCIARZ

Postępowy nauczyciel

Konrad Śmigielski - szanowany nauczyciel, miłośnik muzyki, zagorzały harcerz i pszczelarz, poległ w bitwie pod Bzurą w pierwszych dniach wojny. Całe swe zawodowe życie związał z Ziemią Jarocińską.

Konrad Śmigielski urodził się 8 lutego 1909 roku w Berlinie. Był jednym z sześciorga dzieci Jana i Julianny Śmigielskich. Ojciec był rzemieślnikiem w fabryce fortepianów w Berlinie. Z chwilą odrodzenia Polski wrócił z rodziną do ojczyzny i osiedlił się w Lesznie. Konrad, który chciał zostać nauczycielem, po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Lesznie, gdzie bardzo aktywnie działał w II Drużynie Harcerskiej im. Juliusza Słowackiego. W czasie pracy w harcerstwie osiągnął kolejno wszystkie stopnie, do podharcemistrza włącznie. W 1928 roku zdał maturę i został nauczycielem. W rok po ukończeniu seminarium ożenił się z Anastazją z domu Kamieniarz. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci: Stanisław, Irena Teresa oraz Eugenia Maria.

Całe swe zawodowe życie Konrad Śmigielski związał z Ziemią Jarocińską. Pierwsze dwa lata pracował w Lgowie, jako kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej. Następne dwa lata, z przerwą na służ-

bę wojskową, uczył w Strzyżewku. Do rezerwy przeszedł jako podporucznik. Od 1 września 1934 roku aż do dnia mobilizacji pracował w Panience, na stanowisku kierownika tamtejszej szkoły powszechnej. 10 maja 1938 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego nadało Konradowi Śmigielskiemu dyplom wraz z medalem za długoletnią służbę w szkolnictwie. Jako nauczyciel pracujący w środowisku wiejskim poznawał wiedzę rolniczą: uczestniczył w specjalnych kursach dla nauczycieli. Tam zainteresował się pszczelarstwem i osiągnięciami najwybitniejszego pszczelarza Europy z przełomu XIX i XX wieku - Jana Dierzona. Założył w Panience własną pasiekę i zachęcał miejscowych rolników do tego samego.

Konrad Śmigielski umiał pogodzić pracę zawodową z życiem rodzinnym. Zdaniem pamiętających go mieszkańców Panienki, był człowiekiem skromnym, miał duże poczucie humoru, uwielbiał muzykę, zwłaszcza pieśni. Uznawał postęp i kształcenie, jako drogę do lepszej

przyszłości polskiej wsi. Zgromadził bogaty księgozbiór.

Kartę mobilizacyjną Konrad Śmigielski otrzymał 24 sierpnia 1939 r. Został przydzielony do 70. Pułku Piechoty w Pleszewie, wchodzącego w skład 17. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty. Od początku okupacji hitlerowskiej jego rodzina była prześladowana przez gestapo, które urządzało ciągle rewizje, połączone z krzykami i groźbami. Ostentacyjnie spalono na dziedzińcu księgozbiór szkolny i prywatny państwa Śmigielskich. Ocalały jedynie dokumenty, krzyże i godło, bowiem przechowywane były przez senatora Wojciecha Banaszaka.

Rodzina Konrada Śmigielskiego mieszkała w budynku szkolnym w Panience do lata 1940 roku. Tutaj, już we wrześniu 1939 roku dotarła najpierw nieoficjalna wiadomość o śmierci Konrada. Oficjalną, otrzymała Anastazja w Górze, dokąd wraz z dziećmi ją wysiedlono. Pracowała tam fizycznie na majątku Ernesta Fichera von Mollarda. W Górze syn Stanisław został dotkliwie pobity przez Niemców, gdy

nie zdjął czapki przed maszerującym oddziałem Hitlerjugend. W wieku 15 lat zmarł na cukrzycę. W Górze rodzina Konrada Śmigielskiego zamieszkała u nauczyciela Leonarda Stachowiaka (on sam przebywał w oflagu). Później Anastazja z dziećmi została wysłana na przymusowe roboty do Pietrowic w okolicy Legnicy.

Jedyny list napisany przez Konrada do żony, datowany na 29 sierpnia 1939 roku zawiera m. in. słowa: „O mnie Naci się nie martw. Głowa do góry i patrz śmiało w przyszłość. Bo wiesz, że najpierw byliśmy i jesteśmy dziećmi Boga - potem Ojczyzny, a dopiero na trzecim miejscu jest rodzina. A więc, Naci, hej-ho, głowa do góry! Bo wiesz - jakie będzie Twoje nastawienie, takie i naszych dzieci - a niech one w wiosnie swych dni nie odczuwają goryczy rzeczywistości, która ewentualnie nurtować może dusze starszych...”

Konrad Śmigielski poległ w bitwie nad Bzurą - 10 września 1939 roku, w Kolonii Ślasków Górny pod Łęczycą. W roku 1966 został



Konrad Śmigielski był skromnym człowiekiem, miał duże poczucie humoru, uwielbiał muzykę

pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

W oparciu o wspomnienia córki Ireny i mieszkańców Panienki opracowała

KAZIMIERA HORYZA-PACHCIARZ

23

HDM

JAROCIN, ul. Estkowskiego 15
(za pawilonem STIHL'a)
tel. (0-62) 747-10-71
e-mail: hdm@go2.pl

**ZESTAWY KOMPUTEROWE
AKCESORIA****PROMOCJA!!!**

Duron 650 MHz
dysk twardy 10 GB
DIMM 64 MB PC-133
płyta główna
karta graficzna
karta dźwiękowa
CD-ROM x52
napęd dyskiety
Midi Tower ATX
klawiatura + mysz

**1.530 zł brutto**

+ monitor 625 zł brutto
Możliwość zakupu na raty

**JAROCIŃSKIE
FABRYKI MEBLI S. A.**

oferują usługi w zakresie
wykonywania pomiarów
czynników szkodliwych
na stanowiskach pracy:

- natężenia hałasu
- natężenia oświetlenia
- toksyczności
- zapylenia

ZAMÓWIENIA KIEROWAĆ
Jarocińskie Fabryki Mebli S. A.
ul. Powstańców Wlkp. 1
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 505-62-29

Euro Invest sp. z o.o.**POŻYCZKI**

w ciągu 48 godzin w domu Klienta

Bez poręczycieli**Brak ukrytych opłat****Dogodny system spłat**Poszukujemy osób do współpracy
na terenie Jarocina i okolic

tel./fax (061) 28-32-707 tel. (061) 28-33-891

KINA

KINA PHUP s. c.
63-200 Jarocin, ul. Zacisza (JAFO)
tel./fax (0-62) 747-42-47, tel. (0-62) 747-86-47
e-mail: kina@kinabiuro.com.pl
www.kinabiuro.com.pl

Oferujemy wszystko dla biura
w tym:

- komputery i podzespoły
- drukarki
- skanery
- aparaty cyfrowe
- kserokopiarki
- urządzenia do oprawiania dokumentów

RATY

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH, BIUROWYCH
URZĄDZEŃ I AKCESORIÓW KOMPUTEROWYCH

Zestaw komputerowy DURON 650

Procesor: AMD DURON 650 MHz
Pamięć: 128 MB PC-133
Płyta główna: ECS K7VMA, AGPx4, ATA/100
Karta graficzna: S3 SAVAGE on board
Karta dźwiękowa: 16 bit on board
CD-ROM: LG x52
FDD: 1,44 MB 3,5"
Obudowa: Midi Tower ATX
Klawiatura + mysz
Monitor LG 15" Studioworks 560N

CENA BRUTTO 2.050 zł

DO KAŻDEGO ZESTAWU KOMPUTEROWEGO GŁOŚNIKI GRATIS
BEZPŁATNY DOWÓZ ORAZ INSTALACJA KOMPUTERA

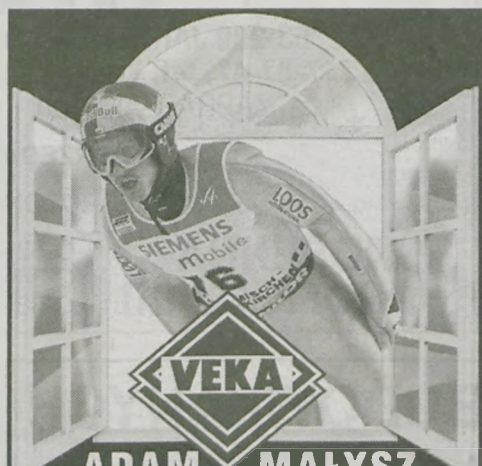
Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-Kredytowa
im. Franciszka Stefczyka
POSZUKUJE AGENTÓW
do pośrednictwa finansowego
na terenie Jarocina

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- niekaralność
- własna działalność gospodarcza
- mile widziane doświadczenie
w sprzedaży usług finansowych

Kontakt:

Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-Kredytowa
im. Franciszka Stefczyka
Oddział w Śremie
tel. (0-61) 283-87-85



„Liczy się tylko oryginał! Decydując się na zakup okien
wybierzcie Państwo wiodące systemy firmy VEKA.”

Oferujemy najwyższej jakości okna wykonane z systemów profili VEKA

PPH LINDA

BIURO HANDLOWE - CHRAPCZEW, tel. (0-63) 214-13-00
KOTLIN, ul. Poznańska 47, tel. 740-54-51



Seat Toledo. Teraz
49.490 PLN!

SEAT. Zobaczysz i zapragniesz.

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50, 572-37-84, 572-38-08

64-100 LESZNO
ul. Lipowa 53
tel./fax (0-65) 529-97-16, 529-91-66
woja@seat.com.pl

Wystarczy spojrzeć na szlachetną sylwetkę
Seata Toledo, by nabrać pewności, że jest
to niezwykle samochód. Bogate wyposażenie wnętrza
doskonale potwierdza tę pewność:

dwie poduszki powietrzne, ABS, wspomaganie układu
kierowniczego, centralny zamek z pilotem, elektrycznie
regulowane szyby, radiomagnetofon, immobilizer
- wszystko w wyposażeniu standardowym.

Atrakcyjne cechy Seata Toledo dopełnia
jego nowa cena wynosząca 49.490 PLN.



ZAKŁAD HANDLU I USŁUG

JAPOSO®

PROMOCJA

OBUWIE ROBOCZE

„STAN” 30,70 zł*

„BOND” 51,70 zł*

OFERTA SPECJALNA

SIATKI MASKUJĄCE

typ wojskowy

Promocja ważna do wyczerpania zapasów
*ceny netto

ZAKŁAD: 63-200 Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 31
tel. (0-62) 747-26-83, 747-71-45, 747-78-34, tel./fax (0-62) 747-37-68
e-mail: jarocin@japoso.com.pl

HÖRMANN
Bramy garażowe i przemysłowe

bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA

REWELACYJNE
CENY OKIEN
TYPOWYCH



okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety
prapety: PCV, aluminium, marmur

**BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY****WIMAR**

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

**WCZASY 14 DNI
NAD MORZEM**
promocja !!!

noclegi od 260 do 390 zł
noclegi + wyżywienie
od 520 do 650 zł
Ośrodek Wypoczynkowy
"PROMYCZEK" w MIELNIE
tel. 071/ 341-05-12, 344-14-20

KAMIENIARSTWO

Jarocin, ul. Poznańska 18

NAGROBKI**GALANTERIA KAMIENIARSKA**

Sprawdź ceny

Tel. 747-78-24

R
A
T
Y

(SOJ 691/01)

KOLBIS[®]

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH

PROMOCJA
22 zł/m² brutto
BLACHODACHÓWKI

TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS
 10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH

Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 747-88-01, 0-607/628-849

MAC MET

PŁYTKI CERAMICZNE

panele ściennie, podłogowe • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE



WOJCIECH CZAJKA

63-720 Koźmin Wlkp., ul. Przyjemskich 24
 tel./fax (062) 721 68 68

NOWY PUNKT SPRZEDAŻY
JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28

TEL./FAX (062) 505 20 50

POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY BUDOWLANE

dachówka cementowa i ceramiczna, rynny PCV,
 okna do poddaszy, systemy kominowe,
 technika izolacyjna, pustaki ceramiczne, klinkier,
 zaprawy i masy klejowe, system suchej zabudowy

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL RENOMOWANYCH FIRM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

BRAAS

WIEKOR

CREATON

Roben

VELUX

schödel

URSA

WIEHNERBERG

NA OKNA PCV, DRZWI
 BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
PROMOCJA
 Możliwość zakupu
NA RATY



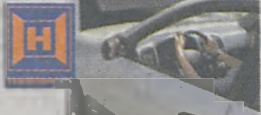
RODACH

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
 tel. (0-62) 747-45-96

Plasmo



OKNA PCV



BRAMY GARAŻOWE

OKNA I DRZWI PCV

BRAMY GARAŻOWE
 HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE
 I AKCESORIA

USŁUGI
 OGÓLNOBUDOWLANE

OKNA DACHOWE **VELUX**



Roben **IBF**

DACHÓWKI
 CERAMICZNE, BETONOWE
 BLACHODACHÓWKI

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

Mados
 żaluzje, rolety
 www.mados.com.pl

ŻALUZJE

POZIOME, PIONOWE, PLISOWANE

ROLETY

WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

NA KAŻDY TIP OKNA!

największy wybór wzorów i kolorów

BIURO HANDLOWE - JAROCIN

ul. Św. Ducha 2 (wejście od ul. Kościelnej)

tel.: 505 31 31

Dysponując dobranym zespołem kooperantów jesteśmy
 przygotowani na spełnienie wszelkich Państwa potrzeb.

Kasy fiskalne ELZAB

Komputery

Drukarki, akcesoria

Papiery, programy

Serwis, naprawa

infomax

Jarocin, ul. W. Polskiego 45a
 Jarocin, Rynek 2
 tel. 747-47-80, 505-30-65

„KALPLAST”

FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV

zaprasza do salonu firmowego
 Jarocin, ul. Woj. Polskiego 50
 tel. 747-86-66

Uwaga!!!

Wiosenna promocja:

MONTAŻ, DEMONTAŻ

MIKROWENTYLACJA

LISTWA OZDOBNA

TRANSPORT, POMIARY

GRATIS

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ CENY

Czas trwania promocji ograniczony

(SOJ 857/01)

Ogrzewanie kotłami firmy Viessmann to:

- minimalne zużycie energii
- atrakcyjna cena
- wysoka jakość
- ekologiczna eksploatacja
- idealnie dopasowany osprzęt

oraz bezawaryjna praca umożliwiająca
 użytkownikom relaks, np. jazdę na rowerze.



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
 BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH

FUR-BUD

Czesław i Artur Furmaniakowie
 63-210 Żerków, ul. Żeromskiego 8
 tel. (0-62) 740-32-02, (0-62) 740-38-42
 tel. kom. 0-602/101-100

Wykonujemy instalacje:

- c.o. (niedź, PCV, grzewane)
- wodno-kanalizacyjne
- gazowo-olejowe
- deszczowe
- oczyszczalnie ścieków
- oraz usługi budowlane

VIESSMANN

więcej niż ciepło

DREWNO OPAŁOWE

cena 1 m³ - **38 zł**

z dowozem

Tel. (0-62) 734-13-04

kom. 0-604/417-123

TANIE MALOWANIE

FARBY, LAKIERY

KOMPUTEROWY

DOBÓR KOLORÓW

AKCESORIA

MALARSKIE

Zapraszamy od 8.00 do 18.00

Jarocin, ul. Śródmiejska 31

(obok pogotowia)

Bezpłatny parking dla klientów

Możliwość transportu

Tel. 505-21-64

Naczelnik
 Urzędu Skarbowego
 w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości, że dnia
 11.06.2001 r. o godz. 9.00 w Jarocinie,
 ul. Zacisza 2 odbędzie się

I LICYTACJA

SAMOCCHODU OSOBOWEGO

m-ki Audi 80 1,6D CL

rok prod. 1983

wartość szacunkowa 3.600,00

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości
 szacunkowej

Wadium w wysokości 10 % wartości
 szacunkowej należy wpłacać w Urzędzie
 Skarbowym w Jarocinie - pokój nr 16 (bu-
 dynek B), w godzinach od 8.00 do 8.30.

Ruchomość można oglądać w dniu
 licytacji od godziny 8.30 do 9.00.

Bank Spółdzielczy w Jarocinie

al. Niepodległości 5

tel. 747-23-53 fax 747-22-07

KREDYT OKOLICZNOŚCIOWY

z przeznaczeniem na:

- uroczystości rodzinne i jubileuszowe
- wycieczki krajowe i zagraniczne, w tym pielgrzymki
- koszty leczenia i lekarstw

Oprocentowanie kredytu stałe - 15 %

Kredyt płatny jest w 12 ratach miesięcznych

Maksymalna kwota kredytu 2.000 zł

Serdecznie zapraszamy!

Zapraszamy też do naszych oddziałów w:

KOTLINIE

ul. Powstańców Wielkopolskich 1

JARACZEWIE

Rynek 3

KOŹMINIE WLKP.

ul. Borecka 22

WITASZYCACH

ul. Kolejowa 19

**HEMOROIDY
WYGOISZ**w ciągu tygodnia na stałe
maścią ziołową HemoginKoźmin, Łączna 8
tel. 0-604/957-327

(1821/01)

USŁUGI PARAMEDYCZNE

- UZDRAWIANIE bezpośrednio ENERGIA przez dotyk lub na odległość (przez zdjęcie)
- UWALNIANIE od NAŁOGÓW palenia tytoniu, picia alkoholu i in.
- Przy BÓLACH GŁOWY, migrenach, zapaleniu zatok i zaburzeniach słuchu - świecowanie lub konchowanie uszu wg metody Indian Hopi
- MASAŻ ciała (częściowy lub całościowy)
- Likwidacja BÓLU KRĘGOSŁUPA i stawów oraz ich korekta

Dla osób niezdolnych możliwość przyjęć bezpłatnych w piątki

Mistrz Nauczyciel Reiki - Maria Teresa Smółka

Tel. 740-15-17, tel. kom. 0-502/121-590, Prusy 16 (dom w lesie)

Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 20.00 (SOJ 978/01)

**Pleszewskie Zakłady Zbożowe S.A.**

w Pleszewie, ul. Wyspiańskiego 8

informują, że

prowadzą aktualnie skup zbóż konsumpcyjnych:

pszenicy i żytaJednocześnie informujemy, że będziemy prowadzić
skup rzepaku ze zbiorów 2001 r.

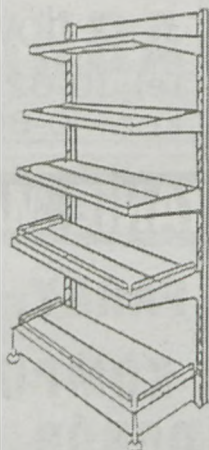
Zainteresowanych prosimy o kontakt.

Informacji na powyższe tematy można uzyskać
w Dziale Obrotu i Kontraktacji
pod numerem telefonu (0-62) 508-08-00 lub osobiście.**HURTOWNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH "ZIMEX"**

Rokosz k/Słupcy, tel.(063)275-35-27

NOWE I UŻYWANE

- szafy chłodnicze
- lamy chłodnicze (i ich ciągi)
- regały chłodnicze (i ich ciągi)
- urządzenia gastronomiczne
- wagi
- krajalnice
- regały sklepowe



MONTAŻ KOMÓR CHŁODNICZYCH

TRANSPORT GRATIS**Blachodachówka**Gwarancja
Upusty
RatyZŁOTY MEDAL
Międzynarodowych
Targów Poznańskich
BUDMA 2001Bezpłatny
transport

Gizalki ul. Słoneczna 3, tel./fax (0-62) 741-12-49

HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I FARE

TRANSPORT
GRATIS

FACHOWE
WYKONAWSTWO

19⁵⁰ m²

40%

DISTRYBUTOR
VELUX

DACHÓWKI WSZYSTKICH FIRM

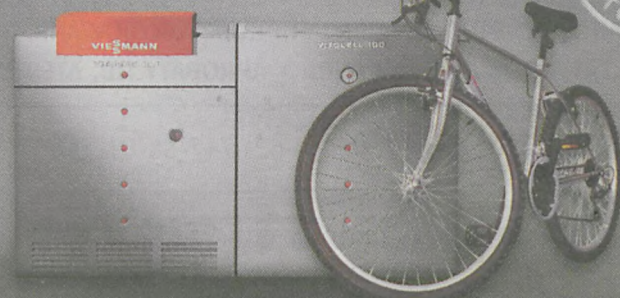
BLACHODACHÓWKA
RENOMOWANEJ FIRMY
RAUTARUUKKI POLSKA

STYROPIAN 79

cenę netto

Ogrzewanie kotłami firmy Viessmann to:

- minimalne zużycie energii
- atrakcyjna cena
- wysoka jakość
- ekologiczna eksploatacja
- idealnie dopasowany osprzęt

oraz bezawaryjna praca umożliwiająca
użytkownikom relaks, np. jazdę na rowerze.Adam Pawlicki
63-200 Jarocin, ul. Gołębia 3
tel. (0-62) 747-72-40**VIESSMANN**

więcej niż ciepło

**Zarząd Miasta i Gminy
w Żerkowie**

informuje o sprzedaży w formie

**PRZETARGU PISEMNEGO
NIERUCHOMOŚCI
ZABUDOWANYCH
budynkami po byłych
szkołach podstawowych**1) w ŚMIEŁOWIE
- cena wywoławcza 40.000 zł2) w BIEŹDZIADOWIE
- samodzielny lokal mieszkalny
cena wywoławcza 13.800 złTermin składania ofert 18.06.2001 r., godz. 12.00
Informacje o przetargu - tel. 740-20-28Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego we WrześniOddział Chocicza, ul. Kościelna 12
tel. (0-61) 287-51-61„WSPÓLNE OSZCZĘDZANIE
- WZAJEMNE KORZYŚCI”**LOKATA wiosenna**
6 miesięcy 16,5 %
stałe oprocentowanie**POŻYCZKA komunijna**
12 miesięcy 19 %
(efektywnie 10,3 %)

Kasa jest czynna od 14.00 do 17.30 (SOJ 977/01)

**WALCHAK Tartak-Parkieciarnia****Parkiet dębowy (22x65x260):**

- I klasa 65 zł/m²
- II - III klasa 40 zł/m²

Mozaika parkietowa dębową:

- I klasa 27 zł/m²
- II klasa 25 zł/m²
- III klasa 20 zł/m²

podane ceny są cenami brutto (z wliczonym podatkiem VAT 7%)

tel./fax (061) 282-20-13
ul. Dworcowa 1, 63-130 Książ Wlkp.

Zarząd Powiatu w Jarocinie

ogłasza

PRZETARG PISEMNY OGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ:

1. Lokali użytkowych (**pomieszczeń lekarza rodzinnego**) z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni **170,90 m²** wraz z udziałem wynoszącym 3136/10000 w częściach wspólnych budynku i współwłasności gruntu, zlokalizowanych w budynku byłego ośrodka zdrowia położonych na nieruchomościach w **Witaszycach**, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka nr **207/1 o pow. 0.2663 ha** i działka nr **205 o pow. 0.0368 ha**, zapisane w księdze wieczystej **KW 25830** - stanowiącej własność Powiatu Jarocińskiego.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **130.336,00 zł**
Słownie: sto trzydzieści tysięcy trzysta trzydzieści sześć złotych 00/100
Wadium wynosi **19.550,00 zł**
Słownie: dziewiętnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt pięć złotych 00/100
2. **Gabinetu stomatologicznego** wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni **28,13 m²** wraz z udziałem wynoszącym 703/10000 we współwłasności gruntu zlokalizowanego w budynku byłego ośrodka zdrowia, położonym na nieruchomości w **Witaszycach**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **207/1 o pow. 0.2663** i działce nr **205 o pow. 0.0368 ha** zapisanej w księdze wieczystej **KW 25830** - stanowiącej własność Powiatu Jarocińskiego
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **24.172,00 zł**
Słownie: dwadzieścia cztery tysiące sto siedemdziesiąt dwa złote 00/100
Wadium wynosi **3.626,00 zł**
Słownie: trzy tysiące sześćset dwadzieścia sześć złotych 00/100
3. **Apteki** wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni **66,00 m²** wraz z udziałem wynoszącym 1211/10000 we współwłasności gruntu zlokalizowanego w budynku byłego ośrodka zdrowia, położonym na nieruchomości w **Witaszycach**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **207/1 o pow. 0.2663 ha** i działce **205 o pow. 0.0368 ha** zapisanej w księdze wieczystej **KW 25830** - stanowiącej własność Powiatu Jarocińskiego.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **42.156,00 zł**
Słownie: czterdzieści dwa tysiące sto pięćdziesiąt sześć złotych 00/100
Wadium wynosi **6.323,00 zł**
Słownie: sześć tysięcy trzysta dwadzieścia trzy złote 00/100

Część jawna przetargu - Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu **25 czerwca 2001 r. o godz. 10.00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy al. Niepodległości 10, pokój nr 30
Część niejawną przetargu odbędzie się w dniu 27 czerwca 2001 r. o godz. 10.00

(Lista osób zakwalifikowanych do części niejawnego przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa w dniu **25 czerwca 2001 r.**)

Przetarg ograniczony jest do osób i podmiotów świadczących usługi medyczne i aptekarskie z terenu Powiatu Jarocin wyrażających zgodę na prowadzenie tej działalności przez okres co najmniej 15 lat.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w kasie Starostwa, w wyżej wymienionych wysokościach.

Wadium należy wpłacić w terminie nie później niż na 3 dni przed dniem otwarcia przetargu, tj. do dnia **21.06.2001 r., godz. 14.00.**

Oferty należy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy al. Niepodległości 10, pokój nr 1, w formie pisemnej, w zamkniętych kopertach najpóźniej na 3 dni przed wyznaczonym terminem przetargu tj. do dnia **21 czerwca 2001 r.**-z dopiskiem „**Ośrodek Zdrowia**”, „**Gabinet stomatologiczny**” lub „**Apteka**”

Oferta powinna zawierać:

- Imię i nazwisko i adres oferenta lub nazwę albo firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- Datę sporządzenia oferty,
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- Oferowaną cenę brutto i sposób zapłaty,
- Oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu,
- Oświadczenie o sposobie zagospodarowania wyznaczonych do przetargu nieruchomości lokalowych oraz okresie prowadzenia w nich działalności.

Przetarg odbędzie się chociażby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki określone w niniejszym ogłoszeniu.

Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta będzie zaliczone na poczet ceny.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy notarialnej.

Warunkiem nabycia nieruchomości jest wpłata zaoferowanej ceny w całości przed dniem zawarcia aktu notarialnego.

Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości.

Informacje o przetargu można uzyskać w pokoju nr 24 (parter) Starostwa Powiatowego w Jarocinie lub telefonicznie pod numerem 747-29-20 wew. 243.

Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Komisja przetargowa przeprowadzi przetarg zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1999 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 46 z 2000 r. poz. 543) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargu na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (Dz. U. nr 9, poz. 30 z 1998 r.).

sprzedaż



Drzwi wejściowe aluminiowo-plastikowe fabrycznie nowe - sprzedam. Tel. (0-62) 738-03-05.

Sprzedam szlakę na pustaki. Tel. 749-34-76. (1779/01)

Maszyny stolarskie: taśmówka, piła stołowa, wiertarka - czopiarka, frezarka, prasa na zimno 3 m, sprężarka. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 0-602/334-480.

Sprzedam **szczenięta** rasy bokser. Tel. (0-62) 747-61-91. (1855/01)

Sprzedam: **antenę** satelitarną, **pralkę** automatyczną Polar, odkurzacz Zelmer, piec c. o. - 2,1 kW, Dzika z WSK - okazja. 0-603/561-123, 740-80-87. (1862/01)

Sprzedam bardzo tanio: **kuchnię gazową**, małą lodówkę firmy Bosch, pralkę z podgrzewaczem i wirówką, pralkę + wirówkę, **Fiata 125p** - rok produkcji 1968. Tel. 505-44-27. (1883/01)

Sprzedam nowe i używane **okna** plastikowe, drzwi wejściowe i **przeszklenia** sklepowe w różnych rozmiarach. Tel. 0-607/438-389. (1884/01)

Sprzedam **psa** - owczarek niemiecki, długowłosy; cena 250 zł. Tel. 747-82-50. (1896/01)

Sprzedam używany **piec** gazowy - bardzo tanio. Tel. 747-32-57. (1899/01)

Sprzedam **komplet wypoczynkowy** (nowy), fotele pokojowe dziecięce - bardzo tanio. Tel. (0-62) 505-04-08. (1900/01)

Sprzedam **tragarz** 33 cm x 1.100 cm. Tel. 740-67-28. (1902/01)

Sprzedam **szczenięta** wyżła niemieckiego szorstkowłosego. Tel. (0-62) 747-53-70. (1905/01)

Sprzedam **pralkę** automatyczną (stara) 150 zł. Tel. 0-607/685-595. (1910/01)

Tanio sprzedam **betoniarkę** 150 l, **windę** budowlaną, słup składany. Tel. (0-62) 747-54-78. (1918/01)

Sprzedam **konsole** Play Station + gry. Tel. 740-15-85. (1927/01)

Sprzedam **dobermana** - szuka (2 lata), **wtryskarę** tłokową WT20-Ap - pionowy wtrysk 50 g, formę na korki do wina, wtryskarę NEGRI BOSSI 250 g wtrysku - do naprawy automatyka. Tel. 747-57-97, po 19.00. (1932/01)

Sprzedam **myjnię** samochodową, wytwornicę acetylenową (nowa), **silniki** elektryczne (różne). Tel. 747-25-51. (1935/01)

Sprzedam **szczenięta** - bernardyny i owczarki niemieckie. 0-606/407-272. (1943/01)

Sprzedam **elektronarzędzia** - wiertarki, pilarki, młoty. Tel. 749-21-39. (1946/01)

Sprzedam **szczeniaki** bernardyny i **masielnice** elektryczną: Borek Wilk., tel. (0-65) 571-62-93. (84/AS/01)

Tanio sprzedam **przyczepę kempingową** - stan dobry. Tel. (0-62) 749-21-78, po 15.00. (1980/01)

Sprzedam **suknię ślubną**. 0-600/277-182. (1980/01)

Sprzedam **sprężarkę** elektryczną małą na 380 V. Tel. 0-502/381-181. (1980/01)

kupno



ANTYKI, STAROCIE - skup, renowacja. Piotr Pryczek, Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. 747-78-08 warsztat, tel. kom. 0-603/799-644.

Simsona, Rometa, **motorynkę**. Tel. 0-601/739-295.

Kupię **króliki** - Olbrzym belgijski szary lub Olbrzym srokacz. Tel. 740-87-14. (1880/01)

Kupię każdy **samochód** do 200 zł. 0-600/100-330, 0-608/730-516. (1952/01)

Skup **kwiatostanu** bzu czarnego (baldachy). Tel. (0-62) 741-39-68, 0-606/240-317. (1928/01)

motoryzacyjne



SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; opony, dętki, ochraniacze do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych.

Akcesoria oraz części zamienne do **przyczep kempingowych** produkcji krajowej i zagranicznej, sprzedaż przyczep marki Niewiadów, części za-

mienne: AL-KO, KNOTT, naprawa. Kalisz, ul. Sadowa 14, tel. 502-65-55, 764-55-85.

Motorowery, części - raty. Piaski, św. Marcina 13, tel. (0-65) 571-91-61.

AUTO GAZ - montaż, naprawa; raty. Jarocin, ul. Olimpijska 8, tel. 747-54-85. (SOJ 853/01)

Sprzedam: **silnik** do Stara 28, skrzynię biegów, **tylny most**. Tel. 0-602/125-903, po 17.00. (86/TF/01)

Sprzedam **Forda Escorta** combi 1,6, 16V, gruzień 95, pełna wersja, klima, ABS, wspomaganie, szyberdach, 2 poduszki, pierwszy właściciel. 747-53-17. (1786/01)

Sprzedam **Renault Twingo** 1.100 cm³, rok 1999, przebieg 6 tys.; cena 21.000. (0-61) 287-41-58. (186/TF/01)

Sprzedam **Żuka**, r. 91, diesel, blaszak. Tel. 747-86-87. (1843/01)

Sprzedam **Poloneza Caro** 1,5, rok 93, po wypadku. 740-81-91, po 15.00. (1810/01)

Opel Corsa 1,2 l, morski metalik, rok produkcji 1994/95, 4 drzwi, zadbane - sprzedam. Tel. 740-15-11, po godz. 15.00. (1843/01)

AUTO-KOMIS-HANDEL Zielińscy S.C.

63-200 Jarocin, ul. Węglowa 4
Tel. 0-606/484-122, 0-502/547-494, 747-64-06
www.auto-zielinskiy.pl

Profesjonalna obsługa kredytowa
Skup samochodów za gotówkę
Wypożyczalnia przyczep samochodowych

Sprzedam **Fiata 126 el**, rok prod. 1995. Tel. 740-82-05. (1885/01)

Sprzedam **Forda Sierę** 1,8 TD, 1991 r. - stan bardzo dobry. Tel. 0-603/335-720. (1888/01)

Sprzedam **Fiata Fiorino** 1,7D, XII.93, ładowność 550 kg. 747-37-48. (1890/01)

Sprzedam **Opla Vectrę** 1,8, 16V, 1996 r., szary metalik, bogate wyposażenie - stan bardzo dobry. Tel. 747-29-16, kom. 0-604/239-187. (1892/01)

Sprzedam **Forda Fiestę** 1,6D, rok prod. 88/89. Jarocin, ul. Batorego 14, tel. 747-54-23. (1893/01)

Sprzedam: **Ford Cargo** izoterma 21 EUR - r. p. 1984 + silnik, skrzynia biegów i inne. C. s. **Renault R 340** - 1988, naczepa Krone, poduszki, fira na 33 EUR - 1987; możliwość stałej pracy. Tel. 0-602/468-240, (0-62) 740-32-72. (SOJ 983/01)

Sprzedam sam. os. **Fiat Cinquecento**, rok produkcji 1995, cena 8.100, sam. os. **Hyundai Accent**, rok prod. 1995, cena 14.600. Inf. pod tel. (0-62) 740-88-16. (1903/01)

Sprzedam **Fiata 126p**, r. pr. 1989. Tel. 0-602/486-384, (0-62) 749-21-97. (1907/01)

Sprzedam: **VW Jetta** 1,8 kat., GTI, ABS, 1988 r., 4 drzwi. Tel. 740-91-98. (1908/01)

Sprzedam **opony** zimowe do Poloneza Caro, tylny lewy błotnik oraz **RO Blaupunkt**. Tel. 741-68-31. (1909/01)

Sprzedam **Fiata 126p**, 83 r. - stan dobry. Bieżdziadów 48; tel. (0-62) 740-72-17. (1910/01)

Sprzedam sam. **Żuk** A11B, rok pr. 1986 - stan dobry, gaz. Tel. 0-603/354-340. (SOJ 990/01)

Sprzedam **Nissan Datsunchery**, rocz. 82, cena do uzgod. Tel. 0-606/370-122. (1913/01)

Sprzedam **Forda Fiestę** 1.3, rok 1993, bezwypadkowy; możliwość zamiany. Tel. 740-17-78. (1916/01)

Sprzedam **Fiata 126p el**, r. pr. 1995/96 - stan bardzo dobry. Tel. 0-602/721-541. (1920/01)

Sprzedam **Forda Escorta** 1,6D, rok prod. 1986. Tel. 747-73-95 po 18.00. (1921/01)

Sprzedam **VW Golfa**, 82 r., 1,5D, czerwony, szyberdach, c. zamek. Tel. (0-62) 740-02-31. (1922/01)

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1990. Stęgosz 112, tel. 740-70-41. (1928/01)

Sprzedam **126 elx**, 1998 - tanio. 0-605/263-064. (1930/01)

Sprzedam **Forda Escorta**, 1993 r.; cena do uzgodnienia. Tel. 747-17-82. (1934/01)

Sprzedam **Forda Escorta** 1,8 TD, XII.96, pełne wyposażenie, kombi. Tel. (0-62) 747-59-81. (1937/01)

Sprzedam **motocykl** marki Suzuki Sawage LS 650 PR, rok prod. 1995 - stan idealny. Tel. 0-605/254-871, 747-46-02. (1939/01)

Sprzedam **Forda Escorta** 1,4, 1991, srebrny metalik, centr. zamek, szyberdach. Tel. 747-37-55, 747-60-55.

Sprzedam **VW Golfa** 1,5, 1977, po remoncie. Tel. 0-502/150-783.

Pilnie, tanio: **VW Golf II** 1,8, 1991. Tel. 747-36-98.

Sprzedam **Omegę** 88/94 r., 2.0i, bogate wyposażenie, pełna dokumentacja. Tel. 0-603/283-732.

Sprzedam **Fiata Cinquecento** 700, rocznik 1992. Osiek 51.

Sprzedam: **Fiat 126p** - 88 r., **VW Golf 1,4i** - 97 r., bogate wyposażenie; możliwość zamiany. Tel. 0-605/560-289.

Sprzedam **Fiata CC** 700, rok 1995. Tel. 747-56-13.

Sprzedam **Opla Vectrę** 1,7 TD, rok 1995, wyposażenie kompletne, oprócz klimatyzacji. (0-61) 287-54-50, 0-608/361-548.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod 1987; cena do uzgodnienia. Tel. 0-606/386-170.

Sprzedam **Forda Escorta**, r. prod. 1993, salo- nowy. Tel. 0-605/781-209.

Sprzedam **Forda Fiestę** 1.8D - rocznik 1991/92 oraz **Cinquecento** 700 - rocznik 1995. Tel. 0-607/050-116.

Sprzedam **Fiata Cinquecento** 700, r. prod. 1994 - stan b. dobry. Tel. 0-601/543-469.

Sprzedam **Fiata 126p** el, r. prod. 1995, oryginal- ny lakier - zamiana na starszy. Tel. 0-605/624-876.

Sprzedam: **VW Golf** 1,6i - 1989 r., Opel Kadett - 1989 r., **Fiat 126p** - 1990 r., VW Golf 1,1 - 1979 r. Twardów 75B.

Sprzedam **Forda Escorta** 16, rok 1991, spr. w całości, 5 drzwi; cena 8.700. Tel. 740-82-28.

Sprzedam „**Rometa**”. Tel. 505-23-51.

Sprzedam: **Polonez Caro** - 92 r., wtrysk + gaz, zbiornik w kole zapasowym, Vectra - 92 r., 1,6i, nie- bieski metalik, 126p Bis - 89 r., **MZ ETZ** - 89 r., zielony metalik. Tel. 740-60-55, 603/546-056.

Sprzedam **Renault 5** - rok prod. 1987, alum. fel- gi, szyberdach, tuning, kolor czerwony, poj. 1,4, skrzy- nia 5-biegowa, zadbane, cena 5,9 (do uzgodnienia). Sprzedam **Renault 5** - rok prod. 1986, poj. 1,1, kolor biały, skrzynia 5-biegowa, centralny zamek, zadba- ny, cena 5,3 (do uzgodnienia). Tel. 0-503/322-257.

Sprzedam **Stara 200** 3W - stan dobry. Tel. 740-35-66.

Sprzedam **Escorta**, 91 r., I właściciel, kupiony w salonie. 0-605/955-189.

Sprzedam **126p**, 1987, żółty; cena 1.300. Tel. 740-49-38.

Sprzedam **Fiata 126p** - rok produkcji 1992, **Opla Asconę** 1,6 - rok produkcji 1983, cena 1.700 zł. 740-68-43, 0-503/034-906.

Sprzedam: **Opel Corsa** 1,5 diesel - rok 1991, cena 6.900, Opel Kadett 1,3 - rok 1986, cena 4.900, **Polonez Caro** 1,6 - rok 1995, cena 4.900. Tel. 0-604/170-790.

BIURO RACHUNKOWE

Zakrzew 50, 63-230 Witaszyce

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenie księgowości firm
- pomoc przy zakł. działalności
- rozliczenia ZUS, PIT (roczne)

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00
Tel./fax (0-62) 740-11-68, tel. kom. 0-605/044-963

Sprzedam **Escorta**, 92 r., I właściciel 0-605/955-189.

Sprzedam **Fiata 125p** - na części. Tel. 747-50-57, po 16.00.

Sprzedam **Forda Escorta** 1,6, 1991 rok prod. Tel. 0-603/792-540.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1982. Łobzo- wiec 1, tel. (0-62) 740-88-64.

Sprzedam **Poloneza** 1.500, czerwony, 1988 r. Tel. 740-48-07.

Sprzedam **przyczepę** 6 t, przyczepę dłużyco- wą, części Star 200, 28. Tel. 747-29-02.

Sprzedam **Peugeot'a 405**, grafit, metalik, 1994 r., kupiony w salonie. Tel. 747-63-40.

Sprzedam **Fiata Cinquecento** 700, 1997 r., I właściciel. Tel. 742-46-79.

Sprzedam **Opla Astrę**, 1993/94 r., 1,7 TD, in- tercooler. Tel. 742-37-78.

Sprzedam **Fiata Cinquecento** 700, 1994 r., pełna wersja. Tel. 0-603-773-591, 742-39-36.



Biuro Nieruchomości "HACIENDA" - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jaro- cin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamia- na. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Sprzedam **mieszkanie** 75 m² (trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc) - os. Konstytucji 3 Maja 21. Tel. 747-24-81 lub 601/82-20-98.

Sprzedam **działkę** uzbromioną (prąd, woda, ka- nalizacja, telefon) o pow. 784 m², Żerków - Żółków Osada. Tel. 0-608/570-669, w godz. 17.00 - 20.00.

Mam do wynajęcia **mieszkanie** w centrum Poznania - dwupokojowe, 38 m². Tel. 0-604/915-806.

Kawalerkę kupię. Tel. 0-606/119-075.

Własnościowe 48 m² zamienię na domek lub rozpoczętą budowę - dopłacę. Tel. 0-600/686-945.

Sprzedam **dwie działki** o pow. 2.000 m² przy ulicy Przemysłowej. Tel. 747-38-00 do 15.00, kom. 608/404-218.

Spółdzielnia Rzemieślnicza Jarocin, Śródmiej- ska 14 - ma do wydzierżawienia 2 **pomieszczenia** o pow. 41 m² i 22 m². Tel. 747-23-65.

Posiadam do wynajęcia **mieszkanie** o pow. 50 m² (tj. 3 pomieszczenia, łazienka) na ul. Targowej w Jarocinie. Tel. 501/323-136.

Sprzedam **dom** (stan surowy otwarty) wybu- dowany na atrakcyjnej działce przy stawie i lesie - w Jarocinie przy ul. Estkowskiego. 0-606/759-216.

Poszukuję **domu** do wynajęcia na okres 5 - 10 lat; płatne z góry lub możliwość wykupu. Tel. 742-34-40.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kotlinie sprzedaje lub wydzierżawi **budynek ga- stronomiczny**. Tel. 740-54-14.

Sprzedam **2 ha gruntu** w Górze z przezna- czeniem na działalność rzemieślniczą. Tel. (0-62) 747-75-05.

Sprzedam **rozpoczętą budowę** domu jedno- rodzinnego w Golinie. Tel. 722-92-79, 0-606/287-179.

Okazja - **mieszkanie** własnościowe w Jaroci- nie (48 m², 3 pokoje, III piętro). Tel. 0-603/591-261.

Sprzedam **działkę** budowlaną 1.620 m² - w Jarocinie przy ul. Opłotki 11a. Tel. 757-46-96, po godz. 20.00.

Sprzedam lub zamienię **mieszkanie** 74 m² (I piętro, 4 pokoje) na 2-pokojowe, garaż obok. Tel. 747-43-08, kom. 608/648-994.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe 52 m², II p. Tel. 747-41-06.

Sprzedam **2 działki** budowlane przy ul. Ło- kietka w Jarocinie. Tel. 747-70-40, 747-36-96, 0-600/625-520.

Poszukuję **domu** na wsi do wynajęcia. Tel. 0-609/522-896.

Sprzedam **pokoju** do wynajęcia w Jarocinie. Tel. 0-607/093-066.

Szukam **pomieszczenia** na sklep w centrum Jarocina.

Sprzedam **kawalerkę** o pow. 24 m². Tel. 0-601/875-079.

Do wynajęcia **magazyn** 220 m² z zapleczem socjalnym - Jarocin, ul. Węglowa 28. Tel. 747-52-31, 0-607/262-532.

Wynajmę firmie **dom** jednorodzinny w Jaroci- nie. Tel. 747-38-34.

Mam do wynajęcia **pomieszczenie** na sklep lub biuro w centrum Jarocina. Tel. 747-60-95, 0-604/784-202.

Mam **mieszkanie** do wynajęcia. Tel. 747-70-21.

Do wynajęcia **mieszkanie**. Tel. 505-46-75.

Sprzedam **działkę** budowlaną w Jarocinie. Tel. 740-14-63.

Sprzedam **mieszkanie** o pow. 47,70 m² - w bar- dzo dobrym miejscu, I piętro, telefon, balkon, piw- nica, blisko wszędzie. Tel. 740-47-31.

Korzystne **działki** budowlane, niedrogie, peł- na dokumentacja - centrum Jarocina. Tel. 747-53-51.

Sprzedam **mieszkanie** w Jarocinie, 47 m². Tel. 749-38-11.

Sprzedam **mieszkanie** 3-pokojowe w bloku. Tel. 740-01-17.

Lokal użytkowy 30 m² (WC) w Jarocinie przy ul. Średniej na sklep, biuro, usługi - wynajmę. Tel. (0-61) 847-48-57, po 18.00.

Sprzedam **mieszkanie** 37 m² w centrum Jaro- cina, 1 pokój, II p. Tel. kom. 0-604/232-798.

Sprzedam **działkę** budowlaną 1.600 m² z roz- poczętą budową (pełna dokumentacja); cena 20.000. Tel. 0-603/775-591, 742-39-36.



Skup macior po atrakcyjnych cenach; płatność gotówką, odbiór z miejsca. Tel. (0-61) 427-18-17, 0-608/439-125.

Sprzedaż młodych **kurek**. Boguszyn, ul. Ogro- dowa 6, tel. 0-606/782-724.

Sprzedam **nasiona kukurydzy** 1,70 zł/kg. Wojciechowski, Wola Książęca 55, tel. 0-602/749-167.

Sprzedam **ziemniaki** jadalne Bryza. 740-57-30.

Sprzedam **ładowacz** NUJN. Tel. 721-83-09.

Sprzedam **ciągnik** Zetor Krystal 12045. Tel. (0-62) 740-76-41.

Sprzedam **Ursus C-330**, 1979. Tel. 747-46-01, po 20.00.

Sprzedam: sam. uniwersalny **Tarpan** - poj. sil- nika 2.120 (etylina), kopaczkę elewatorową, plug 4-skibowy, **snopowiązałkę** WC-5. Tel. (0-62) 740-48-31.

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną i **słomę**. Zalesie 32.

Sprzedam **krowę** wysoko cielną. Wyszki 15, gm. Kotlin.

Sadzonki chryzantem, bylin: dzwonka karpac- kiego, arabisu. (0-65) 571-60-26.

Sprzedam cielną **krowę**. Bachorzew, Jesienna 4. Sprzedam **przetrasaczozgrabiarkę**, opone 16,9 x 34. Lisew 50, gm. Żerków.

Sprzedam **ciągnik** C-360, rok 1979. (0-62) 740-52-48.

Sprzedam **ciągnik** C-360 Ursus, rok prod. 1985 (pierwszy właściciel). Tel. (0-62) 741-19-81.

Sprzedam **żyto i jęczmień** - zapewniamy trans- port. Tel. 0-604/269-731.

Sprzedam **prosiętą**. Dębno 6, (0-61) 287-42-23.

Sprzedam **kłacz** kuca (zażrebiona) i 2 **żrebaki** srokatę 1-roczne. Tel. 740-47-31.

Pilnie sprzedam **5 ha + 1 ha łąki** - gm. Jara- czewo. Tel. 0-603/684-244.

Sprzedam **prasę** K-442 i **zbieracz** do liści bu- raczanych. Wola Książęca 101.

Sprzedam **krowę** na wycieleniu. Jaraczewo, Jarocińska 29.

Sprzedam **Zetora** Krystal 12045. Łobzowiec 1, tel. (0-62) 740-88-64.

Sprzedam **krowy** cielne. Dzwonić po godz. 20.00: tel. 740-88-67.

Sprzedam **łoszki** prośne. Tel. 740-01-27.



VIDEOFILMOWANIE - cyfrowy montaż dźwię- ku i obrazu; profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-608/576-612.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na po- jazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Ja- rocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, **sklep AGD**. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00, tel. dom. (0-62) 740-62-03.

Usługi transportowe: przewóz osób lub towa- rów (kraj, zagranica) - Ford Transit (9 osób + przy- czepka). Tel. 740-80-68, 0-603/397-248.

Przewóz osób w kraju i za granicą. Tel. 742-42-34, 0-606/922-164.

Naprawa telewizorów i magnetowidów. Gra- czyk, Jarocin, os. Konstytucji 28/23, tel. 747-10-22.

Likwidator Z.P.O. „JARKON” w likwidacji

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 77, tel. (0-62) 747-26-70, tel./fax 747-22-71

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. zużytych maszyn odzieżowych i innych środków trwałych

Lp.	Nazwa środka trwałego	Cena wywoł.	Lp.	Nazwa środka trwałego	Cena wywoł.
1.	Dziurkarka f-my "Minerwa"	1.200,-	13.	Zygzakówka f-my "Minerwa"	100,-
2.	Podszywarka f-my "Strobell" - szt. 2	210,-	14.	Stębnówka f-my "Łucznicz" - szt. 3	250,-
3.	Podszywarka f-my "Strobell"	480,-	15.	Żelazko parowe - szt. 8	10,-
4.	Stębn. z odkrawaczem f-my "Textima" - szt. 4	100,-	16.	Klejarka odzież. f-my "Kannegiesser"	2.800,-
5.	Guzikarka f-my "Juki"	220,-	17.	Masz. prasownicza f-my "Hoffman" - szt. 4	3.700,-
6.	Kuśnierka f-my "Strobell"	750,-	18.	Hydrofor KPL	60,-
7.	Masz. do szycia i ząbkow. brzegów f-my "Union Special" - szt. 2	180,-	19.	Szliifierka pozioma	600,-
8.	Maszyna do nitowania oczek	560,-	20.	Spawarka wirująca	80,-
9.	Stębnówka jednoigłowa f-my "Pfaff"	670,-	21.	Prostownik selenowy	70,-
10.	Stębnówka jednoigłowa f-my "Pfaff" - szt. 2	940,-	22.	Maszyna elektr. do pisania "Robotronns"	90,-
11.	Stębnówka jednoigłowa f-my "Pfaff"	1.100,-	23.	Elektrokardiograf	300,-
12.	Dwuigłówka f-my "Durkopp"	100,-	24.	Inne niskowartościowe środki trwałe - informacja w Dz. Głównego Mechanika ZPO "JARKON".	

Na ww. przysługuje zwolnienie z VAT na podst. art. 7 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 8.01.1993 o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. z 1993 nr 11, poz. 50 wraz z późniejszymi zmianami).

Przetarg odbędzie się w ZPO "JARKON" 26-06-2001 r. o godz. 10.00. Maszyny można oglądać 25-06-2001r. od godz. 12.00 do 14.00 na terenie ZPO "JARKON". Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, najpóźniej w dzień przetargu do godz. 9.00 w kasie zakładu. Wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej. Wygrywającemu licytację wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny, a pozostałym uczestnikom, których oferty nie zostały przyjęte, wadium zwrócone zostanie bezpośrednio po zakończeniu licytacji. **Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.**

(SOJ 993/01)

ZATRUDNI od zaraz

- **MURARZY**
- **STOLARZY**
- **MALARZY**
- **KIEROWCĘ MECHANIKĄ**

z 3-letnim stażem i kat. BCE

Oferty składać w siedzibie firmy w Jarocinie

IRMAK

Jarocin, ul. św. Ducha 126a
tel. 747-38-34

- Węgiel, miał
- Materiały budowlane
cegła, cement, dachy
kostka brukowa, silka, siporeks
błoczeki M-4 i M-6
- Piasek, żwir

(SOJ 999/01)

PUB CHICKEN
POLECA
KURCZAK Z ROŻNĄ
HAMBURGERY, ZAPIEKANKI,
PITY, HOT-DOGI, FRYTKI,
SURÓWKI, NAPOJE
Z DOWOZEM
747-75-34
63-200 Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

Transport 1,2 t lub 9 osób - wczasy, przysięgi, imprezy okolicznościowe. Tel. 747-45-95, 0-601/568-746.

Usługi transportowe 3,5 t, 15 europalet - 1,70 zł brutto za km. Tel. (0-62) 505-43-13, 0-601/921-264.

Naprawa telewizorów (cyfr.), magnetowidów, sat. CD, monitorów, przestrajanie TV, radia - 30 zł. Sprzedaż telewizorów sprow. z zachodu 2 - 4-letnie TV 28" - ok. 500 zł, gwarancja 6 m-cy. Naprawa, rozkodowywanie radiów samochod. „Elektromir”, Wilkowyja, ul. Leśna 4, tel. 749-41-62.

Komputerowe przepisywanie tekstów, skanowanie, **oprawa prac.** Jarocin, tel. 505-34-41.

Usługi transportowe - 6 i 12 ton. Tel. 0-602/125-903.

Usługi transportowe: żwir, piasek, ziemia, torf. 747-54-98, 0-604/408-582.

Transport 1,4 t. Tel. 740-61-23 lub 0-603/137-378.

Usługi koparką linową KM - 251, kopanie i czyszczenie stawów, usługi **spychem.** Telefon 0-601/807-983.

Tapetowanie, panele, **plytki**, malowanie - szybko, tanio. Tel. 747-27-79.

Usługi **ciesielskie** - niskie ceny. Nr tel. 749-51-18, 0-604/128-159.

Usługi budowlane. Tel. 740-13-56, 0-604/566-356 po godz. 19.00.

Usługi transportowe: piasek, żwir, ziemia. Tel. 747-29-46, kom. 0-503/986-274.

(SOJ 992/01)

NAGROBKI
z wystawy - nowe wzory
30 KOLORÓW GRANITU
parapety, schody, płytki
z piaskowca, kostka granitowa
ZAKŁAD KAMIENIARSKI - NOWAK
WITASZYCE, ul. Październikowa 6
tel. 740-12-58

KARCHER - pranie dywanów i tapicerki samochodowej. Tel. 740-42-90.

Malowanie, szpachlowanie, karton - gips, **plytki**. Tel. 0-600/319-285.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej, meblowej. Tel. 740-83-17.

(79/AS/01)

różne

Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dziewczyny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Kredyty; biuro - JOK, p. 5, po 15.00. Tel. 747-61-30, 0-603/235-042.

Kredyty odnawialne do 30.000 zł - bez poręczy, z ubezpieczeniem na życie w III filarze. Tel. 0-604/502-760.

MATERIAŁY
BUDOWLANE
SPRAWDŹ CENY
Jarocin, ul. Zagrodowa 14
tel. 747-86-87

Pożyczki od zaraz. Tel. (0-62) 505-20-09, kom. 0-602/597-649.

Wynajmę **kamping** w Jarosławkach - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 747-70-90, po 20.00.

PROMOCJA. Chcesz na weselu, dożynkach dobrze się zabawić - nasz zespół może to sprawić. Tel. 740-49-91.

(SOJ 994/01)

Zespół za przystępną cenę. Tel. 740-90-91.

Wesela, zabawy, wieczorki - **zespół** wokalnoinstrumentalny. Tel. 740-91-60.

Język **francuski**. Ul. Wrocławska 7, tel. 0-604/214-135.

Gramy: wesela, zabawy, 18-stki i inne imprezy. (0-62) 749-21-41, 747-29-54 po 20.00.

(SOJ 1005/01)

praca

Pizzeria „Stodoła” przyjmie do pracy pana w zawodzie **kucharz** lub **piekarz** - preferowana osoba młoda, odpowiedzialna i energiczna. Zgłoszenia osobiste do dnia 10 czerwca w godz. 18.00 - 20.00; os. Konstytucji 3 Maja 32.

Przyjmę **uczennicę** w zawodzie sprzedawca do sklepu spożywczego lub wielobranżowego w Chwałęcinie. (0-61) 287-53-98, (0-61) 287-57-70.

(85/TF/01)

Do nowego supermarketu spożywczego i przemysłowego „Szarotka” ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie poszukujemy kandydatów na stanowiska:

kierowników i pracowników działów

- ogólnospożywczy
- przemysłowy
- wędliny i sery tradycyjne
- owoce, warzywa
- pieczywa i ciastka (mile widziane doświadczenie w piekarni)
- laboratorium rozbiór mięsa (wymagane doświadczenie)
- kasjerów i kasjerów głównych

oraz

głównego księgowego z praktyką
asystenta głównego księgowego
operatorów komputerowych
magazynierów

Zgłoszenia zawierające podanie, list motywacyjny, CV wraz ze zdjęciem prosimy składać w biurze ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” w Ratuszu do 15 czerwca

Zakład Fryzjerski „U Ani” oraz sklep kosmetyczno-drogerijny Nowe Miasto, Rynek 8 - przyjmie **uczennicę**. (0-61) 287-41-82.

Podjęmę pracę jako **kierowca** - prawo jazdy kat. BC. Tel. 740-69-17.

Firma finansowa poszukuje **agentów** ubezpieczeniowych. Tel. 0-602/463-181, 0-609/395-145.

Przyjmę **ucznia** w zawodzie elektromonter. Tel. 747-14-19.

Dodatkowa do 1.200 PLN; min. średnie. 740-55-98, 0-502/089-504.

(SOJ 1007/01)

GABINET
STOMATOLOGICZNY S.O.S.
Świadczymy usługi z zakresu:
• stomatologia zachowawcza
• protetyka • chirurgia • choroby przyzębia
Czynne:
od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 747-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna

(SOJ 995/01)

GABINET
STOMATOLOGICZNY
Maria Kornas-Sprengel
Jarocin, ul. św. Ducha 144
tel. 747-64-74

SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI
Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)
♦ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰
Rejestracja tel. 0-606/939-445
♦ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰
♦ **CHIRURG - ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV poniedziałek m-ca od 19⁰⁰

(SOJ 994/01)

Przyjmę **blacharza-dekarza**. Tel. 740-52-77.

Przyjmę **murarzy**, szpachlarzy, malarzy, do ociepleń. (0-61) 287-54-50, 0-604/125-246.

(SOJ 1011/01)

lekarskie

MEDICUS - GABINET DERMATOLOGICZNY. Lekarz medycyny Anna Pajdowska specjalista dermatolog-wenerolog. Poniedziałki od 16.00. Rejestracja 747-83-83.

MEDICUS - GABINET GINEKOLOGICZNY. Lekarz specjalista Andrzej Pajdowski. Badanie kliniczne, cytologia, USG przezpochwowe (kolor doppler), USG piersi. Codziennie. Prywatna Sala Operacyjna (pełny zakres drobnych zabiegów ginekologicznych w znieczuleniu ogólnym i miejscowym: polipy, nadżerki, wyłęczekowania jamy i kanału szyjki macicy, inne). Rejestracja: tel. 747-83-83, tel. kom. 0-502/517-325.

MEDICUS - GINEKOLOGIA. Profesor Tadeusz Pisarski specjalista ginekolog-położnik. Soboty. Tel. 747- 83-83.

MEDICUS - ENDOKRYNOLOGIA. Profesor Jerzy Kosowicz i lekarz Joanna Pawlak. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - USG JAMY BRZUSZNEJ. Lekarz specjalista MARIA SUWALSKA. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - CHOROBY WEWNĘTRZNE. Lek. med. specjalista chorób wewnętrznych Krzysztof Ochman. Wtorki, piątki. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA. Specjalista Grzegorz Urbański. Poniedziałki. Tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER** - leczenie nadżerek, **KTG, USG.** Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 - 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficzne-

(SOJ 997/01)

SPECJALISTA
DERMATOLOG
Lek. med. Alfred Hess
JAROCIN, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja)
Przyjmuje: wtorki, godz. 16.00 - 18.00
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca)
Przyjmuje: piątki, godz. 19.00 - 20.30
LECZENIE chorób skóry, włosów i paznokci
USUWANIE brodawek zwykłych (kurzajek), płaskich itp.
Rejestracja tel. Poznań (0-61) 823-01-63
kom. 0-601/819-926 lub na miejscu

(SOJ 995/01)

WIELKOPOLSKA KASA CHORYCH
Lek. med. **ANDRZEJ PAJDOWSKI** specjalista ginekolog - położnik
PRZYJĘCIA BEZPŁATNE, BEZ SKIEROWAŃ w ramach wizyty ginekologicznej.
1. **BADANIE KLINICZNE I USG PIERSI** (bez granicy wieku).
PRZYJĘCIA CODZIENNE
2. **BADANIE - LECZENIE OSTEOPOROZY POMENOPAUZALNEJ**
(w tym bezpłatne badanie szyjki kości udowej lub kręgosłupa dla pań powyżej 50. roku życia)
PRZYJĘCIA W ŚRODY
3. **BADANIA USG PRZEZPOCHWOWE Z OPCJĄ KOLOR DOPPLER**
(ze szczególnym uwzględnieniem guzów jajników i macicy)
PRZYJĘCIA CODZIENNE
UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE OD MAJA ROZPOCZYNA PRACĘ W NZOZ „MEDICUS”
W RAMACH KASY CHORYCH:
Lek. med. **MIROSLAWA BEDNAREK** specjalista ginekolog - położnik
(asystent Kliniki Akademii Medycznej w Poznaniu przy ul. Polnej)
Lekarz specjalista Mirosława Bednarek w ramach wizyt ginekologiczno-położniczych wykonywać będzie również bezpłatnie, bez skierowań wyspecjalistyczne badania USG z wykorzystaniem kolorowego Dopplera do oceny ciąży, jej rozwoju i diagnostyki wad płodu
PRZYJĘCIA W CZWARTKI
NZOZ „Medicus” JAROCIN ul. Wrocławska 46
REJESTRACJA TELEFON 747-28-35
WSZYSTKIE POWYŻSZE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ RÓWNIEŻ PRYWATNIE, REJESTRACJA TEL. 747-83-83

go) - lek. med. K. Małecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK.** Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NADŻEREK** aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wycinka do badania hist.-pat. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA I DOPOCHWOWA, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOŚCI SERCA PŁODU W CIĄŻY - KTG.** Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 16.00 - 17.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński, laseroterapia. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-604/536-676.

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych po 15.00; audiometria sluchu, inhalacje - recepty ulgowe. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

ORTODONCJA - prywatny gabinet stomatologiczny, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 36. **Aparaty stałe i ruchome.** Przyjmuje dr n. med. **Regina Kałka - Gebala.** Rejestracja tel. (0-62) 747-30-74 w środy godz. 10.00 - 12.00, czwartki 16.00 - 18.00.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Ziolo - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13, rejestracja tel. 747-59-36.

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00; „NOWAMED”, Jarocin, ul. Moniuszki 9, tel. 747-44-67.

Jarociński Ośrodek MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW „ELMED”, Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 35 (I piętro). Codziennie 8.00 - 11.00 i 14.00 - 17.00; tel. 747-36-36 w. 212, tel. kom. 0-604/326-636.

SPECJALISTYCZNY GABINET PEDIATRYCZNY - lek. med. Teresa Florkowska - Sośńska, specjalista chorób dziecięcych przyjmuje codziennie od 17.00 do 18.00; recepty ulgowe. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sośńska, specjalista ginekolog-położnik; przyjęcia: poniedziałek, czwartek od 16.00 - Jarocin, ul. Gołębia 3, rejestracja telef. 747-38-42.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYMCZAK, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00, piątek od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.

(SOJ 997/01)

APARATY SŁUCHOWE
FIRMY
SIEMENS I VIENNATON
ZAUSZNE I WEWNĄTRZUSZNE
REFUNDACJA WIELKOPOLSKIEJ I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
DOPASOWYWANIE I SPRZEDAŻ
SONO JAROCIN, ul. Hallera 9
(dawna przychodnia rejonowa)
Informacja: Poradnia Laryngologiczna ALFA-MED
tel. 747-30-51 wew. 223

(SOJ 567/01)

Drużynowe medale

Dwa medale wywalczyli podopieczni Marka Tobolskiego w Drużynowych Mistrzostwach Południowej Wielkopolski w Tenisie Stołowym w kategorii żaków. Srebrny wywalczyli chłopcy, a brązowy dziewczęta z UKS Czwórka Jarocin.



UKS Czwórka był gospodarzem Mistrzostw Południowej Wielkopolski w kategorii dzieci

Gospodarzem Drużynowych Mistrzostw Południowej Wielkopolski w Tenisie Stołowym był Uczniowski Klub Sportowy Czwórka Jarocin. Zawody odbyły się 26 maja w sali gimnastycznej SP 4 w Jarocinie. Gospodarze wywalczyli dwa medale. Srebrny krążek zdobyła drużyna chłopców w składzie Filip Błaszczak i Ma-

ciej Wieruszewski. O krok od podium był drugi zespół UKS Czwórka (Michał Czajka i Mateusz Grobelniak), który ostatecznie zajął czwarte miejsce. Dziewczęta - Monika Błaszczak i Iga Durczak zdobyły brązowy medal. Mistrzami, zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt zostali reprezentanci Skry Topola Mała.

W ramach Dni Jarocina UKS Czwórka zorganizował Turniej Deblowy dla Dzieci i Młodzieży. Pary rozstawiane były według punktów, które zawodnicy uzyskali w cyklu turniejów Grand Prix Czwórki. Zawody sypnęły wieloma niespodziankami. Gra deblowa rządzi się swoimi prawami i nie zawsze zwyciężali faworyci. Był to pierwszy tego typu turniej w Jarocinie i warto byłoby wpisać go na stałe w kalendarz obchodów Dni Jarocina.

(faf)

Dziewczęta:
kl. IV i młodsze:
1. Monika Błaszczak, Dagmara Czechowska (SP 4)
2. Monika Smolińska, Monika Wiatrowska (SP Łuszczanów)
3. Iga Durczak, Natalia Woźniak (SP 4)
kl. V-VI:
1. Ewa Ciemniewska, Milena Grobelniak (SP 5, SP 4)
2. Urszula Wiśniewska, Alicja Zięciak (SP 4)
3. Kamila Bobrowska, Grażyna Kabacińska (SP Mieszków)
Chłopcy:
kl. IV i młodsze:
1. Łukasz Kaszucki, Dawid Matuszewski (SP 4)
2. Filip Błaszczak, Karol Danielak (SP 4)
3. Mateusz Grobelniak, Maciej Wieruszewski (SP 4)
kl. V-VI:
1. Filip Danielak, Maciej Mikołajczak (SP 4)
2. Mateusz Rzekiecki, Łukasz Woźniak (SP 4)
3. Krystian Larek, Dawid Wojciecki (SP Wilkowyja)

Mecz Kucińskiego

Adam Kuciński był bohaterem spotkania pomiędzy Gromem Golina i Czarnymi Dobrzyca. Strzelił pięć bramek a golinianie wygrali wysoko, bo aż 6:0, mimo że od 48. min grali w dziesiątkę. Kolejne zwycięstwo odnieśli także piłkarze z Radlina. Drużyna Neorolu, po bardzo dramatycznym spotkaniu w Czekanowie przegrała 4:5.

► **Grom Golina**
Czarni Dobrzyca
6:0

Nikt chyba nie przypuszczał, że zawodnicy Gromu z taką łatwością pokonają dobrze spisujący się zespół z Dobrzyca. Gospodarze zdeklasowali przeciwnika strzelając sześć bramek (siódmego gola - Adama Kucińskiego w 4. minucie sędzia nie uznał, gdyż piłka wpadła do bramki po faulu na bramkarzu), z czego trzy grając w dziesiątkę. Pewnym usprawiedliwieniem drużyny Czarnych może być fakt, iż w zespole nie wystąpiło trzech podstawowych zawodników. Trener Kowalczyk nie mógł natomiast skorzystać z Adama Mikołajczaka i Michała Cyferta, którzy pauzowali z powodu kontuzji.

W pierwszych minutach drugiej połowy spotkania Adam Barański ujrzał czerwony kartonik za brutalny faul na przeciwniku.

Grom - Czarni 6:0
Bramki: A. Kuciński 5 (11', 37', 55', 65', 78'), L. Michalak (27')
Czerwona kartka: A. Barański 48'
Skład Gromu: P. Półtoraczek, A. Barański, W. Tomaszewski, L. Michalak, S. Węzorek (K. Mikołajewski), A. Cyfert, B. Maniak, S. Waszkiewicz, A. Kuciński, T. Kwiatkowski (A. Genstwa), A. Kowalczyk

► **CKS Zduny**
Banaszak Radlin
0:2

Pierwsza połowa spotkania w Zdunach to bardzo słabe widowisko w wykonaniu obu zespołów. W jednej i drugiej drużynie doskonale spisywała się defensywa, nie pozwalając przeciwnikowi na przedarcie się na pole karne. Dwukrotnie piłkarze Banaszaka strzelali na bramkę CKS-u, ale w zdobyciu bramki przeszkodziła im najpierw poprzeczka, później słupek.

Bramki padły w drugiej połowie. W 58. min Andrzej Boruta przejął głową piłkę po „wrzutce” z autu Michałkiewicza i zmusił bramkarza CKS-u do kapitulacji. Gospodarze nie zdążyli jeszcze ochłonąć z wrażenia, gdy po precyzyjnym podaniu Boruty wynik na 2:0 ustalił głową Dawid Bierla.

W najbliższą niedzielę wicelidera tabeli czeka trudne spotkanie z lokalnym rywalem Gromem. Spotkanie rozgrywane będzie na boisku w Raszewach.

CKS Zduny - Banaszak 0:2
Bramki: A. Boruta 58' (1:0), D. Bierla 61' (2:0)
Skład Banaszaka: B. Stasiak, T. Antczak (M. Kolec), G. Wyduba, T. Grobelny, P. Michałkiewicz, K. Karaś (N. Merklinger), J. Kolec, A. Boruta, P. Mąka (D. Kopaczewski), Ł. Nowakowski, D. Bierla

► **Piast Czekanów**
Neorol Chrzan
5:4

Na przebieg spotkania negatywny wpływ miała między innymi słaba organizacja. Kibice miejscowej drużyny ustawili się przy linii bocznej boiska i niejednokrotnie odbijali piłki swojego zespołu by nie dopuścić do autu dla gości. Nie reagując na te poczynania sędzia bardzo naraził się kibicom, a do gry zespołu z Chrzana wprowadził wiele nerwowości. Mimo to do 70. minuty goście prowadzili 4:2 i byli prawie pewni, że uda im się wywieźć z Czekanowa 3 punkty. Jednak w ciągu ostatnich dwudziestu minut gospodarze zdołali zdobyć jeszcze trzy bramki i ostatecznie wygrali to spotkanie.

Wszystkie bramki dla Neorolu zdobyli Szymonowie. Trzy strzelił Cyrulewski, a jedną Kujawa.

(az)

Piast - Neorol 4:5
Bramki: Sz. Cyrulewski 5', 18', 50' (1:0, 2:1, 3:1), Sz. Kujawa 52' (4:2)
Żółte kartki: R. Liwak, M. Wolski

Skład Neorolu: Ł. Jachimczak, M. Wolski, Sz. Szymendera, S. Szalczak (T. Gościński), M. Kaczmarek, F. Kaczmarek, R. Kujawa, D. Rojewski (M. Wawrzyniak), Sz. Cyrulewski, R. Liwak (I. Wolski), Sz. Kujawa

Rodach nabrał rozpędu

Doskonale w rundzie wiosennej kaliskiej B klasy piłkarskiej spisuje się zespół Rodachu Cielcza. Po porażce z liderem Unią Szymanowice w następnych meczach gracze z Cielczy spisywali się znakomicie. Tym razem rozgromili Smoliczankę 6:0. Błękitni Sparta Kotlin tym razem pechowo przegrali w Chocz z Prosną.

► **Proсна Chocz**
Błękitni Sparta Kotlin
4:3

Podopieczni Józefa Adamkiego zmagowali znakomitą okazję na odniesienie zwycięstwa na „trudnym” terenie w Chocz. Już po kwadransie Błękitni prowadzili 2:0. Najpierw w 13. minucie po dośrodkowaniu Radostawa Janickiego piłkę do własnej bramki skierował obrońca Proсны. Po dwóch minutach efektowny rajd celnym trafieniem zakończył Jan Haręza. Gracze z Chocza w końcówce pierwszej połowy zdobyli gola kontaktowego, ale tuż przed „zejściem do szatni” Maciej Haręza zdobył trzeciego gola i w przerwie zawodnicy z Kotliny mogli mieć dobre humory. Po zmianie stron gole zdobywali jednak tylko piłkarze Proсны. Po trafieniach w 73. i 75. minucie zawodnicy z Chocza doprowadzili do remisu. W 81. minucie ponownie na prowadzenie mogli wyjść Błękitni. Janicki przestrzelił jednak rzut kamy za faul na Rafałe Matłocze. Trzy minuty później ponownie pecha miał Janicki. Sędzia uznał, że piłkarz z Kotliny dotknął piłki ręką w polu karnym (w rzeczywistości przyjął ją na pierś) i „jedenastkę” wykonywali gospodarze. Celny strzał dał im niezaskuszone zwycięstwo.

Skład Błękitnych Sparty: Działoszyński - Niewiada, W. Haręza, Kula, R. Zaworski, T. Zaworski (A. Grygiel), D. Lewandowski, Janicki, R. Matłoka, J. Haręza, M. Haręza

► **Rodach Cielcza**
Smoliczanka Smolice
6:0

W pierwszej połowie mecz był w miarę wyrównanym widowiskiem, ale Rodach grał skutecznie. Po przerwie piłkarze z Cielczy mieli już miażdżącą przewagę, gdyż zawodnicy ze Smolice wyraźnie nie wytrzymali trudów meczu kondycyjnie. Tym razem najlepszy strzelec Rodachu Jacek Zięciak ograniczył się tylko do trafienia w poprzeczkę. Mecz swego życia zagrał natomiast Marcin Klauza, który zaliczył aż cztery trafienia (dwa po akcjach indywidualnych, jedną w zamieszaniu podbramkowym i ostatnią po podaniu Krzysztofa Krawczyka). Strzelecki festiwal już w 6. minucie rozpoczął Maciej Bilica kończąc celnym strzałem zespołową akcję. Popisom Klauzy chciał dorównać Maciej Urbaniak, który również wykonał rajd zakończony minieciem obrońców, bramkarza i umieszczeniem piłki w siatce. W bramce Rodachu ponownie bardzo dobrze spisywał się Dominik Opielewicz, który bardzo pewnie bronił na przedpolu.

(pw)

Skład Rodachu: Opielewicz - Konarkowski, Nowaczyk, Bierla (Piątkowski), Banasik (Figan), Krawczyk, Bilica, Klauza (Ł. Piętka), Zięciak, Urbaniak, Frąckowiak (Idziaszek)

WYNIKI OTWARTYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH ROZEGRANYCH Z OKAZJI DNI JAROCINA

Dziewczęta
kl. I-III (25 m)
1. Katarzyna Sikorska
2. Małgorzata Biernacki
3. Joanna Bachórz
kl. IV-V (25 m)
1. Zuzanna Waleczak
2. Dorota Wojtyś
3. Anita Zjezdźka
gimnazjum (50 m)
1. Benita Trzeciak
2. Aneta Matela
3. Alicja Bobrowska
szkoły średnie (50 m)

1. Dagmara Kowalska
2. Katarzyna Kubasik
3. Anna Ferenc
open (50 m)
1. Benita Trzeciak
2. Katarzyna Kubasik
3. Dagmara Kowalska
Chłopcy:
kl. I-III (25 m)
1. Arkadiusz Chrzempa
2. Maciej Gilewski
3. Grzegorz Królak
kl. IV-V (50 m)
1. Piotr Sikorski

2. Szymon Pecyna
3. Robert Zaremba
gimnazjum (50 m)
1. Maciej Orzeszyński
2. Norbert Żurek
3. Mikołaj Zachman
szkoły średnie (100 m)
1. Damian Olejniczak
2. Norbert Pecyna
3. Adam Ermanowicz
open (100 m)
1. Damian Olejniczak
2. Wojciech Świdurski
3. Adam Ermanowicz

Finale Okręgowy Pucharu Polski

LKS Gołuchów

KKS Kalisz

14 czerwca (Boże Ciało), godz. 17.00
Stadion MOSiR-u w Jarocinie

Organizatorzy:
KOZPN, UMig Jarocin, MOSiR Jarocin, JKS Jarota
Patronat medialny:
JA-Radio i „Gazeta Jarocińska”

TAEKWONDO

Miłosz Paterka (kat. 84 kg) reprezentant UKS Jedynka Jarocin zajął piąte miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów w Taekwondo, które odbyły się 26 maja w Poznaniu. Paterka jest pierwszym zawodnikiem UKS Jedynka, który wystąpił w tych najbardziej prestiżowych zawodach w Polsce.

TENIS ZIEMNY

Łukasz Jezierski (w kategorii do lat 16) oraz **Zbigniew Sosiński** (wśród seniorów) zwyciężyli w Indywidualnym Turnieju Tenisa Ziemnego z okazji Dni Jarocina, który rozegrany został na kortach jarocińskiego MOSiR-u. Drugie pozycje wywalczyli odpowiednio: **Maciej Kubiak** i **Maciej Sumiński**, a trzecie **Grzegorz Trzcieliński** i **Eugeniusz Kaczorowski**.

SZACHY

Paweł Witwicki triumfował w turnieju szachowym zorganizowanym ramach Dni Jarocina. Zwycięzca wygrał wszystkie pięć partii. Drugie miejsca zajął **Wojciech Rabczewski** (4 punkty), a trzecie **Roman Guzek** (2 punkty).

PIĘKA NOŻNA

Orlicy (roczniki 1990 i młodszy) **PUKS-u Grom Golina**, zajęli drugie miejsce w finale okręgowym (dawnie województwo kaliskie) Turnieju MiniPiłki Nożnej im. M. Wielgusa i nie zakwalifikowali się do finału wielkopolskiego. Wcześniej młodzi piłkarze z Gminy okazał się najlepszy w rozgrywkach rejonowych, w których wyprzedzili ekipy Astry Krotoszyn, Błękitnych Sparty Kotlin i Fary Koźmin Wlkp. Podopieczni Wojciecha Tomaszewskiego i Jakuba Orzechowskiego wystąpili w składzie: Sz. Kubacki, Sz. Dutkiewicz, B. Wojtczak, A. Skalecki, B. Kieliba, M. Janiec, M. Brull, B. Kowalczyk, P. Raś, J. Pluta, M. Półrolniczak, Ł. Teodorczyk, Ł. Goździaszek.

Texas Kurcew zwyciężył w piłkarskim Turnieju o Puchar Prezesa Błękitnych Sparty Kotlin - **Łukasza Lewandowicza**. W turnieju rozegranym na boisku szkolnym wzięły udział cztery drużyny. Najlepszym strzelcem turnieju został **Maciej Hareza**, który zdobył 5 goli. Za najlepszego bramkarza turnieju uznano **Piotra Chruszczyka**.

Oprac. (faf)

Pół punktu za Juwenią

Po raz pierwszy od wielu lat Ippon Jarocin nie zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Międzynarodowego Turnieju Judo Jarocin 2001 zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka i Dni Jarocina. O pół punktu więcej zgromadzili zawodnicy Juwenii Wrocław.



Bardzo atrakcyjnie wyglądały walki najmłodszych judoków, mimo iż niektórzy ledwo wystawiali ponad matę

W tradycyjnym jarocińskim turnieju wzięło udział ponad dwustu pięćdziesięciu judoków z osiemnastu klubów polskich oraz dwóch zagranicznych (zaproszenie Ipponu przyjęli judocy z francuskiego Libercourt i niemieckiego Spremburga koło Magdeburga). Uczestników mogło być jeszcze więcej, ale pięćdziesięcioosobowa ekipa Dozamentu Nowa Sól pomyliła terminy i do Jarocina przybyła w niedzielę 3 czerwca zamiast w sobotę - 2 czerwca. Po raz kolejny działacze klubu Ippon doskonale przygotowali imprezę. „W całej Polsce z okazji Dnia Dziecka organizowanych jest około dziesięciu turniejów, ale jarocińskie zawody zawsze wyróżniają się dobrym przygotowaniem

i wysokim poziomem sportowym” - zapewniał trener Juwenii Wrocław i działacz Polskiego Związku Judo Zbigniew Zamęcki. Walki były bardzo zacięte. Szczególnie w kategorii dzieci, gdzie startowało najwięcej zawodników. Najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Niespodzianką zawodów było zwycięstwo Juwenii Wrocław w klasyfikacji drużynowej. Niepokonany od lat Ippon Jarocin zgromadził 122 punkty - o pół punktu mniej niż zwycięzcy. Trzeci w tej klasyfikacji był Górnik Konin (75 punktów). Gościem honorowym zawodów była srebrna medalistka olimpijska z Atlanty - Aneta Szczepańska.

(pw)

Gryzłam rywalki

Rozmowa ze srebrną medalistką Igrzysk Olimpijskich w Atlancie 1996 w judo - Anetą Szczepańską



Od Igrzysk Olimpijskich w Atlancie nie odnosi już pani sukcesów. Dlaczego?

Po olimpiadzie w Atlancie długo nie mogłam wyleczyć kontuzji kolana, przez co zmarnowałam kolejne dwa sezony. Nie pojechałam na Igrzyska w Sydney, gdyż nie zdobyłam kwalifikacji. Brakowało niewiele, gdyż prowadziłam walkę o piąte miejsce w mistrzostwach świata, ale niestety przegrałam ją i zajęłam dziewiątą lokatę. Awans na igrzyska uzyskiwało osiem czołowych zawodniczek. Teraz będę zmieniać kategorię wagową.

Czyby pani przytyła?

Ostatnio nabrałam trochę tłuszczu, który teraz muszę zrzucić. Problem polega na tym, że po igrzyskach w Atlancie w judo zostały zmienione kategorie wagowe. Próbowalam przez kilka lat startować w wadze do 70 kg. Do tej kategorii jestem jednak zbyt lekka. Technikę mam dobrą, ale rywalki są cięższe i wygrywają ze mną kondycyjnie. Poza tym w tej wadze przed kilkoma dniami moja rywalka z kadry Adrianna Dadi wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy i trener na pewno będzie na nią stawiał. Muszę więc zbić parę kilogramów i podjąć rywalizację w wadze do 63 kg.

Co sprowadziło panią na turniej do Jarocina?

Przyjechałam tutaj z grupą zawodników, których trenuję. Studiuję na AWF-ie w Gdańsku i po skończeniu kariery, a chcę jeszcze startować do olimpiady w Atenach w 2004 roku, będę trenerką.

Jak podobają się pani jarocińskie zawody?

Jestem tutaj po raz pierwszy i bardzo mi się podoba. Po raz pierwszy jestem na zawodach dla dzieci, które rozgrywane są w takiej pięknej, dużej sali. Znakomita jest również salka judo, w której na stałe znajduje się mata. Warunki do uprawiania judo w Jarocinie są naprawdę niezłe.

Czy pamięta pani swój pierwszy udział w turnieju? Czy wyzwolił on w pani podobne emocje jak turniej olimpijski?

Rzeczywiście, swój pierwszy start pamiętam niemal tak samo dobrze, jak udział w igrzyskach. To były eliminacje do mistrzostw Polski młodzieży, a ja zajęłam w nich piąte miejsce. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że w walce o trzecie miejsce ugryzłam przeciwniczkę w rękę. Na szczęścia sędzia był dla mnie pobłażliwy. Ale i tak przegrałam.

Rozmawiał PAWEŁ WITWICKI

Tym razem Witaszyce

Trzy medale wywalczyli młodzi lekkoatleci z Witaszyc w Mistrzostwach Wielkopolski Młodzików. Luiza Michalska była druga w skoku wzwyż (145 cm), a Dariusz Woźniak także drugi w biegu na 300 m przez płotki (43,62). W tej samej konkurencji brązowy medal zdobył Mateusz Stefaniak (43,89).

Bardzo udany występ zanotowali lekkoatleci UKS Znicz Witaszyce podczas Mistrzostw Wielkopolski Młodzików, które rozegrano 2 czerwca na stadionie poznańskiej Olimpii. Trzy medale i dodatkowo pięć punktowanych miejsc to ogromny sukces ośmioosobowej reprezentacji. Dwóch lekkoatletów z Witaszyc wyrobiło także normę na III klasę sportową. (Dariusz Woźniak i Mateusz Stefaniak w biegu na 300 m przez płotki).

O krok od podium znalazł się Dariusz Frąszczak, który zajął czwarte miejsce w skoku wzwyż (175 cm). Szóste miejsca wywalczyli Łukasz Stawik w rzucie oszczepem i Robert Jankowski w biegu na 2.000

m. Podopieczni Sławomira Zaworskiego, Danuty Nawrockiej i Zenona Wilka dwukrotnie zajmowali też ósme pozycje (Przemysław Kociński na 600 m i oraz Krzysztof Reszelski na 2.000 m).

W mistrzostwach wzięli udział także uczniowie jarocińskiego gimnazjum. Grzegorz Namysłowski był szósty w pchnięciu kulą (10,85), Cezary Pierchala także szósty w skoku wzwyż (165 cm). Ten sam zawodnik skakał również w dal, ale z wynikiem 5,15 znalazł się poza czołową ósemką. Ósmą pozycję wywalczył Marcin Kmiec (100 m - 12,75). W zawodach startował jeszcze Aleksander Stępień (600 m).

(faf)

WYNIKI MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU JUDO JAROCIN 2001

kategoria dzieci:

- 24 kg
- 1. Maciej Bogacki (UKS Wrocław)
- 2. Łukasz Adamkiewicz
- 3. Bruno Staszkiwicz
- 4. Tomasz Talarczyk (wszyscy Ippon)
- 27 kg
- 1. Marcin Mazurkiewicz
- 2. Miłosz Mazurkiewicz
- 3. Robert Glogowski
- 4. Daniel Orczykowski (wszyscy Ippon)
- 30 kg
- 1. Michał Bobrowski (Olimpijczyk Włocławek)
- 33 kg - 1. Piotr Górak (UKS 90 Wrocław)
- 2. Mateusz Mazurkiewicz (Ippon)
- 36 kg
- 1. Jan Szczygalski (Neftyl Olesno)
- 40 kg
- 1. Paweł Koszela (Olimpia Poznań)
- 2. Kamil Kuik (Ippon)
- 44 kg
- 1. Matusz Rudnicki (Olesno)
- 48 kg
- 1. Patryk Jamiński (Olesno)
- 54 kg
- 1. Paweł Turkiewicz (Włocławek)
- 2. Maciej Siniński (Ippon)
- +54 kg
- 1. Konrad Kwiatkowski (Górnik Konin)
- 3. Adam Dionizak (Ippon)

dziewczęta:

- 36 kg
- 2. Angelika Zaremba (Ippon)
- 40 kg
- 1. Barbara Jopek (Olimpia)
- 3. Aneta Matela (Ippon)
- 45 kg
- 1. Paulina Jazdończyk (UKS Lipno)
- 3. Martyna Werbińska (Ippon)
- 57 kg
- 1. Ewa Cieślewicz (Olimpia)
- 2. Anna Walczak (Ippon)
- młodzicy:
- 38 kg
- 1. Paweł Górak (UKS Krzyki)
- 42 kg
- 1. Paweł Drwila (Juwenia)
- 46 kg
- 1. Florian Yemsel (Niemcy)
- 50 kg
- 1. Rafał Boksa (Juwenia)
- 55 kg
- 1. Bartosz Jackowiak (12 Leszno)
- 60 kg
- 1. Maciej Antkowiak (Olesno)
- 66 kg
- 1. Damian Macegowski (Gryf Słupsk)
- 81 kg
- 1. Oskar Kaptur (Juwenia)

juniorzy młodszy:

- 50 kg
- 1. Tomasz Buczak (Juwenia)
- 55 kg
- 1. Jessi Ruchot (Francia)
- 2. Maciej Walkowiak (Ippon)
- 60 kg
- 1. Przemysław Szczepański (Włocławek)
- 2. Krzysztof Świągół (Ippon)
- 66 kg
- 1. Tomasz Drwila (Juwenia)
- 3. Hubert Gabryszak (Ippon)
- 73 kg
- 1. Arkadiusz Lesiewicz (Konin)
- 81 kg
- 1. Adrian Bąkowski (Konin)
- +90 kg
- 1. Michał Brocz (AZS Wrocław)
- juniorzy:
- 55 kg
- 1. Mariusz Janicki (Gryf Słupsk)
- 3. Karol Kruszczyk (Ippon)
- 60 kg
- 1. Stefan Schima (Niemcy)
- 66 kg
- 1. Tomasz Kiełb
- 2. Michał Wyrwiński (obaj Ippon)
- 73 kg
- 1. Andrzej Dutka (Gwardia Wrocław)
- 81 kg
- 1. Kacper Kufel (Gwardia Wr.)
- 3. Michał Szarzyński (Ippon)
- 90 kg
- 1. Jakub Strasburger (Gwardia Wr.)
- 3. Piotr Ruszkiewicz (Ippon)

Szampański awans

Jarota Jarocin awansowała do IV ligi! Po spotkaniu w Nowych Skalmierzycach zawodnicy Jaroty pobiegli do członków zarządu klubu po przygotowanych już wcześniej piętnaście szampanów. Po otwarciu butelek piłkarze podbiegli do trybun i oblali szampanem kibiców.

Po zwycięstwie 5:1 w Nowych Skalmierzycach nad miejscową Pogonią podopieczni Macieja Dolaty na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek klasy okręgowej zapewnili sobie pierwsze miej-

kubiaka. Trener Maciej Dolata w mo-krej koszulce został kilkakrotnie podrzucony przez piłkarzy. Także obecny prezes Jaroty Ryszard Grze-byszak oraz poprzedni Jan Raczkie-wicz „pofrunęli” nad głowami pił-



Wierni kibice z Jarocina przez cały sezon wspomagali piłkarzy Jaroty, także w spotkaniach wyjazdowych

sce w tabeli. Po meczu zawodnicy, trenerzy i działacze szampanem rozlanym na murawie stadionu w Nowych Skalmierzycach uczcili swój sukces. Trener Maciej Dolata stracił kolejną marynarkę. Podobnie, jak przed rokiem, gdy Jarota awansowała do klasy okręgowej i tym razem zawodnicy spalili trenerską marynarkę (mimo iż zmoczona szampanem długo nie chciała się zająć). Spłonęła również kurtka kierownika drużyny Leszka Ja-

karzy, po czym obaj prezesi złożyli sobie wzajemnie gratulacje.

Spotkanie nie przysporzyło kibicom zbyt wielu emocji. Już po kwadransie gry Jarota po trafieniach Czajki i Pawlaka prowadziła 2:0 i mecz został praktycznie rozstrzygnięty. W dodatku w końcówce pierwszej połowy sędzia usunął z boiska obrońcę Pogoni, który w ciągu kilku minut dwukrotnie brzydkimi faulami zatrzymywał wybiegającego na dobre pozycje



Maciej Dolata
trener Jaroty
Chcieliśmy zapewnić sobie awans właśnie w tym meczu, gdyż na pewno trudniej byłoby walczyć o trzy punkty z Baryczą i Koroną Pogonią. Wiem, że nie graliśmy dziś tak dobrze, jak w trzech poprzednich meczach, ale awans osiągnęliśmy. Myślę, że dwa awanse z rzędu dobrze świadczą o mojej pracy. Obecny awans, to mój największy sukces w karierze zawodniczej i trenerskiej. Warto było pracować na to z tym zespołem i dla tych niesamowitych, bardzo wiernych, ale zarazem wymagających jarocińskich kibiców.

strzeleckie Sławomira Udzika.

Na początku drugiej części spotkania piłkarze z Nowych Skalmierzyc resztkami sił rzucili się do ataku i przez kilka minut trudno było zauważyć, że Jarota ma przewagę jednego zawodnika. Jednak po dziesięciu minutach piłkarze z Jarocina opanowali sytuację i dalsza część meczu wyglądała jak sparing lub spotkanie towarzyskie zespołów, które dzieli różnica przynajmniej jednej klasy. Klasycznym hat-trickiem w drugiej połowie popisał się Mirosław Czajka. „Po raz ostatni cztery gole strzeliłem rok temu w Poznaniu w spotkaniu z Sarnem” - przypomniał Czajka. W ostatnich minutach, gdy Piotra Zdziebkowskiego w bramce zastąpił Ro-

bert Andrzejewski, a pozostali zawodnicy Jaroty myśleli już o świętowaniu awansu, gracze Pogoni zdobyli honorowego gola. Podopieczni Macieja Dolaty byli zespołem zdecydowanie lepszym. Dominowali na boisku i gdyby bardziej chcieli, to mogliby strzelić kilka kolejnych goli.



Ryszard Grzebyszak
prezes Jaroty
Po raz pierwszy mam okazję przeżyć coś podobnego. Jest to również zasługa poprzedniego prezesa Jana Raczkiewicza. Mamy już plany przygotowań drużyny do rozgrywek IV ligi. Pojedziemy na obóz sportowy i tam się wyjaśni, kto w nowym sezonie uzupełni skład Jaroty.

W Jarocie nie było tym razem Piotra Krzysińskiego i Pawła Gibkiego. W drugiej połowie zagrał za to Michał Banaszak.

(pw)

Pogon - Jarota 1:5
0:1 - **M. Czajka** - 6. min (po dośrodkowaniu Krzysztofa Matuszaka), 0:2 - **R. Pawlak** 14. min - (strzałem z woleja po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Bernarda Woźniczki), 0:3 - **M. Czajka** - 69. min (strzałem do pustej bramki po podaniu Piotra Garbarka), 0:4 - **M. Czajka** - 74. min (głową po dośrodkowaniu Garbarka), 0:5 - **M. Czajka** - 78. min (po podaniu Woźniczki); 1:5 - 86. min - honorowy gol dla Pogoni

Skład Jaroty: Zdziebkowski (80. min Andrzejewski) - Pawlak, Figan (ż), Kowalski, Garbark, Woźniczka (ż), Pacyński, Matuszak (63. min Pilarczyk), Udzik (75. min Kobylski), Czajka, Sobczak (59. min Banaszak)

1920 Mosina - Phytopharm 3:1

Szambo, to mało powiedziane

Skandaliczne decyzje sędziego wypaczyły wynik meczu w Mosinie. Wyimaginowany rzut karny ustawił mecz. Zachowanie arbitra wprowadziło dużą nerwowość na boisku. Phytopharm przegrał 1:3 i definitywnie stracił szansę na utrzymanie się w IV lidze.

Phytopharm nie ma szans wygrać meczu w Mosinie - mówili prawie wszyscy, którzy kiedykolwiek mieli do czynienia z zespołem 1920 Mosina (wcześniej Obra). Wszystko



Adam Parus
trener Phytopharmu
Niestety spadliśmy z czwartej ligi. Trzeba podziękować chłopakom za grę przede wszystkim w drugiej połowie, bo pierwszą przespaliśmy. W drugiej pokazaliśmy, że potrafimy grać. Wydumany rzut karny ustawił spotkanie. Zdjąłem z boiska Macieja i Pawła, żeby nie ryzykować kartek. Na czwartej lidze świat się nie kończy, a kary przechodzą na następne rozgrywki.

będzie załatwione wcześniej - komentowano na długo przed spotkaniem. Kto miał jakiegokolwiek wątpliwości, co do trafności tych sądów, mógł na własne oczy przekonać się, że niestety były prawdziwe. Zachowanie arbitra, w drugiej połowie

było skandaliczne. - Szambo, to mało powiedziane - stwierdził po meczu jeden z kibiców Phytopharmu.

Do sytuacji, która zadecydowała o wyniku spotkania doszło w 20. min drugiej części spotkania. Do tej chwili piłkarze z Mosiny prowadzili 2:1. Obie bramki gospodarze zdobyli jak najbardziej zasłużenie w pierwszych 45 minutach, w których mieli przewagę. Gracze z Kłęki w drugiej części meczu zagrali zdecydowanie lepiej. Zdobyli gola kontaktowego, którego strzelił Mariusz Skrzypczak i mieli szansę na bramkę wyrównującą. I wtedy do akcji „wkroczył” sędzia główny spotkania - pan Wałęsa. Zawodnik gospodarzy znalazł się w sytuacji „sam na sam” z Pawłem Parusem. Bramkarz Phytopharmu obronił rękami strzał napastnika z Mosiny, który po oddaniu uderzenia wpadł na golkipera gości. Sędzia „zastanowił się” przez chwilę i ku zdu-

mieniu większości widzów (niektórzy nie byli zaskoczeni) podyktował rzut karny. Gracze Phytopharmu nie wytrzymali nerwowo i doszło do przepychanek pomiędzy piłkarzami obu drużyn i arbitrem, który po raz kolejny zszokował wszystkich, nie pokazując czerwonych kartek najbardziej krewkim zawodnikom (z obu drużyn). Józef Hojny - kapitan 1920 Mosina wykorzystał jedenastkę i było praktycznie po meczu. Po wznowieniu gry, po fau-

Czesław Jarecki
przewodniczący Rady Gminy w Nowym Mieście
Mecz ustawiła decyzja sędziego. Rzutu karnego nie powinno być. Piłkarze walczyli ambitnie, ale nie można wygrać, jeżeli ma się przeciwko sobie drużynę przeciwną i sędziów. Szkoda, że w taki właśnie sposób przyszło pożegnać się z IV ligą.

lu na Robercie Płócienczaku, znów o sobie dały znać temperamenty piłkarzy, a arbiter nadal nie zamie-

rzał karać graczy czerwonymi kartkami. Przeciwnie Mosina musi wygrać jeszcze jedno spotkanie, aby się utrzymać, a osłabiona miałaby duże kłopoty. Zresztą pomeczowy protokół z kilkoma czerwonymi kartkami mógłby wywołać zainteresowanie kolegium sędziów. Adam Parus - trener Phytopharmu mając świadomość, że tego meczu nie da się już wygrać zdjął z boiska Macieja i Pawła Parusów (najbardziej podminowanych piłkarzy z Kłęki).

W ostatnich minutach, uspokojeni klęczanie jeszcze raz zaatakowali, ale sędzia nadal wydawał delikatnie mówiąc, kontrowersyjne decyzje. - To nie pierwszy Wałęsa, który nas przekręcił - powiedział po meczu jeden z piłkarzy z Kłęki.

Nie było to jedyne spotkanie w tej kolejce, w którym sędziowie podejmowali kontrowersyjne decyzje. Podczas meczu w Śremie walczącej o utrzymanie Warty z mają-

Wyniki XXXIII kolejki spotkań:			
Polonia Środa	-	Pogoń Lwówek	6:0
Polonia Jastrowie	-	Patria Buk	0:1
1920 Mosina	-	Phytopharm Kłęka	3:1
Unia Swarzędz	-	Welnia Rogoźno	0:3
Lech II Poznań	-	Sokol Rakoniewice	2:1
Warta Śrem	-	Drawa Krzyż	
(mecz przerwany przy stanie 2:1)			
Luboński KS	-	Sparta Oborniki	5:0
Notec Danex Rosko	-	Sparta Złotów	3:1
Olimpia Bolplast	-	Kotwica Kórnik	1:1

Tabela:			
1. Lech II Poznań	33	77	89:28
2. Drawa Matex Krzyż	32	71	54:28
3. Polonia Środa Wilk.	33	62	73:35
4. Sparta Oborniki	33	56	73:42
5. Luboński KS	33	51	57:40
6. Sokół Rakoniewice	33	51	50:49
7. Welnia Rogoźno	33	50	57:47
8. Patria Buk	33	49	43:38
9. Sparta Złotów	33	47	56:63
10. 1920 Mosina	33	46	49:50
11. Kotwica Kórnik	33	45	49:44
12. Olimpia Bolplast Poznań	33	45	47:49
13. Warta Śrem	32	44	56:57
14. Notec Danex Rosko	33	43	43:48
15. Phytopharm Kłęka	33	42	36:45
16. Pogoń Lwówek	33	33	40:73
17. Polonia Jastrowie	33	19	26:72
18. Unia Swarzędz	33	14	14:103

Kaliska klasa okręgowa			
Wyniki XXVIII kolejki spotkań			
Pogoń N. Skalmierzyc	-	Jarota Mercar Jarocin	1:5
Masovia Kraszewice	-	Barycz Janków Przyg.	2:2
Centra Ostrów	-	Korona Pogon Stawiszyn	2:1
Odolanovia	-	Calisia Kalisz	1:1
Liskowiak Lisków	-	Czarni Wierzbno	5:1
Proсна Kalisz	-	Zawisza Sośnie	3:1
Zawisza Łęka O.	-	Victoria Ostrzeszów	1:2
Lignomat II Jankowy	-	pauzuje	

Tabela:			
1. Jarota Mercar Jarocin	27	64	84:26
2. Proсна Kalisz	27	55	65:27
3. Centra Ostrów	28	51	42:25
4. Liskowiak Lisków	27	41	54:42
5. Korona Pogon Stawiszyn	27	40	71:41
6. Zawisza Sośnie	27	39	38:36
7. Barycz Janków Przyg.	27	38	56:39
8. Odolanovia Odolanów	27	37	35:33
9. Masovia Kraszewice	28	34	38:54
10. Lignomat II Jankowy	27	33	22:53
11. Victoria Ostrzeszów	27	29	40:43
12. Zawisza Łęka Opatowska	27	28	46:63
13. Calisia Kalisz	27	28	32:62
14. Pogoń Nowe Skalmierzyc	27	27	30:46
15. Czarni Wierzbno	27	14	24:97

Kaliska A-klasa			
Wyniki XXIV kolejki spotkań:			
LZS Godziesze	-	Gorzyczanka Gorzyce	0:2
Panda Pamięcin	-	Zwycięstwo Biskupice	0:3
(walkower)			
Piast Czekanów	-	Neorol Chrzan	5:4
Byskawica Szczurawice	-	Sparta Opatówek	4:2
KKS Ziolopec Kalisz	-	Śwędnia Koźminek	1:2
Grom Golina	-	Czarni Dobrzyca	6:0
CKS Zduny	-	Banaszak Radlin	0:2

Tabela:			
1. Śwędnia Koźminek	24	62	57:15
2. Banaszak Radlin	24	61	61:8
3. Grom Golina	24	50	60:24
4. KKS Ziolopec Kalisz	24	43	46:30
5. Piast Czekanów	24	41	49:37
6. Czarni Dobrzyca	24	36	41:39
7. CKS Zduny	24	33	30:33
8. Sparta Opatówek	24	31	38:39
9. Neorol Chrzan	24	29	37:38
10. LKS Gorzyczanka Gorzyce	24	29	28:38
11. Byskawica Szczurawice	24	28	32:39
12. LZS Zwycięstwo Biskupice	24	21	24:45
13. LZS Godziesze	24	11	21:68

Kaliska B-klasa			
Grupa I			
Wyniki XVII kolejki spotkań:			
Rodach Cielcza	-	Smoliczanka Smolice	6:0
Proсна Chocz	-	Błękitni Sparta Kotlin	4:3
LZS Fabianów	-	LZS Zychlin	2:0
Pauzują LZS Krzywosądów i Unia Szymanowice			

Tabela:			
1. Unia Szymanowice	13	36	70:13
2. LZS Zychlin	14	25	36:29
3. Proсна Chocz	13	27	45:30
4. Rodach Cielcza	13	25	39:34
5. Błękitni Sparta Kotlin	13	15	25:31
6. LZS Fabianów	14	14	31:47
7. Smoliczanka Smolice	13	8	18:41
8. LZS Krzywosądów	13	4	13:52

cą jeszcze szansę na awans Drawą Krzyż, piłkarze z Krzyża po uznaniu przez arbitra bramki na 2:1 dla Warty w 75. min ostentacyjnie opuścili boisko. Działacze Drawy zapowiedzieli skierowanie sprawy do prokuratury.

(fat)

1920 Mosina - Phytopharm 3:1
1:0 S. Sobkowiak (23), 2:0 M. Luika (27), 2:1 M. Skrzypczak (58), 3:1 J. Hojny (66 k)
Żółte kartki: M. Parus, D. Gogulski, R. Płócienczak, J. Parus, A. Aleksandrowicz

Skład Phytopharmu: P. Parus (70 min M. Głowacki), R. Heleniak (46 min D. Gogulski), M. Parus (70 min J. Jędrzak), M. Łukaszyk, A. Służewski (35 min J. Parus), R. Płócienczak, D. Płócienczak, M. Skrzypczak, A. Aleksandrowicz, W. Giel, M. Sikorski